

Rewitalizacja



Historia Chojnic



Chojniczanie w podróży



Chojniczanki z pasją



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

SIERPIEŃ Nr 8/2022 (120)

www.chojniczanin.pl

GAZETA BEZPŁATNA



Foto: Jan Bogdan Boczko



EUROSTANDARD

odwiedź Nas, bo Warto!

DRZWI • PODŁOGI • BRAMY
Topole 20 k/Chojnic

tel. 52 397 65 99 kom. 602 679 535

e-mail: biuro@eurostandard.pl

www.eurostandard.pl

PODŁOGI



DRZWI

BRAMY i NAPIĘDY



Doradzimy - Zamontujemy!



EUROSTANDARD

odwiedź Nas, bo Warto!

ZAMÓW POMIAR: 728 575 978

www.eurostandard.pl



Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit”. To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków”. Zapraszam do pisania.

A co tam „panie” na wojnie?

Do 24 lutego, my Polacy, ale także inne narody starego kontynentu uważaliśmy, że Rosjanie to tacy sami Europejczycy jak my, że to takie same społeczeństwo jak nasze. To chór Aleksandrowa, to śpiewający „kalinkę” rosyjscy turyści wyrwani spod komunistycznej jurysdykcji, to zwykli mieszkańcy pragnący wypocząć w Grecji, czy Hiszpanii, to naukowcy i ludzie mediów dążący do zintegrowania Rosji z cywilizowanym światem.

Dzisiaj, niestety, już wiemy, że prawda o tym społeczeństwie nie jest taka jaką chciałby zaprezentować światu pan Ławrow. Po napaści Rosji na Ukrainę traktowanie Rosjan w europejskiej przestrzeni społeczno-politycznej uległo głębokiej modyfikacji. Kiedy Rosjanie zabijali, gwałcili i kradli w końcowym etapie II wojny światowej to opina światowa była w pewnym sensie „za”, bo był to naturalny efekt odreagowania, element zemsty za doznane krzywdy i adekwatna reakcja za to jak Niemcy traktowali Rosjan na podbitych terenach. Niestety dzisiaj takie same zachowania w przypadku wojny, nie obronnej, ale agresywnej, zostają zakwalifikowane, nie jako odreagowanie, ale jako zbrodnia wojenna. To co Rosjanie zrobili Ukraińcom w Buczy, Irpieniu czy Mariupolu, to my Polacy, pamiętając Katyń, i tysiące innych miejsc sowieckiej kaźni, doskonale rozumiemy. To w pewnym sensie „chichot historii”, że kolejny europejski naród (tym razem Ukraiński) musi spotkać się z tym cudownym „ruskim światem”. Rosyjska narracja polityczna o „nazistowskim rządzie Ukrainy i potrzebie jego denazyfikacji”, to sztandarowy popis starej gebelsowsko-sowieckiej szkoły politycznej. W pewnym sensie, po raz kolejny, zakłamanie rzeczywistości i prawdy historycznej o wojnie sięgnęło zenitu. Opowiadanie o potrzebie jakiejś wymyślonej specjalnej operacji wojskowej na Ukrainie, przypomina nam niestety o „ratowaniu” ludności ruskosłowiańskiej, czyli napaści na Polskę z 17 września, na podstawie zbrodniczego paktu Ribbentrow-Mołotow. Kiedyś pewien „stary pułkownik”, podczas przerwy w zajęciach na strzelnicy garnizonowej w WSOWŁ w Zegrzu, powiedział mi – „pamiętaj synku, że poczucie bezpieczeństwa, szczęście i dobrobyt ludzi wzrasta wprost proporcjonalnie do kwadratu odległości od ruskich granic”. Dzisiaj rozumiem co chciał mi powiedzieć – im dalej mieszkasz od Roskich tym twoje szanse na przeżycie są większe.

A co tam „panie” na wojnie? Statystyki regularnie rosną. Ruscy dostają „niezłe baty” (pod warunkiem, że Ukraińcy podają prawdziwe dane) i ich zasoby się kurczą. Ukraińcy na pierwszym miejscu zawsze podają straty osobowe armii rosyjskiej - ponad 40.000 zabitych i wyeliminowanych Rosjan (stan na 31 lipca 2022 r.). Ale kogo obchodzi 40 tys. zabitych Rosjan? Pewnie ani 400.000, ani 4 miliony zabitych nie spowoduje na Kremlu żadnej refleksji. Dla „władców” Kremla Rosjanie już od czasów carskich, zawsze byli warci mniej niż ... Szybciej stracone 223 samoloty i prawie 200 śmigłowców staną się powodem do korekty planów tej „małej specjalnej operacji”. A straty sowiektów są naprawdę przerażające.

Odklejona zupełnie od współczesnej rzeczywistości koncepcja prowadzenia działań bojowych na poziomie taktycznym, skutkuje minimalnymi zdobyczami terytorialnymi przy nieproporcjonalnie dużych stratach własnych. Niskie morale żołnierzy połączone z brakiem doświadczenia, regulaminowej samodzielności na polu walki i dodatkowo podstawowej wiedzy niższej kadry dowódczej, słaby poziom wykształcenia kadry szczebla taktycznego, brak spójnego systemu rozpoznania i dowodzenia na poziomie operacyjnym oraz krytycznie niewydajna logistyka i system remontu oraz uzupełniania strat bieżących na wszystkich szczeblach powodują, że tzw. „druga armia świata” jawi się jako kompletna fatomorgana. O ataku Rosjan na Ukrainę będą pisały podręczniki wojskowości na wszystkich obecnych i przyszłych uczelniach wojskowych. Takiego popisu niekompetencji nie zaprezentowała chyba jeszcze żadna armia świata (no może Iracka podczas Wojny w Zatoce).

Poziom zaawansowania technologicznego rosyjskiego uzbrojenia, w drugiej dekadzie XXI wieku, to z pewnością materiał na innowacyjną pracę doktorską z zakresu wojskowości. Tranzystory wielkie jak „lane kluski” i oporniki w układach sterowania i naprowadzania uzbrojenia takie same jak te, które nosiliśmy na wiosnę 1982 r. w kłapach marynarek

na znak protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego, nie wróżą wielkiej precyzji w naprowadzaniu rakiet na cele (i dokładnie taki pokaz militarnej niekompetencji widzimy w skutkach rosyjskich ataków - Winnica).

Tak naprawdę, to ja w tej wojnie, po stronie rosyjskiej nie zanotowałem chyba jeszcze żadnego spektakularnego zwycięstwa. Rosjanie nie zdobyli Kijowa, Odessy czy Charkowa, nie zdobyli terytoriów pseudo republik: Donieckiej i Ługańskiej, nie wywalczyli przewagi w powietrzu, nie zniszczyli lotnictwa ani OPL Ukrainy, nie przerwali linii komunikacyjnych dostaw uzbrojenia z zachodu, nie pozbawili Ukrainy zdolności produkcyjnych i co najważniejsze - na dzień dzisiejszy nie wypracowali jeszcze koncepcji „co oni w ogóle chcą osiągnąć przez tą wojnę”.

Te „latające wieże” to już, oprócz traktorów i babci ze słoikiem ogórków, klasyka tej wojny. Te „latające wieże” to nie tylko folklor wojny, to tak naprawdę pełno skalowa porażka rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego i jednocześnie radykalne zmniejszenie możliwości eksportu ich uzbrojenia. Kto kupi rosyjskie samoloty, które przestały operować nad Ukrainą w obawie przed MANPADS (man-portable air-defense system, czyli przenośny przeciwlotniczy zestaw rakietowy), kto kupi rosyjskie czołgi, czyli tzw. „latające wieże”, które zabijają całą załogę po każdym trafieniu, kto kupi artylerię, która przegrywa w pojedynku ognia „kontrbaterijnego”. A może chciałby ktoś „krajownik rakietowy”? Fajny? – no oczywiście, że fajny – tylko jak go wyciągnąć z dna?

Jacek Klajna



AUTOMATYKA do BRAM

ogrodzenia ■ bramy garażowe

P.H.U. **AUTOTECH**

kom. 604 096 837 ■ kontakt@phu-autotech.pl

WYCENA ■ SPRZEDAŻ ■ MONTAŻ ■ SERWIS



01 lipca

Nad miastem i okolicą przeszła burza z silnymi porywami wiatru. Strażacy z KP PSP Chojnice wspólnie z druhami z OSP przyjęli ponad 80 zgłoszeń. Na drodze 212 (w okolicach Wolności, gm. Chojnice) drzewo spadło na samochód.

01 lipca

Z powodu wysokich podwyżek cen ciepła i energii elektrycznej od 1 lipca 2022 podniesiono stawki za wstęp do Parku Wodnego. Normalny bilet za 1 godzinę wynosi 25 zł, ulgowy 21 zł, dla emerytów i rencistów 18,50 zł.

02 lipca

Odbył się XXVIII Festiwal Sztuki Ulicznej „Chojnicka Fiesta” im. Eugeniusza Mikołajczyka. Jak na festę przystało, początek festiwalu rozpoczął się od parady aktorów i pracowników Centrum Kultury przy asyście mini orkiestry - sprzed gmachu ChCK na Stary Rynek. Mimo tylko jednego dnia pokazów, każdy mógł znaleźć coś dla siebie w różnorodnym programie.

02 lipca

Po pandemicznej przerwie odbyła się 38. edycja Chojnickich Biegów Strażackich. W tym roku frekwencja wyjątkowo nie dopisała, bowiem zgłosiło się zaledwie 61 uczestników. Chojnickie Biegi Strażackie są sportową tradycją Chojnic od 1984 roku. Dystans do pokonania wynosi 10 km, a trasa rozpoczyna się i kończy na stadionie Kolejarski. Tegoroczna edycja odbyła się po 2-letniej przerwie spowodowanej pandemią. Jako pierwszy bieg ukończył Krzysztof Garbowski ze Sztumu, z czasem 36 minut i 32 sekund. Natomiast z kobiet, jako pierwsza do mety dobiegła Anna Mrotek z Sępólna Krajeńskiego pokonując dystans w 40 minut i 46 sekund.

03 lipca

W kościele Zwiastowania NMP w Chojnicach odbył się pierwszy z letnich koncertów organowych w wykonaniu znakomitego organisty Daniela Strządały z Katowic.

04 lipca

W ChCK otwarto wystawę eksponatów ze zbiorów Bogdana Kuffla, która poświęcona jest polskim władcom - „Władcy w medalach zaklęci”.

07 lipca

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Charzykowach odbyło się spotkanie autorskie z Wojciechem Cesarzem.

07 lipca

Centrum Edukacyjno Wdrożeniowe w Chojnicach i Zespół Szkół nr 2 zaprosili na drugą odsłonę warsztatów przyrodniczych „Co w trawie piszczy”. Tym razem rozmawiano o owadach, przepowiadano pogodę oraz poszukiwano skamieniałości.

08 lipca

W Chojniczkach uroczyste oddano do użytku pięć ulic o łącznej długości 1,7 km, na których nie wybudowano żadnych progów spowalniających. Symbolicznie „urucho-miono” także linię oświetlenia drogowego na ul. Chojnickiej o dł. 3,5 km. Z tej okazji miejscowa społeczność spotkała się na festynie organizowanym przez Radę Sołecką. Wartość inwestycji to ponad 3 mln zł.

08 lipca

W Fosie Miejskiej odbyło się wydarzenie muzyczne, które miało na celu promocję lokalnych i regionalnych artystów, a także zapewnienie atrakcji dla mieszkańców i turystów wypoczywających na naszych terenach. Można było usłyszeć ulubione gatunki muzyczne. W plenerze wystąpili: Julia Stoltmann sekstet, Oskar Kucmann, Clueey, Space Bash + Henio, Amelia Szrajber z zespołem, Space Bash + Julie & Susie oraz Julia Szczypior. Organizatorem koncertu było Stowarzyszenie Coolture Projekt Group, Starostwo Powiatowe w Chojnicach oraz Chojnickie Centrum Kultury.

09 lipca

W sobotni wieczór ławki chojnickiego amfiteatru prawie w 100% zostały wypełnione przez fanów twórczości Grzegorza Ciechowskiego, charyzmatycznego lidera toruńskiej Republiki, znanego także jako „Obywatel G.C.”. ChCK zaprosiło bowiem mieszkańców do Fosi Miejskiej na koncert „Obywatel Ciechowski”. Podczas koncertu słuchacze usłyszeli nie tylko evergreeny zespołu Republika, czy utwory z solowych albumów Ciechowskiego, ale także utwory mniej znane, a w ocenie muzyków zapraszających na koncert wartościowe i poruszające. Zagrał zespół w składzie: Leszek Kotecki - śpiew, gitara basowa, Janusz Łangowski - instrumenty klawiszowe, gitara, trąbka, Mateusz Stachurski - gitara i Michał Dalke - perkusja.

09 lipca

W sobotnie popołudnie, na chojnickim rynku, można było spotkać parlamentarzystów Nowej Lewicy. Jeżdżą po Polsce, by przedstawić swój program „Bezpieczna rodzina” i rozmawiać z ludźmi. Posłowie skrytykowali rządzących, którzy - w ich ocenie - nie radzą sobie z inflacją, za którą odpowiadają i nie rozumieją Polaków, od których się odgradzili.

09 lipca

Odbyło się XX Jubileuszowe Święto Pstrąga w Wojtalu. W programie były pokazy kulinarne, kuchnia pstrągowa, dania z ryb przygotowane przez KGW i zupa z pstrąga. Na koniec wystąpił Mitra i ENEJ. Po raz kolejny nie przewidziano łapania żywych pstrągów.

09 lipca

Na trawniku w pobliżu amfiteatru im. O. Weilanda w Charzykowach odbyła się akademie rowerowa. Akademia jest projektem skierowanym do początkujących entuzjastów dwóch kółek i przeróżnych akrobacji rowerowych.

11 lipca

Od 11 lipca, we wszystkich placówkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych obsługa klientów w poniedziałki potrwa do godz. 17:00. Od wtorku do piątku Sale Obsługi Klientów są dostępne w godzinach od 08:00 do 15:00.

14 lipca

Wniosek miasta Chojnice do III edycji Programu Inwestycji Strategicznych, który jest adresowany dla terenów poprzemysłowych, na remont świetlicy osiedlowej przy ul. Jabłoniowej uzyskał dotację w wysokości 2 mln zł. To 98%, jej kosztorysu. Powiat chojnicki otrzymał 12,679 mln zł., a Gmina Chojnice otrzymała 1,664 mln zł na cyfryzację Urzędu Gminy.

16 lipca

W Amfiteatrze Letnim w Charzykowach odbył się koncert „Śpiętego” - Huberta Dobaczewskiego. Na koncert zaprosił Gminny Ośrodek Kultury w Chojnicach.

17 lipca

Chojnickie Centrum Kultury zaprosiło mieszkańców do Fosi Miejskiej w Chojnicach na koncert, podczas którego widownia usłyszała najbardziej znane i rozpoznawalne utwory z szalonych lat 80-tych minionego wieku. Na scenie zaprezentował się zespół The Wooders, który zagrał przeboje takich wykonawców jak: Sade, Simply Red, A-ha, Zdzisławy Sońckiej, Krystyny Prońko, Bajmu i wielu innych artystów z tamtego okresu.

18 lipca

Na Jeziorze Charzykowskim straż pożarna usuwała plamy oleistej substancji, które pojawiły się na powierzchni wody. Strażacy przypuszczali, że to jest najprawdopodobniej olej napędowy. Kąpielisko zostało ponownie otwarte. Sprawcę zanieczyszczenia jeziora ustala policja.

24 lipca

Amfiteatr Letni w Charzykowach ponownie stał się miejscem wyjątkowego koncertu charytatywnego „W rytmie Warsa i Fogga”. Zbiórka będzie prowadzona na rzecz rehabilitacji Oliwki Stanka i Olka Cybulskiego. Wystąpił m.in. zespół Muzycy i Przyjaciele z Karolem Ostrowskim.

24 lipca

Na polanie w Lasku Miejskim odbył się piknik. W ramach wydarzenia zaplanowano gimnastykę taneczną przy muzyce pt. „Poranny rozruch na Polanie”. Całość podzielono na dwa bloki z przerwą na biesiadowanie. Pierwszy blok w rytmach latino, a drugi przy muzyce bałkańskiej. Spotkanie prowadziła Jolanta Siewert - Matusiewicz na co dzień właścicielka Strefy Tańca i Fitnessu „Jola”, a ponadto prezes Stowarzyszenia „Aktywni 50+”.

25 lipca

Szymon Hołownia, lider Ruchu Polska 2050, odwiedził Chojnice. Pierwszym punktem jego wizyty była konferencja prasowa w otoczeniu chojnickiego dworca, gdzie wraz z liderem ruchu Polska 2050 w powiecie chojnickim Mariuszem Paluchem, Pauliną Hennig-Kłoska, Agnieszką Buczyńską i przedstawicielami Polska 2050 Pomorskie, wypowiadał się na temat wykluczenia komunikacyjnego, które dotyka m.in. mieszkańców Chojnic. Ostatnim punktem programu pobytu w Chojnicach lidera ruchu Polska 2050 Szymona Hołowni było spotkanie w sali konferencyjnej CE-W z sympatykami. - „PiS dzieli Polskę na swoją i tę, którą ma w nosie. Polska 2050 jest po to, żeby krok po kroku rozwiązywać to, co ludzi trapi” - mówił podczas konferencji Szymon Hołownia.

27 lipca

Wieczorem w środę w Chojnicach, Hutnik Kraków zmierzył się w rundzie wstępnej Pucharu Polski z Chojniczanką. Dogrywka dała zwycięstwo i awans do kolejnej rundy. CHOJNICZANKA - HUTNIK 3:1 (0:0). Wygrana to zwieńczenie jubileuszu Tomasza Mikołajczyka, który rozegrał 300 mecz w barwach Chojniczanki.

28 lipca

W ramach Międzynarodowego Festiwalu Folkloru na czerskiej scenie wystąpiły zespoły z Chojnic, Hiszpanii, Kolumbii oraz z Serbii. Było bardzo kolorowo, żywiołowo i wesoło. Występy zgromadziły sporo widzów.

30 lipca

Uroczysta msza święta, koncerty i wydarzenia integracyjne – to były najważniejsze punkty tegorocznego XXIII Światowego Zjazdu Kaszubów. Gospodarzem imprezy była Gmina Brusy. Wydarzenie rozpoczęło na stacji kolejowej w Brusach.

30 lipca

Kaszubska Wystawa Psów Rasowych w Chojnicach cieszy się niesłabnącą popularnością. Pod względem ilości uczestników dorównuje wystawom w większych miastach. Kolejna XLIV Kaszubska Krajowa Wystawa Psów Rasowych odbyła się na terenie Parku 100-lecia. Psy są oceniane we wszystkich klasach, poczynając od młodszych szczeniąt poprzez młodzież, klasę pośrednią otwartą, użytkową, championy do weteranów.

30 lipca

Odbyła się I edycja Lichnowskich Ogrodników. Imprezę stworzył jej pomysłodawca Sołtys Zbigniew Nojman. Zapowiedział, że kolejne jej edycje będą co roku w przedostatnią sobotę lipca. Na terenie parkingu przy wiejskiej świetlicy swe plody rolne zaprezentowało kilku lokalnych producentów. Można było zakupić: Daniel Buchwald (truskawki), Monika Mleczek (pszczelarstwo), Sylwia i Grzegorz Łoniewscy (truskawki i maliny), Emilia Czaplewska (sery z mleka koziego) oraz Aleksander Piesik (cukinia, członkinie KGW Lichnowy zrobiły z nich zupę). Uczestnicy pikniku wzięli też udział w zabawie tanecznej.

31 lipca

Drużyna baseballowa „Chojnice Hornets” rozegrała debiutanckie spotkanie, a ich rywalem była drużyna Leniwce Gdańsk, która wkrótce wystartuje w Bałtyckiej Lidze Baseballu. Dla Chojniczan była to pierwsza okazja zagrać na prawdziwym baseballowym boisku.

31 lipca

W niedzielę rano po Mszy Świętej o godzinie 7 w chojnickiej Bazylice Mniejszej, wyruszyła 31 Piesza Pielgrzymka Diecezji Pelplińskiej na Jasną Górę – grupa chojnicka „Zielona” (Chojniccy pątnicy, by dotrzeć na Jasną Górę musza pokonać 420 kilometrów). W tym roku pielgrzymi do Częstochowy wędrują z nowym przewodnikiem – ks. Mateuszem Pryczkowskim, wikariuszem parafii pw. św. Marii Magdaleny w Czersku. Wśród licznych pielgrzymów grupy chojnickiej na pielgrzymi szlak wyruszyło ponad 20 osób z czerskiej parafii. Na odcinku żegnającym Chojnice padła liczba około 260 pielgrzymów, wśród nich także ksiądz biskup diecezjalny Ryszard Kasyna. Pierwszy dzień pielgrzymowania pątnicy skończyli w niedzielny wieczór w Goścynie. Z kolei w sobotę – 6 sierpnia – wyruszą z Czerska pielgrzymi rowerowi, którzy w Chojnicach dołączą do grupy kaszubskiej 24. Pielgrzymki Rowerowej Diecezji Pelplińskiej. Zwieńczenie pielgrzymki odbędzie się w sobotę - 13 sierpnia, kiedy to wszystkie grupy pielgrzymkowe naszej diecezji (piesze i rowerowe) dotrą na Jasną Górę.

31 lipca

Rzesze turystów odwiedziły charzykowski Jarmark Ekoturystyczny „Czym chata bogata. To już trzynasta edycja tej imprezy. A wszystko to „okraszone” było edukacyjnymi gramami i zabawami. Inicjatorem i organizatorem imprezy było Stowarzyszenie „Charzy...”. Tematem przewodnim tegorocznej edycji było drzewo. Informacje na ten temat były w Zielonej Strefie Edukacyjnej, gdzie znajdowały się stoiska informacyjne Lasów Państwowych, Parku Narodowego i parków krajobrazowych: Zaborskiego, Wdzydzkiego, Wdeckiego i Tucholskiego. Nagrodą główną w konkursach dla dorosłych, był rower o wartości 2500 zł. Oprócz ponad 40 stoisk kolekcjonerskich, rękodzielniczych i przyrodniczych, na EkoJarmarku zaprezentowali się także organizatorzy, Alarm dla Klimatu, ZZO Nowy Dwór oraz Ekspertamentarium. W trakcie trwania imprezy w godzinach 10 – 15 było można w Krwiobusie honorowo oddać krew.



XLI SESJA RADY MIEJSKIEJ VIII KADENCJI - 18.07.2022

18 lipca 2022 roku odbyła się XLI sesja Rady Miejskiej VIII kadencji. Do sesji zasiadło 18 radnych. Sesję rozpoczął Przewodniczący Rady Miejskiej **Antoni Szlanga**. Sekretarzem sesji została **Renata Dąbrowska**, a do komisji wnioskowej wybrano radnych: **Alicję Kreft i Patryka Tobilskiego**. Zasadnicza część sesji rozpoczęła się od sprawozdania burmistrza miasta z okresu międzysesyjnego.

Burmistrz Arseniusz Finster – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Sprawozdanie dwuczęściowe. Dzisiaj będę prosił Wysoką Radę o zaakceptowanie wyników przetargu na modernizację i budowę ulicy **Modrzewiowej, Leśnej i Wierzbowej**. Były trzy oferty: 11.220.000 zł firma Marbruk, 12.675.000 zł firma Wo-Kop i 12.991.000 zł firma Pana Dążkowskiego. Brakuje nam, żeby ten przetarg rozstrzygnąć, kwota około 1,6 mln zł i to byłaby kwota do sfinansowania w przyszłym roku. Na razie proponujemy podnieść dochody z majątku w przyszłym roku, ale generalnie wiemy, że będziemy mieli około 1,3 mln zł oszczędności z ulicy Gdańskiej, dlatego nie ryzykujemy tutaj znacząco, 350 tys. zł trzeba byłoby dołożyć. Inwestycja bardzo potrzebna, prawie trzy kilometry kanalizacji deszczowych plus utwardzone ulice. Mamy 5 mln zł z programu rządowego, resztę dokładamy własnych środków.

Również firma Spiluk Pana Łukasza Śpicy złożyła ofertę na ulicę **Obrońców Chojnic**. Bardzo ważna inwestycja, którą chcielibyśmy wykonać, też z dofinansowaniem rządowym, 119.310 zł. Tam też trzeba kilka drobnych złotych dołożyć. Są te kwoty oczywiście w tej zmianie do budżetu. Otrzymaliśmy z Polskiego Ładu, z edycji trzeciej, wsparcie dla terenów popożerowisk – 2 mln zł na modernizację i **rozbudowę świetlicy przy ulicy Jabłoniowej**. Przypominam, że złożyliśmy dwa wnioski – boisko na osiedlu Budowlanych i ta właśnie świetlica. Mamy gotowy projekt. W tej chwili będziemy go kosztorysować. Warunek jest taki, że musimy w tej kwocie 2 mln zł się zmieścić, bo nie chciałbym kosztorysować w ten sposób, że w wyniku przetargu się okaże, że będziemy 3 mln wydawać. Natomiast będę rozmawiać z zarządem osiedla w taki sposób, żeby funkcję tej świetlicy rozszerzyć. Rozszerzyć o realizację programów senioralnych, nie tylko przez MOPS, ale przez stowarzyszenia, no i też doprowadzić do takiej otwartości ze względu na to, że tylko ten jeden samorząd będzie miał taką stricte świetlicę, żeby rozszerzyć współpracę nakierowaną na inne samorządy, które ewentualnie chciałyby realizować tam spotkania.

Odbyłem trzy **spotkania z mieszkańcami ulicy Wyżyńskiego**. Pierwsze dosyć burzliwe, drugie i trzecie bardzo konstruktywne. W wyniku tych spotkań doprojektowaliśmy 26 nowych miejsc parkingowych w strefie zieleni, chroniąć oczywiście drzewa na miarę naszych możliwości. Również występowałem w spotkaniach Pan Prezes Miejskich Wodociągów w kontekście przyłączy i wymiany wodociągu azbestowego. I wystosowałem pismo do Enei w kwestii skrzynek energetycznych, które nie są w granicy, tylko są na elewacjach tych budynków. Ale już jesteśmy przygotowani. Zmiany projektowe są w toku i będziemy przetarg w ciągu miesiąca ogłaszać. W tym tygodniu ogłosimy przetarg na ulicę **Rzepakową**. Tutaj również mamy dofinansowanie rządowe.

Dni Chojnic, krótka refleksja. Moim zdaniem, jedno z najlepszych w historii Chojnic, nie tylko ze względu na pogodę, ale frekwencję, atrakcje i nowe miejsce jakim stała się Fosa Miejska.

Chojnicki Bank Żywności będzie przygotowywał projekt swojej nowej siedziby. Dzisiaj Państwo procedurą zgodę na dzierżawę części nieruchomości na osiedlu „trapezowym”. Możemy pozyskać 2,5 mln zł na budowę tej siedziby. To ma być obiekt dwufunkcyjny – magazynowo-biurowy. 20% środków trzeba znaleźć od siebie. Chojnicki Bank Żywności ma przeszło 1 mln zł na koncie oszczędności, nie będzie sięgał do portfeli samorządów, które tworzą właśnie ten bank.

20 lipca odbieramy i oddamy do użytku już cały **dworzec autobusowy** z dwoma parkingami. Ten odbiór właśnie będzie w tym tygodniu.

Leśna polana w Lasku Miejskim. Współpracuję z „Alarmem dla klimatu”, wszystkie życzenia zostały spełnione, odnowione bramki, odnowione stojaki do piłki siatkowej, nowe ławki, kosimy, nowe kosze, kosze również czyszcimy. Ma się odbyć duży piknik w najbliższym czasie.

Zła wiadomość. Chojnickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, ze względu na decyzje Narodowego Banku Polskiego, zmuszone jest **podnieść czynsz** w swych zasobach ponieważ, jak Państwo wiecie, spłacamy kredyty, które ChTBS zaciągnął na budowę tych właśnie budynków. Dzisiaj stawka czynszowa w TBS-ie wynosi 12,90 zł, a nowa stawka od grudnia będzie wynosiła 14,90 zł, czyli

o 2 zł więcej. Wydaje się, że to niedużo, ale wcale nie, bo jeżeli ktoś ma mieszkanie 50-metrowe, to w skali miesiąca to jest 100 zł, w skali roku to jest 1.200 zł. Równoległe są podwyżki prądu, ciepła, itd., itd. Tak że rozumiemy sytuację, ale gdybyśmy tego nie podnieśli, to miasto musiałoby dopłacić spółce środki na obsługę zadłużenia wynikającego z budowy tych obiektów.

Jak Państwo wiecie, w czasie Dni Chojnic gościł Oliver Kellner, nowy Burmistrz **Emsdetten**, z którym nawiązaliśmy bardzo sympatyczne kontakty, a w ten weekend przebywał w Chojnicach Honorowy Obywatel Miasta Chojnice, Honorowy Obywatel Emsdetten, były Burmistrz Georg Moenikes. Pokazałem Georgowi nasze inwestycje. Był zszokowany ich rozmachem. Największe wrażenie na nim zrobił **zbiornik Sobierajczyka**. Bardzo Państwu polecam spacer. To jest plac budowy, ale po wieńcu zbiornika można już sobie chodzić. Robi niesamowite wrażenie. ...Dziękuję za uwagę i proszę o drugą część Pana Burmistrza Kopczyńskiego.

... **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. To już 145. dzień konfliktu na Ukrainie. W tej chwili, jeśli chodzi o miasto Chojnice, to na terenie miasta przebywa **786 uchodźców**. 701 z nich jest rozlokowanych w mieszkaniach prywatnych. Z końcem czerwca dobijaliśmy do daty wyznaczonej przez ustawę i rozporządzenia mówiące o pomocy Polakom, którzy goszczą Ukraińców w swoim domu i zapewniają za-kwaterowanie i wyżywienie. 24 czerwca pojawiło się nowe rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, które umożliwia gminom wydłużenie okresu tej wypłaty na okres dłuższy niż 120 dni. Są pewne obwarowania. Dotyczy to osób, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności, posiadają dokument potwierdzający I lub II stopień niepełnosprawności wydany w ramach ukraińskiego systemu orzekania o niepełnosprawności, ukończyły 60 rok życia (kobiety) albo 65 rok życia (mężczyźni), jest kobietą w ciąży lub osobą wychowującą dziecko do 12 miesiąca życia, samotnie sprawuje na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej opiekę nad trojgiem lub więcej dzieci, jest małoletnim wymienionym w art. 25 ustawy. Więc w tej chwili nasi obywatele, którzy goszczą Ukraińców, mogą starać się w tych przypadkach o dalsze środki na utrzymanie. Nie zostają tutaj, że tak powiem, na lodzie.

Przystępujemy do opracowania dokumentacji, która posłuży nam do złożenia wniosku w programie **Udostępnianie wód geotermalnych w Polsce**. Jest to konkurs ogłoszony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Celem programu jest wykonanie prac i robót geologicznych związanych z poszukiwaniem i rozpoznaniem złóż geotermalnych w celu ich udostępnienia. Wniosek musimy złożyć do 30 września. W tej chwili przystępujemy do opracowania dokumentacji. Mamy tutaj partnera w postaci ZEC-u chojnickiego, który zobowiązał się do przekazania w najbliższym czasie darowizny w wysokości 19.680 zł, co stanowi 50% kosztów opracowania dokumentacji, która jest załącznikiem do dokumentacji. W momencie powstania tej dokumentacji składamy wniosek, który może otrzymać dofinansowanie na jeden odwiert, który powstanie blisko źródła. Jest to odwiert roboczy, który ma sprawdzić wysokość temperatury tych wód geotermalnych, które mogłyby zasilić ZEC i pomóc nam ograniczać koszty związane z produkcją ciepła.

... Jeżeli chodzi o miejski program „**STOP dla SMOGU**”, przypomnę, w zeszłym roku przyjęliśmy 199 wniosków, z czego 35 przeszło na rok bieżący. W tej chwili przyjęliśmy 69 wniosków, z czego pozytywnie rozpatrzono 65 wniosków i podpisano już 65 umów. 4 wnioski czekają jeszcze na rozpatrzenie. Jeżeli chodzi o program „**Czyste Powietrze**”, złożono na dzień dzisiejszy 46 wniosków. W tej chwili powstał ranking samorządów, które najsukceszniej zmotywowały mieszkańców do poprawy efektywności energetycznej swoich domów i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zakwalifikował Chojnice jako jeden z pięćdziesięciu samorządów, który dobrze zmotywował swoich mieszkańców i otrzymaliśmy z tego tytułu nagrodę w wysokości 25,6 tys. zł, która może być przeznaczona na promocję programów związanych z wymianą źródeł ciepła. Przypominę tylko, że Chojnice są jedną z dwóch tysięcy gmin, które podjęły współpracę z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej i prowadzą punkty konsultacyjne w celu jak najszybszego rozpropagowania programów związanych z wymianą źródeł ciepła.

W ostatnich dwóch tygodniach odbyły się dwa bardzo ciekawe spotkania związane z **dworkiem kolejowym**. Prace na dworcu kolejowym postępują cały czas. Kończy się oczyszczanie elewacji zewnętrznej budynku dwiema metodami – najpierw metoda chemiczna, potem jest to

metoda laserowa. Wykonuje to firma na zlecenie firmy Apollo. Trwają prace przy murkach oporowych od wiaduktów do budynku dworca głównego. Jeżeli chodzi o te spotkania, to w pierwszej kolejności przyjechał do nas Pan Andrzej Włodarski, który jest Zastępcą Dyrektora PKP Oddział Gospodarki Nieruchomościami, i podjęliśmy tutaj tematy związane z tematami budynków, które należą do PKP Nieruchomości. Bardzo nam zależy, aby do zakończenia inwestycji, czyli do lipca 2023 roku PKP Nieruchomości co najmniej rozebrało betonowy, zbrojeniowy płot, który właśnie ciągnie się od wiaduktów do budynku głównego, oraz odświeżyło elewację i wykonało przyłącza wodno-kanalizacyjne i prądowe do starego budynku nastawni, który jest najstarszym budynkiem kolejowym. Znajdował się tam też dworzec autobusowy wcześniej. Mamy tutaj deklarację Pana Andrzeja Włodarskiego, że PKP Nieruchomości się tym tematem zajmie. Na jego ręce przekazaliśmy pismo z prośbą o wykonanie tych zadań. Także to pismo trafiło na ręce Pana Posła Aleksandra Mrówczyńskiego oraz Senatora Stanisława Lamczyka w celu właśnie interwencji w przypadku dalszej bierności PKP Nieruchomości. W zeszłym tygodniu odwiedził nas Wojewódzki Konserwator Zabytków Jan Tusk, który nadzoruje prace konserwatorskie na dworcu, i zapadły decyzje, że budynek dworca kolejowego będzie składał się z dwóch kolorów, czyli po odświeżeniu elewacji bocznych i tylnej będzie to kolor żółty, który był budynkiem pierwotnym, część od frontu była dobudowana w latach 1910-1915 i ma kolor czerwony, więc budynek dworca kolejowego będzie dwukolorowy, czyli żółty i czerwony, z zachowaniem odpowiedniego przejścia między tymi kolorami. Trwała także dyskusja na temat renowacji kasetonowego sufitu, który znajduje się w holu głównym. Na tę chwilę będą restaurowane dwa najlepiej zachowane pola, reszta pól będzie odkryta, będzie wykonane odpowiednie zdjęcie i będzie wykonany nadruk na specjalnej tapecie z tkaniny, która będzie przyklejona. Czyli sufit kasetonowy w holu głównym będzie orestaurowany według właśnie zaleceń konserwatora zabytków.

W najbliższą środę planujemy **odbiór parkingu**, który powstaje w miejscu starej paszarni. Zwiększy się tym samym przepustowość miejsc parkingowych przy dworcu. Jak Państwo zwrócili uwagę przyjeżdżając na dworzec, nie ma tam wolnych miejsc w tej chwili, od samego rana wszystkie miejsca parkingowe praktycznie są zajęte, więc te kilkadziesiąt miejsc, które powstanie zaraz za zatoczką autobusową, na pewno pomoże w parkowaniu i dostępności dworca dla wszystkich chętnych korzystających.

Trwają przygotowania do obchodów kolejnej **rocznicy wybuchu II wojny światowej**. Są tutaj dwa elementy. Po pierwsze to są obchody związane z wybuchem II wojny światowej przy pomniku Pomordowanych Kolejarzy i tutaj trwają prace jeżeli chodzi o przygotowanie całej uroczystości. Jej zakres uzależniony jest od tematów związanych z pracami remontowymi, budowlanymi przy dworcu. Czekamy na informacje kiedy będą wykonywane przyłącza, które przechodzą przez ulicę Dworcową i w jakim zakresie te uroczystości moglibyśmy, jak w zeszłym roku, odbyć. Jeżeli uda nam się wykonać je w pełnym zakresie, to liczymy na to, zgodnie z tymi zaproszeniami, które wystosowaliśmy zarówno do Marszałek Sejmu Pani Witek oraz Marszałka Senatu Pana Grodzkiego... chcielibyśmy te uroczystości wznieść na wyższy poziom, uhonorować tę uroczystość i dążyć do tego, aby Chojnice były wymieniane obok Wielunia i Westerplatte jako jedno z miejsc, gdzie ta II wojna światowa w pierwszej kolejności wybuchła.

Drugi element tych obchodów to wiadomo związany jest z Doliną Śmierci. Tutaj czekamy na informacje o asfaltowaniu Drogi do Igieł i w jakim stopniu ten dojazd do Doliny Śmierci będzie umożliwiony. Jeżeli nadal będzie to plac budowy, przypuszczam, że zorganizujemy jakiś transport zbiorowy, na przykład dwa autobusy i dowieziemy nimi ludzi do Doliny Śmierci transportem zbiorowym, a nie indywidualnie samochodami, co może być uniemożliwione przez prace budowlane właśnie na Drodze do Igieł.

Jeżeli chodzi o **Fosę Miejską**, bardzo sprawdza się to miejsce jako miejsce spotkań i imprez miejskich. Chciałbym Państwa serdecznie zaprosić 6 sierpnia na XXVI Chojnicką Noc Poetów, która rozpocznie się o godz. 17.00, oraz 20-21 sierpnia na Chojnickie Noce Operetkowe, o godz. 20.00, to jest X edycja Chojnickich Nocy Operetkowych. Serdecznie Państwa zapraszam po przerwie. Myślę, że Chojnickie Centrum Kultury zapewni nam dawkę świetnych emocji. Bardzo dziękuję. ...

Ograniczona ilość miejsca nie pozwala nam na opublikowanie całej dyskusji radnych na sesji. Jednak protokół z sesji można pobrać ze strony internetowej urzędu.



informacje dla seniorów

**Mariusz Paluch**Pełnomocnik
starosty chojnickiego
ds. senioralnych**Pomoc prawna**

Często w naszym codziennym życiu potrzebujemy pomocy prawnej, szukamy odpowiedzi na nurtujące nas pytania prawnicze, nie rozumiemy treści dokumentów. Nierzadko też jesteśmy w zawiłych i skomplikowanych sytuacjach życiowych, które najczęściej wiążą się z obowiązkiem posiadania wiedzy prawnej lub dokonania konkretnych czynności prawnych. Sprawy takie jak np. długi, alimenty, dziedziczenie, problemy mieszkaniowe, reklamacje, zawiłe relacje rodzinne, załatwianie spraw w urzędzie czy egzekucje komornicze mogą dotyczyć każdego z nas. Nieodpłatna pomoc prawna, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie oraz nieodpłatna mediacja wychodzi naprzeciw wyżej wymienionym potrzebom. Nieodpłatna pomoc jest po to, by służyć dobrą radą, profesjonalną informacją oraz pomocą w rozwiązywaniu konfliktów. Sprawdźmy teraz różnicę pomiędzy nieodpłatną pomocą prawną, nieodpłatnym poradnictwem obywatelskim oraz nieodpłatną mediacją.

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA

Nieodpłatna pomoc prawna świadczona jest przez prawników, adwokatów, radców prawnych, którzy poinformują Cię o obowiązującym stanie prawnym, o uprawnieniach i obowiązkach, które ciążą na Tobie w sprawie. Wskażą Tobie możliwe sposoby rozwiązania problemu prawnego. Pomogą sporządzić projekt pisma, w tym również pisma o zwolnienie z kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym.

NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie świadczone jest przez doradców obywatelskich, którzy pomogą Ci poprzez udzielenie informacji o Twoich obowiązkach i prawach, będą wspierać Cię w samodzielnym rozwiązywaniu problemów, pomogą Ci sporządzić plan działania i wspomogą jego realizację. Doradca zaproponuje działania indywidualnie dostosowane do Twojej sytuacji. Udzieli ważnych dla Ciebie informacji zwłaszcza w sprawach dotyczących załatwienia, sprawach mieszkaniowych i sprawach z zakresu zabezpieczenia społecznego.

NIEODPŁATNA MEDIACJA

Nieodpłatna mediacja świadczona jest przez mediatorów, których celem jest przeprowadzenie mediacji między Tobą, a inną osobą, z którą pozostajesz w sporze. Jest to dobrowolny proces, w którym mediator (osoba bezstronna) za zgodą i na wniosek stron, pomaga w rozwiązaniu konfliktu między stronami bez konieczności wchodzenia na drogę sądową. Jeżeli widzisz szansę na rozwiązanie konfliktu w sposób ugodowy - mediacja będzie bardzo dobrym wyjściem!

KTO MOŻE SKORZYSTAĆ Z NIEODPŁATEJ POMOCY?

Z nieodpłatnej pomocy może skorzystać każda osoba, która znajduje się w sytuacji uniemożliwiającej poniesienie kosztów odpłatnej pomocy prawnej i w związku z tym - złoży stosowne oświadczenie w punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego bądź nieodpłatnej mediacji. Nie musisz przynosić żadnych dokumentów potwierdzających Twoją aktualną sytuację finansową - wystarczy, że złożysz oświadczenie. Z nieodpłatnej pomocy może skorzystać także osoba fizyczna, która prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą (samozatrudnienie), która nie zatrudnia i nie zatrudniała innych osób przez ostatni rok. Dla osób samozatrudnionych - nieodpłatna pomoc ma charakter pomocy de minimis.

W JAKI SPOSÓB UZYSKAĆ PORADĘ ?

To proste!

Wystarczy, że zarejestrujesz się na wizytę telefonicznie na numer podany przez starostwo powiatowe, urząd miasta bądź gminy. Urzędnik poinformuje Cię o miejscu oraz terminie porady. Następnie po prostu przyjdź na umówione spotkanie w ramach nieodpłatnej pomocy. Nie zapomnij wziąć ze sobą ważnych dokumentów, które dotyczą sprawy (oczywiście o ile takie masz).

Pamiętaj, że w każdym powiecie działają przynajmniej dwa punkty, w których możesz otrzymać nieodpłatną pomoc! Informacje o nich znajdziesz w starostwie powiatowym, urzędzie miasta, urzędzie gminy, na stronach internetowych starostwa, urzędu gminy lub miasta, na stronach internetowych o nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim. Co ważne, w całej Polsce funkcjonuje około 1500 punktów, w których nie obowiązuje

rejonizacja. Jeżeli jesteś osobą, która posiada trudności w poruszaniu lub komunikowaniu - możesz poprosić o poradę w odpowiednim dla Ciebie miejscu (również w Twoim domu) oraz o wsparcie tłumacza języka migowego. Nie jest problemem uzyskanie porady w szczególnej formie - np. telefonicznej, bądź przez komunikator internetowy.

JAKIE INFORMACJE / DOKUMENTY NALEŻY PRZYGOTOWAĆ PRZED PORADĄ?

- Dowód osobisty, paszport bądź inny dokument stwierdzający Twoją tożsamość - będzie on potrzebny do wypełnienia oświadczenia o Twojej sytuacji uniemożliwiającej poniesienie kosztów odpłatnej pomocy - numer PESEL.
- Jak najwięcej dokumentów, które dotyczą Twojej sprawy. Bądź dobrze przygotowany i po prostu opowiedz doradcy o swojej sytuacji bazując na przedłożonych dokumentach.
- Dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (samozatrudnionych) - niezbędne będzie, abyś przygotował zaświadczenia o pomocy de minimis oraz pomocy de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie, otrzymanej w roku, w którym ubiegasz się o nieodpłatną pomoc prawną oraz otrzymanej w ciągu 2 poprzedzających ją lat podatkowych, bądź oświadczenia o wielkości tej pomocy otrzymanej w tym okresie, albo oświadczenia o nieotrzymaniu takiej pomocy w tym okresie.

ILE BĘDĘ CZEKAŁ NA PORADĘ?

To zależy od liczby osób, które zgłaszają się do punktu nieodpłatnej pomocy. O kolejności udzielania pomocy decyduje kolejność zgłoszeń. Zazwyczaj nie czeka się długo - często jest możliwość uzyskania nieodpłatnej porady nawet tego samego dnia. W razie pilnej potrzeby uzyskania bezzwłocznej pomocy - nie bój się zadzwonić do rejestracji i poprosić o jak najszybszy termin!

Warunkiem skorzystania z nieodpłatnej pomocy prawnej lub poradnictwa obywatelskiego, jest wymóg wcześniejszej rejestracji telefonicznej, pod numerem telefonu: **52 510 81 46**

(rejestracji dokonuje się od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Starostwa Powiatowego w Chojnicach) bądź też prosimy skorzystać ze strony internetowej: <https://www.gov.pl/web/nieodplatna-pomoc>

WNETRZE

Natalia Janowska
projektant wnętrz



nataliajanowska.wnetrze@onet.pl

https://www.instagram.com/wnetrze_nj/

kom. +48 882 192 933



Chojnickie Centrum Kultury

Z początkiem lata Chojnickie Centrum Kultury udanie zrealizowało plenerowe projekty muzyczne: „Niezapomniane lata 80-te”, „Obywatel Ciechowski”, „Młodzi śpiewają Zauchę” i dedykowane dzieciom „Kleksy”. Na Starym Rynku i w Fosie Miejskiej królował teatr, którego miłośnicy podziwiali spektakle wystawiane podczas Festiwalu Sztuki Ulicznej „Chojnicka Fiesta”. Kolorami wypełniła się sala wystawowa za sprawą fotografii chojniczanina Jurka Uske i grafik Ewy Trabszo. Muzeum Janusza Trzebiatowskiego, poza stałym godzinami otwarcia, umożliwiło mieszkańcom i turystom dodatkowe zwiedzanie w weekendy. Działania edukacyjne odbywały się również w pracowni plastycznej, w której dzieci bawiły się sztuką podczas letnich warsztatów artystycznych. Uczniów szkół podstawowych zachęcamy do udziału w konkursie „Chojnice na medal”, a mieszkańców i turystów zapraszamy na kolejną odsłonę letniej oferty programowej.

XXVII Chojnicka Noc Poetów

W pierwszy weekend sierpnia odbędzie się cykl wydażeń dedykowanych miłośnikom poezji, których kulminacją będzie sobotnia Noc Poetów wypełniona wierszem, prozą i muzyką pełną refleksji, nostalgii i nadziei. Poeci rozpoczną swoje święto już 4 sierpnia o godz. 17:00 „Biesiadą Poetycką”, podczas której na scenie ChCK swoją twórczość zaprezentuje m.in. Jan Sabinarz. Uczestnicy „Biesiady” spotkają się również dzień później w Parku 1000-lecia na wspólnym czytaniu poezji i literackich zabawach ze słowem. Chojnicka Noc Poetów rozpocznie się w sobotę 6 sierpnia o godz. 18:00 w Fosie Miejskiej. Tego wieczoru Chojnice odwiedzą znani aktorzy, poeci i muzycy, którzy przedstawią najpiękniejsze utwory poetyckie we własnych, oryginalnych aranżacjach. Projekt „W Hołdzie Romantykom” zaprezentuje Olgierd Łukaszewicz, jeden z najwybitniejszych i najbardziej rozpoznawalnych polskich aktorów teatralnych i filmowych. W jego wykonaniu usłyszymy poezję wybitnych twórców romantycznych połączoną z nastrojową muzyką w stylu rockowych ballad. Na spektakl dedykowany poezji Cypriana Kamila Norwida zaproszą znani polscy artyści: Maja Barełkowska, Piotr Cyrwus i Piotr Kajetan Matczak. Na scenie pojawi się również Marta Kurzak, aktorka Teatru Polskiego w Warszawie. Odsłona muzyczna wydarzenia to przede wszystkim Projekt POECI+, który powstał z fascynacji literackich takich znanych muzyków jak Tymon Tymański, Limboski, Michał Sołtan i Ernest Staniaszek. Artyści zagrają aranżacje muzyczne do wierszy polskich poetów m.in. Andrzeja Bursy, Władysława Broniewskiego i Stanisława Wyspiańskiego. Podczas Chojnickiej Nocy Poetów nie zabraknie lokalnych akcentów. Usłyszymy Pawła Ruszkowskiego z „Absencją”, zespół „Pierwiastek z Trzech”, laureatów konkursu Jednego Wiersza oraz laureatki wojewódzkiego etapu Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Wstęp wolny!



Olgierd Łukaszewicz

X Chojnickie Noce Operetkowe

Chojnickie akcenty pojawią się również podczas Nocy Operetkowych, które odbędą się 20 i 21 sierpnia. W tych dniach w Fosie Miejskiej zabrzmiały utwory śpiewane latami przez Bogdana Paprockiego, jednego z najwybitniejszych polskich śpiewaków XX wieku, który swoją młodość spędził w Chojnicach i tutaj rozpoczął karierę muzyczną. Jego historię zaprezentuje Emilia Czekala, a Orkiestra Symfoniaków Bydgoskich pod batutą Marka Czekala zapewni perfekcyjny akompaniament do pięknego śpiewu. W pierwszym dniu wydarzenia wystąpią: Magdalena Stefaniak – sopran, Justyna Bujak – sopran, David Roy – baryton oraz Nazarii Kachala – tenor, którzy udowodnią, dlaczego to właśnie oni są laureatami tak znakomych konkursów operowych. W niedzielę usłyszymy tercet „Sopranissimo”, który wykona najśłynniejsze arie operowe i operetkowe w różnych,



Sopranissimo

czasem zaskakujących i nowatorskich aranżacjach. W skład zespołu wchodzi trzy utalentowane śpiewaczki: Joanna Horodko, Agnieszka Adamczak oraz Agnieszka Sokolnicka. Każda z artystek ma na swoim koncie znaczące sukcesy i pokaźny dorobek artystyczny. Na scenie towarzyszyć im będzie grupa taneczna Dance Rouge, który uatrakcyjni muzycznie i wizualnie operetkową ucztę. Koncert będzie tym ciekawszy, że Orkiestrę Symfoniaków Bydgoskich poprowadzi wraz z Markiem Czekalą znakomity dyrygent rodem z Boliwii, Ruben Silva. Śpiewacy, muzycy i orkiestra mają w planach rozbawić chojnicką publiczność tak, by ta nie mogła się już doczekać kolejnej edycji! Wstęp wolny!

Koncert „Siła lokalności- 30-lecie Radia Weekend FM”

Wspólna inicjatywa Chojnickiego Centrum Kultury i radia Weekend FM, które w tym roku obchodzi 30-lecie swojego istnienia. 26 sierpnia w Fosie Miejskiej w Chojnicach zagrają artyści znani z lokalnych scen oraz anteny chojnickiego radia. Wystąpi dwunastu wykonawców, m.in. Rocket Shots (Chojnice), Postulat (Tuchola), Paweł Kreft i BTB (Kościerzyna), Zaber i Lubin (Chojnice). Koncert będzie utrzymany w konwencji audycji radiowej oraz transmitowany na żywo w radiu Weekend FM.

XVI Turniej Rycerski

Bractwo Rycerskie herbu TUR oraz Chojnickie Centrum Kultury zapraszają na 16. edycję Turnieju Rycerskiego, który odbędzie się w sobotę 27 sierpnia w Fosie Miejskiej. Największą atrakcją, przyciągającą tłumy mieszkańców i turystów, jest inscenizacja oblężenia Chojnic z 1466 roku, która odbędzie się o godz. 20:00. Miłośników historii, pasjonatów rycerstwa i spektakularnych walk średniowiecznych zapraszamy do fosi na szereg imprez towarzyszących. Odbędzie się Turniej Łuczniczy, Turniej Tarczy i Miecza, Walki bohurtowe, pokazy tańca i zabawy plebejskie. Turniej jest okazją do poznania zaproszonych Bractw Rycerskich, w tym podziwiania zrekonstruowanych zbroi i broni oraz zwyczajów panujących w epoce średniowiecza.

Warsztaty gitarowe

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza od 1 do 5 sierpnia do udziału w zajęciach, które będą okazją do rozpoczęcia wakacyjnej przygody z instrumentem. Instruktor muzyki ChCK Janusz Łangowski przekaze podstawowe informacje na temat gitary, nazwy strun i nauczy pierwszych akordów. Warsztaty skierowane są do dzieci od 11. roku życia i odbędą się w godzinach od 10.00 do 11.00 (grupa 1) i od 12.00 do 13.00 (grupa 2). Koszt warsztatów to 60 zł za całość. Zapisy pod numerem tel. 692 221 108 lub mailem j.langowski@ckchojnice.pl

BANK SPÓŁDZIELCZY W CHOJNICACH

Chojnice: ul. Kościuszki 23 • tel. 52 396 52 60
ul. Modra 4 • tel. 52 334 06 33

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,97 %, całkowita kwota kredytu (bez kredytowych kosztów) 14 020 zł, całkowita kwota do zapłaty 14 748,74 zł, oprocentowanie stałe 6,95 %, całkowity koszt kredytu 728,74 zł, w tym: (prowidzja 0 zł, odsetki 533,74 zł, ubezpieczenie 111 zł), 11 rat po 1 212,81 zł i ostatnia rata w kwocie 1 212,83 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 01.07.2022 r. na reprezentatywnym przykładzie. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu. W przypadku braku konta ROR Bank pobiera 1,50% prowizji od udzielenia kredytu.



Miłośnicy muzeum z planami na ten rok

Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Muzeum podsumowało pod koniec czerwca ubiegły rok. To był jeszcze czas pandemii i reżimów sanitarnych, więc działalność stowarzyszenia nie była tak ożywiona. Ale była.

Zarząd dostał absolutorium, o jego skwitowanie wnioskowała komisja rewizyjna pod wodzą Anny Czapczyk. A dość ciekawym postulatem pod adresem Andrzeja Gąsiorowskiego, prezesa ChTPM było... zagonienie do pracy członków zarządu. Upominała się o to zwłaszcza Marzenna Osowicka, która żaliła się na brak spotkań i brak dyskusji w gronie zarządu. Andrzej Gąsiorowski propozycję przyjął i zapowiedział, że przed reaktywowanymi spotkaniami u Albina (w muzealnej filii na ul. Drzymały) będzie można taką burzę mózgów robić. W tym kontekście padła też sugestia Janiny Kosiedowskiej, by to członkowie podczas wernisażu zajmowali się „obsługą” gości, czyli serwowali wino, soczek i ciasteczka...

Kierunek Berlin?

W tym roku stowarzyszenie nadal na miarę swoich sił i środków będzie wspierać muzeum w zakupie eksponatów, konserwacji przypory w Kurzej Stopie, konserwacji dzieł, digitalizacji Dziennika Pomorskiego (tę cenną inicjatywę zgłosił naczelny Chojniczanie.pl – Jacek Klajna), w urządzaniu wystaw – już do oglądania – o stuleciu

ChKŻ i o instrumentach ludowych sprzed lat, a jesienią – o Dolinie Śmierci. Ponieważ wielkim zainteresowaniem cieszyły się spotkania w dawnym mieszkaniu Albina Makowskiego, więc nastąpi do nich powrót. Tradycyjnie też członkowie stowarzyszenia pojadą na wycieczkę. Ale na razie nie wiadomo, czy będzie to kierunek Kruszwica, Malbork, czy...Berlin!

W związku ze śmiercią Ewy Zientary, która była członkinią komisji rewizyjnej, zaistniała konieczność dokooptowania jednej osoby do tego ciała. Wybory poszły sprawie, jednogłośnie obecni zaakceptowali w tej roli Elżbietę Jażdżewską.

Fujarki i lira korbowa

Po sprawozdaniach i wyborach oraz dyskusji merytorycznej przyszedł czas na coś innego. Ci, którzy jeszcze nie widzieli, wdrapali się na górę Bramy Człuchowskiej, żeby zobaczyć niezwykłą wystawę archaicznych instrumentów ludowych – od fujarek po lirę korbową, diabelskie skrzypce, akordeony i wiele, wiele innych, sprowadzonych z muzeów z różnych części Polski. Wystawa jest bardzo sensownie poukładana, wedle rodzaju instrumentów, i robi wrażenie. Nadal można ją oglądać, do czego namawiam gorąco. A w Kurzej Stopie nadal czeka na zwiedzających bardzo ciekawa ekspozycja o żeglarskich asach z ChKŻ.

Tekst i fot. Maria Eichler



W Bramie Człuchowskiej czeka na zwiedzających wystawa archaicznych instrumentów ludowych

Kaszubi na tropach Wybickiego

O Józefie Wybickim można nie tylko czytać, ale też pójść jego śladami. No niezupełnie. Na piechotę byłoby to trochę uciążliwe, ale w sam raz na jednodniowy wypad autokarem do Będmina i do Sikorzyna.

Taką wyprawę zafundowali sobie członkowie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Chojnicach. 9 lipca wybrali się najpierw do dworku w Będminie, który dziś jest Muzeum Hymnu Polskiego, a przed laty był domem małego Józka, przyszłego autora Mazurka Dąbrowskiego.

Dęby, buki, lipy

Dworek w Będminie jest malowniczo położony w parkowym otoczeniu. Wiekowe lipy potrzaskały wichry, za to buki trzymają się mocno, a dęby co niektóre też, z niektórych – metodą in vitro (!) – leśnicy uzyskali nowe sadzonki i one dziś dzielnie pną się do góry. Teren wokół wymagałby jednak fachowej ręki ogrodnika, bo sprawia wrażenie nie do końca zagospodarowanego. I nawet wielka metalowa konstrukcja będąca wyobrażeniem polskiego orła, dzieło profesora ASP w Gdańsku, niezupełnie załatwia sprawę.

Zaś w środku z jednej strony mamy próbę odtworzenia oryginalnych wnętrz, w jakich żyła rodzina Wybickich, z drugiej – nagromadzenie eksponatów z epoki związanych z Wybickim. Z kopią rękopisu hymnu na czele oraz z wieloma wariacjami na jego temat, pochodzącymi z czasów

późniejszych. Po dworku oprowadza przewodniczka objaśniająca meandry życia Józefa Wybickiego i zwracająca uwagę na nowatorskie podejście autora hymnu do pojęcia narodu.

Tu była ruina

A w Sikorzynie, skąd rodzice Wybickiego wywędrowali do Będmina, trochę inne klimaty. Choć też pieczołowita próba odrestaurowania czasu, gdy dworek tętnił życiem. – *Tu była ruina* – wspomina właściciel, były konserwator zabytków Leszek Zakrzewski, który w 1998 r. skoczył na głęboką wodę i tę rozpadającą się posiadłość z przylegającym doń parkiem kupił. Harował 10 lat, by położyć podłogi, stropy, wstawić okna, wyposażyć wnętrza w meble z epoki, korzystając i z okazji na jarmarkach staroci, i z darów od znajomych. Udało się! Dwór można było udostępnić zwiedzającym i dziś każdy może go odwiedzić i zajrzeć do niemal każdego kąta. – *Wiedziałem, że jak już to zrobię, to właśnie tak się stanie* – mówi Zakrzewski. – *Nie potrzebuję 20 pokoi do życia...*

To tutaj wielką przyjemnością jest nie tylko obejrzeć wspianego wnętrza, ale też spacer po parku, z wieloma rzeźbami wylaniającymi się z bluszczowych oplótów, z altanką, zielonym labiryntem, gdzie można się łatwo zgubić...

I pomyśleć, że muzeum utrzymuje się bez państwowych dotacji. Tylko dzięki determinacji właścicieli i skromnym wpływom z biletów za wstęp. Czapki z głów!

Maria Eichler



(ZKP Chojnice) Pamiątkowa fotka przed dworkiem w Będminie. Fot. Piotr Eichler



ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- ☑ Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych - 17%
- ☑ Dopłaty do fotowoltaiki - rządowy program „Mój Prąd 2021”
- ☑ Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- ☑ Przedsiębiorco! Nie płać za drożący prąd!



INSTALACJE
FOTOWOLTAICZNE
 PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS
18 LAT DOŚWIADCZENIA

ZAPRASZAMY

ul. Dworcowa 19
 89-650 Czersk
www.spr-polska.eu
 tel. 731 954 610



Fiesta, fiesta! Czyli teatr na ulicy

2 lipca w Chojnicach teatr wyszedł na ulicę. Na Stary Rynek i do fosy miejskiej. Żeby oglądać spektakle, nie trzeba było kupować biletu. No i nie było siedzenia na pluszowym fotelu...

To już 28. spotkanie z ulicznymi teatrami. Tym razem tylko jednodniowe. Gdy festiwal teatrów ulicznych zaczynał się w Chojnicach, to po okresie raczkowania ładnie się rozwinął, a to dzięki niezwykłemu już instruktorowi teatralnemu z ChCK Eugeniuszowi Mikołajczykowi, który miał na punkcie teatru bzika i zarażał nim innych. Dziś Fiesta nosi jego imię i mimo różnych burz przetrwała.

Barwny pochód

Tradycyjnie wszystko zaczęło się od kolorowego przemarszu przebierańców z orkiestrą z ChCK na Stary Rynek, a tam festiwal otworzyli dyrektor ChCK Radosław Krajewicz i Daria Kwiatkowska. Okolicznościowy koncert dały „Bławatki” i miło było podziwiać młodziutkich śpiewaków i tancerzy, którzy kultywują kaszubską tradycję. A na rynku usadowili się rycerze z Bractwa Rycerskiego Herbu Tur, z dziećmi animowały animatorki, które malowały buźki, robiły tatuaże i zachęcały do zabawy. Po dzw. budziły żywe posągi.

Dla dzieci i nie tylko

Spotkanie z teatrem zaczęło się od propozycji dla dzieci – katowicki teatr Prym Art zaprosił do zabawy w piratów, a za chwilę Teatr Barnaby wyciągnął kukielki... Mocna końcówka to spektakle Fundacji Sztukmistrzów z Lublina i Pijanej Sypialni z Warszawy. Ten pierwszy pokazał na Starym Rynku spektakl „Tribute” (godz. 21.45), a ten drugi w fosie „Wodewil warszawski” (godz. 23). Kto był na wieczornej części Fiesty, ten pewnie nie zapomni magicznej atmosfery, jaką stworzyli lublinianie, ożywiając wątki z prozy Singera i malując klimat żydowskiego świata, który odszedł w niepamięć. Ich cyrkowe sztuczki budziły zachwyt, a na sam koniec aktorzy stwierdzili, że swoim przedstawieniem chcieli oddać hołd tym, których nie ma wśród nas...

Z kolei Pijana Sypialnia udowodniła, że potrafi na scenie po mistrzowsku robić wszystko – grać, śpiewać, tańczyć! Musicalowa formuła spektaklu okazała się na tyle pojemna, że dało się w niej zamknąć i wątek przedwojennego wypadu prowincjuszy do stolicy, ale też współczesną satyrę na świat celebrytów. Widzowie w fosie reagowali z entuzjazmem i zegnali zespół owacją na stojąco. Należało się!

Tekst i fot. Maria Eichler



Wodewil Pijanej Sypialni przyjęto entuzjastycznie

Sabat zachęca do badań

27 lipca była okazja zrobić sobie badanie mammograficzne. Mammobus stał przed wejściem do hali na ul. Wagnera. Zaproszenie dotyczyło pań w wieku 50 – 69 lat. A zachęcał Sabat Szefowych Człuchów – Chojnice.

O tym, że warto skorzystać, przekonywały Agnieszka Kapała-Sokalska z zarządu Urzędu Marszałkowskiego i Jolanta Szydłowska z Zespołu ds. kobiet przy Marszałku Województwa pomorskiego.

Wpisz do kalendarza

– Rozwieram mit, że mammobusy to gorsza jakość badań – mówiła na spotkaniu z kobietami z Sabatu Szefowych Agnieszka Kapała-Sokalska. – Mamy nowoczesny sprzęt, z o 40 proc. mniejszym promieniowaniem, mniejszym naciskiem na pierś i możliwością wykrywania już bardzo wczesnych zmian nowotworowych. Nasza akcja promocyjna ma zachęcić panie do korzystania z profilaktyki. Ja sama co pół roku robię sobie USG, mam to wpisane w kalendarz, traktuję jak każde inne spotkanie. A to oczywiście dowodzi, że wcześniejsze wykrycie nowotworu to nadzieja na wyleczenie.

– Kobiety się boją, że jak pójść się zbadać, to coś się tam znajdzie – dodawała Jolanta Szydłowska, przewodnicząca zespołu ds. kobiet przy marszałku województwa. – Ale chyba lepiej reagować wcześniej, niż

kiedy jest już za późno. Moja babcia zmarła na raka, zachorowała moja mama, jej siostra też. Więc ja co 1,5 roku robię mammografię, co pół roku USG. I zachęcam wszystkie panie, żeby pomyślały o swoim zdrowiu. Ono jest najważniejsze. Bez niego nie jesteśmy ani samodzielne, ani nie możemy pracować, ani normalnie żyć.

Feministki dziękują panom

Krystyna Łuczycka z Sabatu dziękowała za pomysł i podkreślała, że kobiety ze stowarzyszenia i na tym polu mogą się pochwalić sukcesem. Co roku zbierają na Orkiestrę Jurka Owsiaka i już niedługo stuknie z tych zbiórek milion złotych. A przecież pieniądze z tych kwest idą na zakup sprzętu dla szpitali i placówek ochrony zdrowia. – Jesteśmy feministkami, ale doceniamy, że panowie chcą nam pomagać – zwróciła się do obecnych na spotkaniu wicestarosta Mariusza Palucha, burmistrza Arseniusza Finstera i jego zastępcy Adama Kopczyńskiego.

A wicestarosta miał dla każdej z pań po różyczkę, zaś burmistrz deklarował, że przy kolejnej akcji będzie się starał pomóc. W miłej atmosferze gawędzono w ogródku restauracji Bazylika, racząc się kawą i pysznym deserem oraz drożdżówką i rogalikami. Już są pomysły na kolejne akcje – i w Chojnicach, i w Canpolu pod Człuchowem.

Tekst i fot. Maria Eichler



Sabat i goście przy

TWÓJ NOWY ADRES W CHOJNICACH

OSIEDLE
NOWE
GRUNOWO

☎ **502 400 292**

✉ **biuro@toha.pl**

🌐 **www.toha.pl**

📱 **@ToHaChojnice**



ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ ul. Wyszyńskiego 10, Chojnice



Letnio, łatwo i przyjemnie

23 lipca w fosie miejskiej nastąpiła kontynuacja pandemicznego cyklu „Letnio, łatwo i przyjemnie”, tym razem bez wietrzenia sali... Bo zabawa w plenerze, a poza tym podobno pandemia się na razie skończyła...

Miło było posłuchać dwóch utalentowanych studentek Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, rodem z Brus – Julii Stoltmann i Moniki Wardyn. Mają ciekawy repertuar, ale na razie biorą na warsztat cudze teksty i pięknie je wykonują. No i nie są to utwory z gatunku „łatwych”, ani German, ani Brodka się do tego nurtu nie zaliczają...

Podobnie miło jest zawsze posłuchać Mai i Nadii Czarneckich, śpiewające na dwa głosy bliźniaczki robiły i robią furorę na wielu konkursach. Teraz jest ich w Chojnicach może trochę mniej, bo studiuje... matematykę, ale kiedy tylko jest okazja, warto się zatrzymać na ich koncercie. Zaczęły od Stand by me, a skończyły na przeboju... Sanah... Wiele w ich przypadku także można było podziwiać rozpiętość zainteresowań i umiejętności wokalnych.

Oddech Kaczuchy

Gwiazdą dnia był oczywiście duet Trzeci Oddech Kaczuchy. 40 lat na scenie, stuknęła im sześćdziesiątka, ale scenicznej werwy

można im pozazdrościć. No i te piosenki, te teksty, które coś znaczą... A nawet teraz jeszcze więcej... Bo gdy zaśpiewali „Wodza” czy (na koniec) „Nie umieraj nam, inteligencjo”, to można się było zdziwić, jak bardzo są te piosenki aktualne... Nastroje i klimaty zmieniały się tu jak w kalejdoskopie, od żartobliwych i satyrycznych kasiowych, do lirycznych i poruszających. A przy piosence dedykowanej Wojtkowi Młynarskiemu zrobiło się bardzo wzruszająco... Przy tym para kipi niesamowitą energią, sceniczne interakcje mienia się dowcipem i doskonałym porozumieniem dusz. Nic dziwnego, że duet podbił widownię.

Koncert to koncert

Tak na marginesie – dobrze byłoby, gdyby ochrona szybciej reagowała albo w ogóle reagowała na dzieciaki kursujące na hulajnogach pod sceną. Przeszkadzają w koncercie i mimo że plener to więcej luzu, to jednak bez przesady – nie do tego stopnia, żeby co chwilę, ktoś śmigał w tym miejscu. A szanownych widzów proszę o trochę więcej kultury, bo jak się przychodzi na koncert, nawet pod chmurką, to jednak nie po to, żeby rozmawiać tak głośno, że zagłusza się artystów...

Tekst i fot. Maria Eichler



Trzeci Oddech Kaczuchy nadal w formie!

Zaucha w fosie miejskiej. Też brzmi świetnie!

To jeden z wielu koncertów wakacyjnych w fosie miejskiej organizowanych przez Chojnickie Centrum Kultury. Ale pomysł zgłosiła Weronika Kowalska. Ona też wystąpiła 22 lipca na scenie, a partnerował jej w śpiewaniu Paweł Kiedrowski.

To nie było pierwsze wykonanie programu. Ale w plenerze – tak. Zespół wystąpił w nieco zmienionym składzie muzyków – na scenie zobaczyliśmy i usłyszeliśmy Krzysztofa Gurdaka, Janusza Łangowskiego, Jakuba Marciniaka, Jerzego Terleckiego i Mateusza Stachurskiego. I tym razem wszystkie piosenki śpiewała albo Weronika, albo Paweł, albo oboje w duecie, gdy poprzednio wokalistów było kilku.

Bisy na koniec

Co cieszy, to fakt, że młodzi (z małymi wyjątkami wykonawcy są poniżej 25 roku życia) chcą śpiewać i grać Zauchę i że jego piosenki mimo upływu lat się bronią, a aranżacje Kuby Badacha wysoko ustawiają poprzeczkę. Cieszy także to, że wokaliści nie tylko dali radę, ale weszli w klimat Zauchy i zachwycili widownię. Weronika Kowalska śpiewa Zauchę tak autentycznie i zachwycająco, że chciałoby się jej słuchać i słuchać. A Paweł Kiedrowski w niczym jej nie

ustępuje. Nie mogło więc zabraknąć bisów.

Koncert poprowadził Łukasz Sajna, wicedyrektor ChCK. Dobrze, że młodszej widowni przybliżył sylwetkę artysty, bo dziś nie wszyscy potrafią przypisać utwory do konkretnego wykonawcy. Efekty świetlne zapewnił Jakub Wojtala, a dźwiękiem zawiadował Sławek Stencel.

Lokalnie i globalnie

Na marginesie tego wydarzenia warto zauważyć, że letnie koncerty w fosie to doskonały pomysł na rozrywkę dla chojniczan i przyjezdnych. Wieczorem, kiedy już koniec plażowania, można przyjść do amfiteatru i miło spędzić czas. Chojnickie Centrum Kultury zadbało o różnorodność – prezentuje różne gatunki muzyczne i różnych wykonawców, od złotodziobów po weteranów sceny, od lokalnych gwiazd po idoli znanych z ekranu TV. Taka formuła, myślę, że jest najlepszym zaproszeniem dla mieszkańców i turystów, którzy mają szansę wybrać coś dla siebie. Ja np. mam nadzieję, że tak jak była repeta z Zauchy, dojdzie do powtórki z koncertu „Obywatel Ciechowski”, bo, niestety, nie mogłam na nim być, a bardzo bym chciała.

Być może się uda!

Tekst: Maria Eichler



Foto: ChCK

Weronika Kowalska i Paweł Kiedrowski na scenie



DZIĘKUJEMY!
900 POLUBIEŃ

@zrodelkochojnice · Sklep monopolowy



1/2 litra piwa zawiera 25 gramów czystego alkoholu etylowego. Sprzedaż alkoholu osobom do lat 18 jest przestępstwem.



SKLEP MONOPOLOWY „ZRÓDEŁKO”

Sprawdź nasze promocje

CIEKAWY SMAKI - SZEROKI WYBÓR - ATRAKCYJNE CENY

Dworcowa 26 - Bytowska 106

ZRÓDEŁKO



Bławatki" na Dniach Borów Tucholskich

16 lipca 2022 r. „Bławatki” wyruszyły do Tucholi na zaproszenie Burmistrza Miasta. Razem z mieszkańcami i zaproszonymi gośćmi świętowały trwające przez cały weekend obchody 63. Dni Borów Tucholskich. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Minister Łukasz Schreiber, członek Rady Ministrów.

Zespół rozpoczął występ o godz. 10.00 w parku przy tucholskim Domu Kultury. Pomimo deszczu dzieci zaśpiewały po kaszubsku tradycyjne utwory „Wróblek”, „Kaśka”, „A me so spiwome”. Były również tańce, z których „Kowal” w wykonaniu najmłodszych Mikołaja i Antoniny został nagrodzony ogromnymi brawami publiczności. Członkowie zespołu specjalnie na ten dzień przygotowali wiersze, które pięknie wyrecytowali dla mieszkańców i turystów. Była okazja do wysłuchania kaszubskich tekstów „A mě so gòdòmě”, „Na pòdwòrzim”, „Co Kaszëbi jedzą”.

Po występie był czas na obejrzenie kramów rękodzielników wyeksponowanych na Placu Wolności. Pod hasłem „Lasy

Państwowe. Dla lasu, dla ludzi” odbył się jarmark, podczas którego „Bławatki” podziwiała prace regionalnych twórców i smakowały specjałów kuchni borowiackiej.

W lipcu ZPiT „Bławatki” było jeszcze można podziwiać na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru „Kaszubskie Spotkania z Folklorem Świata”. Zespół wystąpił 28.07 o godz. 18:30 w Czersku, 29.07 o godz. 19:00 w Kościerzynie, 30.07 o godz. 18:30 we Wielu i 31.07 na koncercie finałowym w Brusach.

Zespół Pieśni i Tańca „Bławatki” istnieje od 30 lat i obecnie działa przy Chojnickim Centrum Kultury pod patronatem Urzędu Miejskiego w Chojnicach. Tworzą go dzieci, młodzież i dorośli. Podczas występów zespołowi towarzyszy i akompaniuje Kapela „Bławatek” pod dyktando Romana Mechlińskiego. Instruktorami zespołu są Leszek Karasiewicz i Katarzyna Maliska.

Kontakt do zespołu:
Katarzyna Maliska 509 462 561
Leszek Karasiewicz 694 861 756



Krojanty inaczej. Ale też ciekawie

Nie wiadomo jeszcze, czy na polu szarży w Krojantach zobaczymy we wrześniu abramsy, hamery i rosomaki. Nowoczesny sprzęt wojskowy ma tam być. Jaki? To na początku sierpnia ustalą wojskowi razem z komitetem organizacyjnym obchodów 83. rocznicy wybuchu II wojny światowej i potyczki Polaków z Niemcami w Krojantach.

- Długo zastanawialiśmy się, co zrobić – podkreśla Grażyna Winiecka, prezeska Fundacji Szarża pod Krojantami, która zapoczątkowała widowiska odtwarzające wydarzenia z 1 września 1939 r. – Czy w kontekście wojny w Ukrainie można „bawić się” w wojnę? W końcu uznaliśmy, że część plenerowa odbędzie się, ale w nieco zmienionej formule.

Najkrócej mówiąc, jest to odejście od znanej widzom inscenizacji szarży, a pokazanie tradycji polskiego oręża – od husarii, przez szwoleżerów, do kawalerzystów. Wszystko to na tle współczesnego potencjału wojska, bo widzowie mają zobaczyć, czym dysponuje obecnie nasza armia i czy jest w stanie nas obronić w razie zagrożenia.

Setka jeźdźców

Na dziś (a piszę to pod koniec lipca) pomysł jest taki, by oprócz statycznego pokazu wojskowego sprzętu na polu szarży znalazły się też przystanki na biwaku historycznym, gdzie uczestnicy imprezy

będą mogli dzięki grupom rekonstrukcyjnym przekonać się, jak funkcjonowało wojsko np. w czasie I i II wojny światowej oraz jak działa ono obecnie. Wiadomo już też, że narodowy patronat nad imprezą objął prezydent RP Andrzej Duda. A przypomnijmy, że całość nie doszłaby do skutku, gdyby nie finansowe wsparcie Gminy Chojnice – 180 tys. zł, Powiatu chojnickiego – 10 tys. zł i miasta – 6 tys. zł. Niemożliwe byłoby też cokolwiek bez udziału Polskiego Klubu Kawaleryjskiego. – Na dziś mamy zgłoszenia udziału kilkudziesięciu osób – tłumaczy Marek Dragan z PKK. – Ale wiadomo jak to jest z Polakami, czekają na ostatni moment. Ocenia, że skończy się na setce uczestników, którzy zjadą do Krojant z końmi.

4 września, godz. 11

Program trafił już na plakaty i na zaproszenia dla vipów. Uroczystości przy pomniku (tzw. część patriotyczno-religijna) zaczynają się 4 września ok. godz. 11, a połowa msza św. o godz. 12. Nowinką jest defilada kawalerii na drodze obok pomnika ułanów – godz. 13.15. Część plenerowa to pokaz sprzętu współczesnego Wojska Polskiego i państw NATO oraz biwak historyczny od godz. 13.30 do 17 na polu szarży. Tam też zobaczymy inscenizację tradycji wojskowych w Polsce (reżyseria – Jerzy Hanisz), musztrę i szarżę (w wersji regulaminowej) oraz posłuchamy wojskowej Orkiestry.

Tekst i fot. Maria Eichler

To archiwalna fotka z 2019 r., przed pandemią. I prawdziwą wojnę



➤ Kamienie dekoracyjne

➤ Kora, ziemia ogrodowa

➤ NAJTAŃSZA Kostka brukowa

➤ Obrzeża ekobord



www.TRANSMARchojnice.eu

CHOJNICE
ul. Ludowa 28

TRANSMAR

52 397 12 51



Ostatnie prace w ramach projektu „Rewitalizacja Dzielnicy Dworcowej w Chojnicach”

Dobiega końca realizacja projektu „**Rewitalizacja Dzielnicy Dworcowej w Chojnicach**”, którego realizatorami są: **Gmina Miejska Chojnice, Spółdzielnia Mieszkaniowa w Chojnicach** oraz sześć **wspólnot mieszkaniowych**. Projekt wspierany środkami **Unii Europejskiej i budżetu państwa** w ramach **Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020** zakończy się z końcem sierpnia bieżącego roku.

Gmina Miejska Chojnice, lider projektu, najważniejsze inwestycje rewitalizacyjne zrealizowała w latach 2019-2021 i były to 3 przedsięwzięcia: **budowa obiektu przy ul. Dworcowej**, w którym znajduje się placówka wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży oraz punkt opieki dziennej dla osób niesamodzielnych, **budowa ul. Subisława** na odcinku do ul. Towarowej i **zagospodarowanie Wzgórza Ewangelickiego z budową ul. Rolbieckiego**.

W roku bieżącym Miasto realizowało prace polegające na zagospodarowaniu dwóch przestrzeni: podwórza budynku przy **ul. Swarżycza 7** i skweru przy **ul. Rolbieckiego**, przylegającego do parku na Wzgórzu Ewangelickim. Projekty zieleni dla obu miejsc opracowano na warsztatach, które odbyły się w Chojnickim Centrum Kultury jesienią 2021 roku. Koszt prac na obu działkach wraz z nadzorem wyniósł niecałe **59 tys. zł**, z czego ok. **37 tys.** to dofinansowanie Unii Europejskiej i budżetu państwa.

Wspólnoty mieszkaniowe realizowały swoje przedsięwzięcia od 2019 roku. W tym roku przeprowadzono m.in. pierwszy etap prac we Wspólnocie Mieszkaniowej **Dworcowa 28**, który objął generalny remont dachu i jego

elementów. W roku 2022 kontynuowano prace przeprowadzając remont fundamentów (m.in. izolację przeciwwilgociową pionową ław i ścian fundamentowych), jak również prace mające na celu zagospodarowanie bezpośredniego otoczenia budynku. Łączny koszt inwestycji wyniósł ok. **369,5 tys. zł**, w tym udział budżetu Unii Europejskiej i budżetu państwa ok. **150 tys. zł**.

W roku 2021 zrealizowano przedsięwzięcie w budynku Wspólnoty Mieszkaniowej **Dworcowa 23**. Ta zabytkowa kamienica zyskała nową elewację, estetyczne wnętrza dwóch klatek schodowych, jak również wyremontowane elementy dachu. Wymieniono okna w piwnicach oraz na poddaszu. Drzwi frontowe od ul. Towarowej wymieniono na drzwi drewniane z odtworzeniem symboliki kolejowej. Naprawiono schody i podejścia wejść do budynku. Wymieniono również na nową stolarkę drzwiową wewnętrzną. Koszt całkowity inwestycji wyniósł ok. **253,5 tys. zł**. Środki Unii Europejskiej i budżetu państwa stanowiły ok. **102 tys. zł**.

Ostatnie przedsięwzięcie wspólnot mieszkaniowych dotyczyło budynku położonego pod adresem **Piłsudskiego 22**. W wybudowanym w latach 60-tych XX wieku obiekcie wyremontowano części wspólne: fundamenty, elewację frontową i tylną, elementy dachu i zagospodarowano otoczenie. Wymieniono też stolarkę okienną na strychu i w piwnicy, gdzie wykonano świetliki. Bardzo ważne dla mieszkańców było uporządkowanie i nowe zagospodarowanie podwórza, na którym wyremontowano ciąg komunikacyjny do furty, utwardzono nawierzchnię w celu zorganizowania miejsc postojowych dla mieszkańców (żwir dekoracyjny) oraz dokonano nowych nasadzeń zieleni. Koszty inwestycji tej Wspólnoty wyniosły łącznie ok. **513 tys. zł**, a wartość

otrzymanego współfinansowania z budżetu Unii Europejskiej i budżetu państwa ok. **157 tys. zł**.

Istotną część projektu stanowiły przedsięwzięcia Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach, która wyremontowała części wspólne w **20 budynkach wielorodzinnych** położonych na obszarze Dzielnicy Dworcowej. Są to budynki usytuowane pod następującymi adresami: **ul. Warszawska 19, 21, 23, 29; ul. Spółdzielcza 2, 5; ul. Łanowa 3-5, 11-13; ul. Drzymały 1, 2, 3, 5, 9, 10, 28; ul. Budowlanych 2, 3, 5, 6, 7**. Interwencją objęto zwłaszcza klatki schodowe, w których przeprowadzono kompleksowe prace tynkarsko-malarskie i elektryczne. Zadbano o montaż nowych, energooszczędnych lamp z czujnikami ruchu i zmierzchu. W kilkunastu budynkach dokonano kompleksowego remontu schodów poprzez obłożenie ich nową okładziną ceramiczną. Odświeżono pochwyty, balustrady i poręcze. Zamontowano domofony oraz nowe wyłazy dachowe, które dodatkowo doświetliły najwyższe piętra budynków. W pozostałych budynkach wykonano remonty dachów lub prace izolacyjne w obrębie fundamentów. Projekt rewitalizacyjny umożliwił zagospodarowanie najbliższego otoczenia budynków wielorodzinnych, w tym m. in. utwardzenie nawierzchni podwórek z odprowadzeniem wód opadowych, remonty nawierzchni dróg wewnętrznych, wykonanie nowych lub remont chodników, utwardzenie miejsc postojowych. Przeprowadzono również rekultywację terenów zielonych, nasadzenia drzew i krzewów oraz posadowiono elementy małej architektury, w tym ławki, stoły do gry w szachy, śmietniki, itp. Łączny koszt inwestycji Spółdzielni Mieszkaniowej wyniósł **2.994 tys. zł**, a współfinansowanie jego realizacji z budżetu Unii Europejskiej i budżetu państwa **718 tys. zł**.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Unilink **UBEZPIECZENIA**
LIDER UBEZPIECZEN

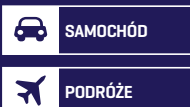
wszystkie
TOWARZYSTWA
UBEZPIECZENIOWE
w **1 miejscu!**

Odwiedź nas:

 **Partner Unilink S.A.**
ul. Młodzieżowa 35/ 17 9 (I piętro, BLASZAK)
89-600 Chojnice

 **785 196 525**

Z nami
ubezpieczysz



Hołownia w Chojnicach

- Powtarzam mu, mów wolniej Szymon, bo moja mama nie nadąży, uśmiechaj się, ale on na to, że już tak ma, szybko i poważnie – żali się Mariusz Paluch, wicestarosta chojnicki i koordynator Polski 2050 na powiat chojnicki. 25 lipca Szymon Hołownia i szybko, i poważnie zmierzył się z setką problemów do rozwiązania.

Najpierw na tyłach dworca PKP, a właściwie na peronie dworca PKS, gdzie wraz z posłanką Pauliną Hennig-Kłoską i sekretarzem generalnym (bo jednak nie sekretarką) Polski 2050 Agnieszką Buczyńską mówili o wykluczeniu komunikacyjnym, które dotyka mieszkańców powiatu chojnickiego, ale też o innych kwestiach – dzieleniu Polaków przez PiS – na swoich i na tych, których ma głęboko w nosie, zablokowaniu środków z Unii, apanażach dla byłych „sędziów” Izby Dyscyplinarnej, którzy przechodząc w stan spoczynku, dostaną ponad 20 tys. zł gratyfikacji...- Kiedy wreszcie się zbuntujemy, kiedy powiemy dość – grzmiał do kamer Hołownia, niemal od początku swojej konferencji prasowej podszczyptywany przez jednego z mieszkańców, który zarzucał mu a to złe parkowanie, a to niewłaściwą postawę wobec szczepień (Polska 2050 chce, żeby były obowiązkowe na covid). To „wydarzenie” od razu pojawiło się we wszystkich niemal portalach...

Drożdżówka i mleko

W planie wizyty był spacer po mieście, a po południu spotkanie z sympatykami z całego Pomorza i zainteresowanymi mieszkańcami w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym. Sala wypełniła

się po brzegi, w połowie żółtymi koszulkami tych pierwszych, ale nie brakowało tych drugich. Mariusz Paluch jako wodzirej imprezy najpierw zachęcał do skosztowania drożdżówki upieczonej przez jego mamę i mleka z porannego udoju, ale potem było już naprawdę na poważnie (niczego nie ujmując ani drożdżowce, ani napojom...).

Ty, daj odpisać

Trochę trudno streścić dwugodzinny maraton Polski 2050. Ale pewnie najistotniejszy byłby apel Hołowni, aby Polacy poszli do wyborów, bo tu cytat: „będą to najważniejsze wybory od trzydziestu lat”. I, co ciekawe, Hołownia nie namawia tylko do głosowania na Polskę 2050, ale zachęca, by oddać głos na jakąkolwiek partię z demokratycznej opozycji. Dla polityka Polski 2050 jest oczywiste, że trzeba odebrać władzę Kaczyńskiemu i PiS-owi, że trzeba ich rozliczyć za ten „burdel”, który zostawił swoim następcom.

Jak dodaje, jego partia, ironicznie nazywana prymusem, jest gotowa do zreformowania Polski, ma program, który jest odpowiedzią na wszystkie problemy nurtujące Polaków. – Teraz się z nas śmieją – mówił Hołownia. – Ale potem to będzie tak, że będą mówić, ty, daj odpisać!

No i po spotkaniu Chojnice miały bezpłatną promocję w TVN, bo to stąd Hołownia łączył się z Piotrem Marciniakiem, by odpowiadać na jego pytania w „Faktach po faktach”. A nazwa miasta pojawiała się na pasku, dodatkowo zaś była wymieniana zarówno przez lidera partii, jak i dziennikarza stacji.

Tekst i fot. Maria Eichler



Wakacje w Eksperymentarium

W chojnickim Eksperymentarium nie ma nudy! W tym roku przez całe wakacje odbywają się warsztaty, na których każdy znajdzie coś dla siebie.

W ramach wakacyjnej Akademii Eksperymentu każdy dzień tygodnia poświęcamy innemu przedmiotowi. Oprócz nowych znajomości, ciekawych doświadczeń i niezapomnianych wspomnień na wszystkich uczestników wakacyjnych warsztatów czekają kolorowe indeksy. Udział w zajęciach potwierdzają dyplomami i wesołe naklejki do wklejenia w indeks.

Sportowe poniedziałki na wystawie to świetny sposób na rozruszanie się po weekendzie. Sensoryczne wtorki to dzień, w którym dzieci poznają na nowo świat wszystkimi zmysłami – spacerują ścieżką sensoryczną po wystawie, dłońmi malują, ugniatają, poznają nowe kształty, nasłuchują... My dorośli wiemy, że „ilość szczęścia dziecka jest wprost proporcjonalna do ilości błota na nim osiadłego”. Farby na rękach = świetna zabawa! Z masą solną jest jeszcze weselej! Choć oczywiście nie zachęcamy do rezygnacji z kąpeli, to zapewniamy, że zajęcia w Eksperymentarium potwierdzają tę tezę.

W plastyczne środy uczestnicy warsztatów odkrywają w sobie małych artystów, natomiast eksperymentalne czwartki to prawdziwa gratka dla małych odkrywców spragnionych wyjątkowych wrażeń. Wybuchy wulkanów, malowanie na mleku, magiczna kula plazmowa i wiele więcej.

Przyrodnicze piątki uświadamiają najmłodszych jak ważna jest ochrona środowiska i ekologia. Poznajemy świat zwierząt, ptaków i owadów, a także rodzimych ziół.

Zajęcia skierowane są dla dzieci w wieku 7 - 12 lat. Więcej informacji i zapisy w chojnickim Eksperymentarium, na stronie internetowej www.eksperymentariumchojnice.pl, na Facebooku oraz pod numerem telefonu: 739 007 599. Nie może Was tam zabraknąć!



Cisza spokój i wszędzie blisko.....


JEZIORNA PARK



Zamieszkać pomiędzy Chojnicami a Charzykowami - na nowoczesnym osiedlu o kameralnym charakterze. Lokalizacja prawie idealna - blisko do miasta i nad jezioro, a i las widać z okien.

www.jeziornapark.pl

tel. 698456525

karoldrag@domyzmarzen.pl



STAROSTA
CHOJNICKI
ZAPRASZA DO
WZIĘCIA UDZIAŁU
W KONKURSIE
FOTOGRAFICZNYM

KONKURS FOTOGRAFICZNY KASZUBSKA MARSZRUTA W OBIEKTYWIE



I MIEJSCE
NAGRODA FINANSOWA
O WARTOŚCI 1 000,00 ZŁ

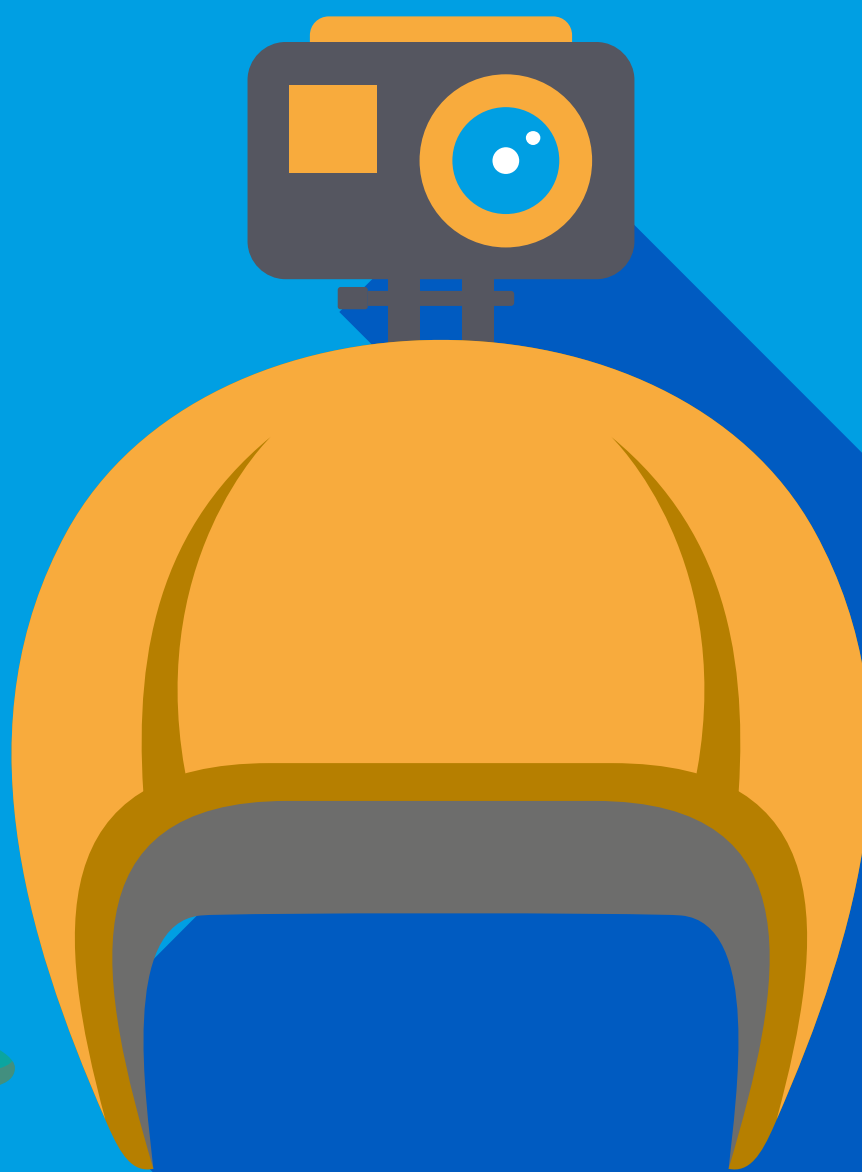
II - III MIEJSCE
NAGRODY FINANSOWE
O WARTOŚCI PO 500,00 ZŁ

IV - XII MIEJSCE
NAGRODY FINANSOWE
O WARTOŚCI PO 300,00 ZŁ

DODATKOWO NAGRODY
RZECZOWE DLA OSÓB
WYRÓŻNIONYCH!

TERMIN
NADSYŁANIA
FOTOGRAFII:
1 - 31 SIERPNIA

KONKURS DLA PEŁNOLETNICH
OSÓB FIZYCZNYCH,
MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO.



WIĘCEJ INFORMACJI
WWW.POWIAT.CHOJNICE.PL



Unia Europejska



Krajowa Sieć
Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”



A policjantom życzymy dużo złodziei

Ponad 70 policjantów z chojnickiej komendy odebrało awanse podczas Święta Policji. W uroczystości uczestniczyli między innymi przedstawiciele wszystkich samorządów powiatu chojnickiego, nadleśniczowie oraz służba cywilna. Nie zabrakło też Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku insp. Roberta Sudenisa. To właśnie on wspólnie z komendantem Powiatowym Policji w Chojnicach insp. Wojciechem Jakubowskim wręczał mianowania funkcjonariuszom. A trzeba przyznać, że w tym roku ich liczba była imponująca. Zanim jednak to nastąpiło goście mieli okazję obejrzeć film nagrany w jednym z chojnickich przedszkoli, w którym maluchy odpowiadały na pytania dotyczące właśnie policji. Z nagrania można było się dowiedzieć, że policjant się przebiera, ma pistolet i pałkę. Maluchy wykazały się też znajomością numerów alarmowych, a policjantom oprócz zdrowia i siły życzyły dużo złodziei. W spotkaniu uczestniczył też wicestarosta chojnicki Mariusz Paluch, który w imieniu samorządowców złożył życzenia i gratulacje.



Przejścia doświetlone

Zakończyła się przebudowa przejść dla pieszych w Brusach. W ramach zadania przebudowano przejścia dla pieszych na drodze powiatowej nr 2680G tj. w ciągu ul. Armii Krajowej w Brusach w obrębie skrzyżowania z ul. Targową oraz pomiędzy kompleksami oświatowym oraz sportowym. W celu poprawy widoczności uczestników ruchu drogowego zainstalowano prawidłowe oprawy oświetleniowe zgodne z wytycznymi WR-D-41-4 tj. przed przejściem dla pieszych, oddzielnie dla każdego kierunku ruchu pojazdów. Ponadto w ramach zadania wykonano i dostosowano oznakowanie poziome i pionowe, w tym fluorescencyjne. Na chodnikach, na dojeździe do pasów zastosowany został system fakturowych oznaczeń nawierzchni w celu wzbudzania czujności pieszych uczestników ruchu, w szczególności osób niewidomych i niedowidzących, przy zbliżaniu się do miejsca potencjalnego zagrożenia. Całkowita wartość dwóch zadań – 64 584,30 zł. W tym dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – 51 667,00 zł. Również w Czersku na ulicy Lipowej zbudowany został system aktywnego przejścia dla pieszych. Całkowita wartość tej inwestycji to 120 781,00 zł, a z rządowej kasy wpłynęło 81 325,00 zł.

Ścieżka rowerowa i pobocze

Trwa modernizacja przejazdu kolejowego na linii relacji Tczew-Kostrzyn w Krojantach. To jeden z elementów rozbudowa drogi powiatowej Charzykowy – Nowa Cerkiew – Lichnowy na odcinku Krojanty do DK22. Na odcinku o długości 1 664 m. nastąpi poszerzenie nawierzchni do 6,0 m. Na przeważającym odcinku realizowany jest remont istniejącej nawierzchni. Zostanie ona wykonana z podbudowy z istniejącej konstrukcji. Na przebudowywanym odcinku nr 2628G w okolicy przejazdu kolejowego projektuje się

całkowitą rozbiórkę nawierzchni wraz z konstrukcją oraz wykonanie nowej nawierzchni. W ramach inwestycji wzdłuż całego przebudowywanego odcinka, poprowadzona zostanie ścieżka rowerowa o szerokości 2,0 m po stronie lewej. Wzdłuż całego odcinka drogi powstanie pobocze o szer. 1,0 m. Inwestycja obejmuje także wykonanie niezbędnego oznakowania poziomego i pionowego. Projekt zakłada także remont istniejących przepustów. Całkowita wartość inwestycji to 2 878 516,65 zł. Powiat otrzymał na to zadanie dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – 288 304,11 zł.

Milionowa inwestycja

Trwa budowa kanalizacji deszczowej na odcinku Ogorzeliny-Jerzmionki. Na kompleksową poprawę jakości dróg powiatowych w południowej części powiatu chojnickiego, samorząd otrzymał dofinansowanie z programu Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Inwestycja dotyczy kompleksowej poprawy jakości 7,07 km odcinków dróg powiatowych nr 2638G, 2644G, 2645G i 2647G. Obecnie drogi mają różną szerokość od 4,9 m do 7,0 m. W ramach inwestycji nastąpi poprawa stanu nawierzchni dróg poprzez jej wzmocnienie oraz poszerzenie do minimum 6 metrów. Zaplanowana jest budowa nowych lub przebudowa istniejących chodników, budowa ścieżek rowerowych, ciągów pieszo – rowerowych, zatok autobusowych, przebudowa skrzyżowań i zjazdów oraz zatoki autobusowej oraz wykonanie nowego oznakowania poziomego i pionowego. Zadanie obejmuje także wykonanie progów zwalniających oraz nowego oznakowania pionowego i poziomego oraz uporządkowanie odprowadzania wód opadowych i roztopowych. Zadanie ma być gotowe we wrześniu przyszłego roku. Całkowita wartość inwestycji to 18 467 929,51 zł. Wartość dofinansowania wyniosła 15 994 901,10 zł.

Najpierw kanalizacja i kolizje

Na początku sierpnia ruszą prace na odcinku Kosobudy-Kinice oraz na ul. Wicka Rogali w Chojnicach. Oba zadania otrzymały dofinansowanie z Rządowego Funduszu



Rozwoju Dróg. Inwestycja w Kosobudach rozpocznie się od budowy kanalizacji deszczowej, z kolei na ul. Wicka Rogali jako pierwsze konieczne jest usunięcie kolizji energetycznych oraz budowa kanału drogowego. Później chojnicki trakt czeka rozbudowana na odcinku 0,31 km. Przebudowa zakłada budowę ciągu pieszo - rowerowego, chodników oraz kanalizacji deszczowej na długości 312 m. Nastąpi też poszerzenie jezdni, a na całej długości odcinka wykonana zostanie nowa kanalizacja deszczowa z odprowadzeniem do istniejącej sieci kanalizacji zlokalizowanej w ul. Kościarskiej. Przetarg na roboty drogowe wygrała firma Amar z Lichnow, która wykona je za 2 241 810,05 zł. Z kolei w przypadku Kosobudy-Kinice planowana jest przebudowa

jezdni na odc. 1,76 km, budowa chodników oraz dobudowa ciągów rowerowych na obszarze niezabudowanym. Tych robót podjęła się firma z Kalisza Usługi Transportowe, Ziemię, Melioracyjne i Ogólnobudowlane Henryk Czarowski za 3 581 357,87 zł. Wysokość dofinansowania obu zadań z rządowego programu do 50 procent.

Ważna jest harmonia

Znamy już laureatów powiatowych konkursu Piękna Wieś Pomorska 2022 organizowanego przez Województwo Pomorskie. To Męcikał oraz zagroda Iwony i Jarosława Kosiedowskich z Zalesia. Teraz powalczą o tytuł na szczeblu wojewódzkim. Powiatowa komisja konkursowa odwiedziła wszystkie zgłoszone do konkursu miejsca i uznała że Męcikał najlepiej wpisuje się w formułę konkursu. - Oceniliśmy zgodnie kryteriami ogólny wygląd wsi, dbałość o ochronę środowiska przyrodniczego, a także zaangażowanie mieszkańców w życie wsi – mówi Lilla Szaszor, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa i jednocześnie przewodnicząca komisji konkursowej. – Z kolei w przypadku zagrody ważny jest stan techniczny, ład i porządek czy też pielęgnowanie tradycji danego miejsca. Trzymamy kciuki za powiatowych laureatów i życzymy wygranej. Warto dodać, że za zajęcie I miejsca do wsi trafi 30 tysięcy złotych, natomiast właściciele najpiękniejszej zagrody w województwie pomorskim zostaną nagrodzeni kwotą 5 tysięcy złotych.

Droga zostanie poszerzona

Szykuje się kolejna drogowa inwestycja. Złożony przez Powiat chojnicki wniosek uzyskał akceptację i na przebudowę drogi powiatowej Żychce-Konarzyny i do powiatowej kasy z Rządowego Funduszu Polski Ład trafi 1 mln 960 tys. zł.

Przebudowany zostanie około dwukilometrowy odcinek traktu Żychce-Konarzyny. Wykonana zostanie nowa konstrukcja nawierzchni jezdni wraz z jej poszerzeniem. Nastąpi także przebudowa i umocnienie poboczy, przebudowa zjazdów i skrzyżowań. Inwestycja obejmuje także wykonanie niezbędnego oznakowania poziomego i pionowego. Program dedykowany był obszarom na których funkcjonowały zlikwidowane już państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej. Szacowany koszt inwestycji to 2 mln zł. Oznacza to, że wkład własny wyniesie 40 tys. zł.

Weź udział w konkursie

Kaszubska Marszruta to produkt, którego nie trzeba przedstawiać. Ponad 180 km ścieżek rowerowych wiodących przez Bory Tucholskie. Marszruta została doceniona przez blog podróżniczy Znajkraj, a teraz doczeka się własnego kalendarza. W dodatku jego współautorem może być każdy z mieszkańców województwa pomorskiego. Wystarczy wziąć udział w konkursie fotograficznym i znaleźć się wśród jego laureatów. - Gorąco zachęcam do wzięcia udziału w konkursie – mówi Starosta chojnicki Marek Szczepański. – Sam jestem fanem dwóch kółek i nie raz przejechałem cały szlak Kaszubskiej Marszruty. Nie mam najmniejszej wątpliwości, że na trasie są przepiękne miejsca, które warto uwiecznić na fotografiach. Konkurs rozpoczął się 1 sierpnia i potrwa cały miesiąc. Adresowany jest do pełnoletnich mieszkańców województwa pomorskiego. Każdy z uczestników może przesłać jedno zdjęcie. Na autora najciekawszego z nich czeka 1 tys. zł. Nagrody finansowe trafią też do 11 kolejnych laureatów i to właśnie ich prace znajdą się w kalendarzu na 2023 „Kaszubska Marszruta w obiektywie”.

Konserwacja witaczy autorstwa Norberta Jażdżewskiego.

Gmina Miejska Chojnice otrzymała dofinansowanie ze środków programu własnego Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku pn. Rzeźba w przestrzeni publicznej dla Niepodległej – 2022 pochodzących z budżetu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na konserwację zespołu 3 rzeźb modernistycznych witaczy autorstwa Norberta Jażdżewskiego.

Rzeźby powstały w latach 1973 – 75 i znaczą granice miasta. Witacze przeznaczone do konserwacji usytuowane są przy ul. Gdańskiej, ul. Kościarskiej i ul. Człuchowskiej w Chojnicach. Konserwacja rzeźb zostanie wykonana przez

profesjonalną firmę wyspecjalizowaną w konserwacji i restauracji dzieł sztuki p. Michała Oleksego z Torunia. Autorami wniosków są: Marlena Pawlak –Konserwator Zabytków Miasta Chojnice i Monika Szczukowska – Historyk Sztuki i Kurator Sztuki Współczesnej. Miastu przyznano 100 % wnioskowanej kwoty.

Nazwa zadania: „Konserwacja zespołu rzeźb – witaczy autorstwa Norberta Jażdżewskiego”. Realizacja: Gmina Miejska Chojnice, ul. Stary Rynek 1, 89-600 Chojnice. Wartość dofinansowania: 69702,20 zł. Całkowity koszt inwestycji: 79 102,20 zł.

Marlena Pawlak



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**



**RZEŻBA W PRZESTRZENI
PUBLICZNEJ
DLA NIEPODLEGŁEJ 2022**

program własny



**CENTRUM
RZEŻBY
POLSKIEJ**





Pomagamy wspólnie

Wojna na Ukrainie trwa, a do Chojnic wciąż przyjeżdżają uchodźcy. Obecnie w naszym mieście przebywa ponad 800 osób (dokładnie 822, stan na dzień 28.07 br.). Liczba ta zmniejsza się i zwiększa na przestrzeni każdego tygodnia mniej więcej o 20 osób. Aktualnie w chojnickich hotelach przebywa 87 Ukraińców, a pozostali zakwaterowani są w domach u prywatnych osób.

Pomoc dla uchodźców wojennych płynie z wielu stron. Jak wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego pt. "Pomoc polskiego społeczeństwa dla uchodźców z Ukrainy", szacuje się, że Polacy w pierwszych miesiącach wojny przekazali prywatnie ok. 10 mld zł, a wydatki publiczne wyniosły ok. 15,9 mld zł.

Nie tylko w Chojnicach cały czas organizowane są zbiórki rzeczy materialnych i żywności dla uchodźców i na bieżąco rozdysponowywane. Niezmiernie cenna jest również pomoc naszego partnerskiego miasta Emsdetten w Niemczech, które systematycznie angażuje się w niesienie pomocy Ukraińcom przebywającym zarówno na Ukrainie jak i w Chojnicach. Oprócz środków materialnych i pieniędzy, miasto Emsdetten zadeklarowało chęć przyjęcia ok. 20 uchodźców przebywających w Chojnicach. Warunkiem ich przyjęcia jest to, iż nie złożyli jeszcze wniosku o azyl i posiadają ważne dokumenty tożsamości. Miasto Emsdetten planuje

zakwaterowanie tych osób w byłym szpitalu w Emsdetten znajdującym się w pobliżu centrum miasta. To kolejne duże wsparcie okazane ze strony naszego partnerskiego miasta w stronę naszych sąsiadów. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem dokumentacji i relokacji osób, które chcą dobrowolnie przenieść się do Emsdetten.

Dotychczasowa współpraca z miastem Emsdetten przebiega pomyślnie na wielu płaszczyznach. Oba miasta łączą przyjacielskie relacje, stąd pomysł zaproszenia do Chojnic w dniach 14-17 lipca br. byłego burmistrza miasta Emsdetten Georga Moenikesa wraz z małżonką panią Irmhild. Ich przyjazd do Chojnic umożliwił spotkanie się i odbycie rozmowy z burmistrzem Chojnic i pracownikami Urzędu Miejskiego w Chojnicach, ale również zaprezentowanie najnowszych inwestycji na terenie Chojnic. Państwo Moenikes odwiedzili m.in. Chojnickie Centrum Kultury oraz Chojnicki Klub Żeglarski, obchodzący w tym roku setną rocznicę swojego istnienia.

Pan Georg Moenikes odwiedził nasze miasto ostatnio w 2018 roku i przy tegorocznej wizycie nie krył zdziwienia jak wiele inwestycji udało się zrealizować zaledwie w ciągu 4 lat.



APARTAMENTY
POGODNE

NOWA INWESTYCJA
JUŻ W SPRZEDAŻY



URBANIAK
INWESTYCJE

**MASZ PYTANIA?
CHĘTNIE POMOŻEMY!**
+48 605 90 60 20
SPRZEDAZ@MIESZKANIACHOJNICE.PL

**BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
APARTAMENTY POGODNE**
UL. ANGOWICKA 52A,
89-600 CHOJNICE



Bartosz Bluma

Historyczny sierpień

Sierpień w historii Polski ma szczególne znaczenie. 1 sierpnia obchodzimy rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. W tym roku będzie to już 78-rocznica pamiętnych wydarzeń, kiedy największa podziemna armia na świecie podjęła nierówną walkę o niepodległość. 15 sierpnia z kolei obchodzimy 102-rocznicę Bitwy Warszawskiej – słynnego cudu nad Wisłą, który powstrzymał komunistyczną ofensywę w Europie. Na koniec sierpnia natomiast obchodzimy rocznicę podpisania porozumień sierpniowych, które zapoczątkowały koniec komunistycznej dyktatury w Polsce. Wszystkie te wydarzenia łączy element „wschodni”. Jak symboliczny jest wymiar tych rocznic w świetle rosyjskiego ataku na Ukrainę. Historia uczy i pokazuje jak ważne jest wyciąganie wniosków z minionych wydarzeń. W tym miejscu zachęcam Państwa do troski o naszą historię i jej przekazywanie kolejnym pokoleniom. Dzisiejszy świat często nie chce patrzeć wstecz, a życie pokazuje, że przyszłości nie da się zbudować bez fundamentu historycznego.

Z lokalnego podwórka

Opóźnione inwestycje, niewystarczające postępy prac na już realizowanych inwestycjach oraz brak należytego nadzoru nad inwestycjami to głosy, z którymi coraz częściej w ostatnich tygodniach i miesiącach zwracają się do mnie mieszkańcy. Najczęściej uwagi te dotyczą inwestycji drogowych, a szczególnie budowy ulic Igielskiej i Gdańskiej. O ile jestem w stanie zrozumieć, że obowiązujące umowy dają inwestorom jeszcze czas na ich realizację, to nie potrafię pojąć, dlaczego wykonawcy w obliczu wysokiej inflacji nie starają się skończyć tych inwestycji jak najszybciej, by ograniczyć wzrosty kosztów. Efekt jest taki, że miasto jest częściowo sparaliżowane komunikacyjnie. Mieszkańcy są oburzeni, bo widzą gołym okiem, że na inwestycjach niewiele się dzieje a burmistrz musi robić dobrą minę do złej gry. A czas leci i koszty rosną.

Podwyżki w obliczu sytuacji międzynarodowej

Zapowiedź możliwych podwyżek cen wody i ścieków szybko rozniosła się wśród mieszkańców. Rosną ceny energii elektrycznej, co w głównej mierze generuje wyższe koszty

spółki. Niemniej ostatecznością, według mnie, powinno być podnoszenie cen za wodę i kanalizację dla mieszkańców. W pierwszej kolejności oczekiwałbym podjęcia przez wszystkie spółki działań optymalizacyjnych i szukania oszczędności na każdym kroku. Być może to również czas na wstrzymanie tych inwestycji, które nie są konieczne. Zwiększenie taryf najbardziej dotykać będzie tych najuboższych, którzy i tak odczuwają inflację w swoich portfelach.

Rząd wprowadza szereg rozwiązań mających maksymalnie ograniczyć negatywne konsekwencje podwyżek, tzn. obniżenie podatków, różnego rodzaju dopłaty i dotacje, wakacje kredytowe, itp. Za tymi działaniami muszą iść również konkretne działania samorządów. Skoro, jako samorząd, jesteśmy w stanie zrealizować dopłatę do spółki Centrum Park, by nie podwyższać cen biletów, to tym bardziej uzasadniona jest realizacja dopłaty do cen wody i kanalizacji. Pytanie zasadnicze – co jest ważniejsze dla mieszkańców miasta? Tymczasem oczekiwanie przez samorządowców wyłącznie rekompensaty utraconych dochodów przy braku działań wspierających mieszkańców są nieodpowiedzialne. Tak samo nieodpowiedzialne jest ciągłe oczekiwanie na podejmowanie działań przez władze centralne bez szukania oszczędności przez same samorządy. To radykalne posunięcia, ale moim zdaniem, w obliczu obecnych wydarzeń w gospodarce światowej, takie działania powinny być podejmowane przez wszystkich – przez władze centralne, przez samorząd, jak i przez każde gospodarstwo domowe. Sytuacja jest wyjątkowa. W ostatnich dziesięcioleciach nie mieliśmy do czynienia z takim kryzysem jak obecnie. Tym bardziej dotkliwym, bo dotyka większości krajów europejskich, które walczą z wysoką inflacją, za którą odpowiada wywołana przez Putina wojna z cywilizowanym światem. Sankcje gospodarcze nakładane na Rosję z całą mocą dotykają gospodarek krajów europejskich, które przez długie lata były od rosyjskiej ropy i gazu w pełni uzależnione. Dzisiaj płacimy za to wszyscy. Nie zanosz się na to, by sytuacja uległa poprawie w najbliższym czasie. Bezapelacyjnie konieczne jest utrzymanie solidarności zachodu przeciw Rosji Putina, będącej największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa w naszym regionie. Bo jak wspominałem na początku, historia lubi się powtarzać. A eskalacja żądań rosyjskiego totalitaryzmu systematycznie narasta od lat. *Historia magistra vitae est!*

Leszek Redzimski

Polacy – solidarni czy chamscy?

Takie pytanie chodzi mi po głowie. Pojawiało się ono podczas moich lipcowych wędrówek po Polsce. W Bieszczadach na szlakach aż miło było obcować z rodakami. Niezależnie od wieku pozdrowienia, uśmiechy czy inne oznaki życzliwości. Kontakt z naturą wyzwala w nas człowieka i to jest wspaniałe!

Drugi obraz - Energylandia czyli największy park rozrywki w Polsce. Uciech co niemiara i ludzi również. Stoimy grzecznie w sporej kolejce do jednej z atrakcji i w pewnym momencie nastolatki będące za mną skorzystały ze skrótu i znalazły się z przodu. Ludziska to przeknęły, ale moja spokojna uwaga sprowadziła ich na właściwe miejsce. Kolejna seria i ten sam numer zrobił ojciec z dwoma młodzieńcami. Tym razem moje i współstaczkę uwagi głowa rodziny zignorowała całkowicie. Modelujemy dzieci przede wszystkim swoim przykładem, a nie tym, co mówimy. Jaki to przykład dla własnych dzieci?

Diabełki uratowane!

Dwa miesiące temu w felietonie cieszyłem się z utrzymania w ekstraklasie futsalu chojnickiej drużyny Red Devils. W międzyczasie jednak zanosiło się na to, że ta drużyna nie wystartuje w nowym sezonie w najwyższej lidze piłki halowej w Polsce z powodów finansowych. Po dwunastu latach (z roczną przerwą) mieliśmy stracić ekstraklasę. Pani prezes Natalia Dalecka z zarządem dwoiła się i troiła, ale funduszy na godny start w nowym sezonie było za mało. Kibicowałem im z całego serca, bo przez kilka lat wspomagałem klub na miarę swoich możliwości i też nie raz jako zarząd zmagaliśmy się z poważnymi trudnościami.

W pewnym momencie, aby uratować futsalową ekstraklasę dla Chojnic, prezes Chojniczanki Jarosław Klauzo zaproponował przejęcie drużyny pod szyldem Chojny. Ostatecznie misji ratunkowej podjął się jeden z założycieli Red Devils Tomasz Mrozek

Gliszczyński. Chylę czoła dla pani Natalii za serce, które włożyła w klub i trzymam kciuki za pana Tomasza, aby wraz ze współpracownikami udało mu się skutecznie poprowadzić Diabełków w nowym sezonie.

Rewitalizacja Dzielnicy Dworcowej

To było poważne zadanie, które spoczywało na barkach miasta, Spółdzielni Mieszkaniowej i sześciu wspólnot mieszkańców. Projekt, który pochłonął ponad 12 milionów złotych, w tym ponad 5 milionów z Unii Europejskiej. W jego ramach przez kilka ostatnich lat dokonano sporo zmian w tej dzielnicy. Zakres prac był imponujący. M. in poprawiły się warunki życia w kilkudziesięciu budynkach spółdzielczych czy zarządzanych przez wspólnoty mieszkaniowe. Zyskała estetyka otoczenia bloków, a także nasze Wzgórze Ewangelickie. Zmodernizowano ulicę Subisława i oddano nowy budynek do pracy socjalnej na ul. Dworcowej – jego bryła nie wzbudziła mego entuzjazmu, ale o tym już pisałem jakiś czas temu. Przypadł mi za to do gustu mural, który zdobi kamienicę przy ulicy Swarożyca. Najważniejsze, że zyskali mieszkańcy 26 budynków wielomieszkaniowych, a kolejna część Chojnic poprawiła swoją funkcjonalność i estetykę.

Solidarni w nawałnicy

W tym miesiącu mija pięć lat od nawałnicy. Przyniosła śmiertelne żniwo. Zdewastowała krajobraz naszego powiatu. Pokazała także jak potrafimy być solidarni w nieszczęściu. Do dzisiaj mam przed oczyma obraz Łukasza Ossowskiego, jak dzielnie i sprawnie dowodził rzeszami wolontariuszy w przywracaniu normalności w okolicach Rytle. Wszyscy braliśmy się do roboty i stanowiliśmy jedność. Pomoc szła z całej Polski. Warto o tym pamiętać.

Ostatnie miesiące to przejawy ogromnej solidarności z Ukrainą, więc jako społeczeństwo zdajemy egzamin w trudnych chwilach ;)

TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

BRAMY ROLETY ŻALUZJE PLISY

Firmowy Salon Sprzedaży
Klawkowo k. Chojnic ul. Gdańska 3, tel. /fax 52 39 777 48
kom: 602 113 018, e-mail: biuro@turexchojnice.eu

SALON MEBLOWY
2000m² EKSPOZYCJI

JARPOL meble
kuchnie & wnętrza

MEBLE NA WYMIAR

STUDIO KUCHENNE

CHOJNICE, UL. SUBISŁAWA 19


Wiesława Gołuńska
 nauczycielka historii, regionalistka

Na ziemi chojnickiej - Dwór w Jarcewie

Jarcewo znajduje się w gminie Chojnice 4 km na północ od miasta. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa bydgoskiego.

W średniowieczu posiadłość rycerska, która w przywileju z 1366 roku ustanowionym przez wielkiego mistrza dla sędziego ziemskiego Jakusza zapisana została pod nazwą Jacoschkonitz, tj. Jakuszowa Chojnica. Od imienia syna sędziego, Aleksandra (niem. Sander), pochodzi niemiecka nazwa Jarcewa – Zandersdorf; po raz pierwszy w użyciu pojawiła się w 1452 roku. W 1570 właścicielem posiadłości był Jarcewski a majątek w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej nazywał się Jarcewo, Jarcewie, Jarzewo. W XVII wieku dobra rycerskie należały do Jana Gleisen-Doręgowskiego, sędziego ziemskiego tczewskiego (ojciec proboszcza chojnickiego). Kolejno Jarcewo przeszło w ręce m.in. Czapskich, Skórczewskich. W II połowie XIX w. Jarcewo stało się własnością niemieckiej rodziny Kreich, do której również należało pobliskie Czartołomie. To właśnie za ich panowania w Jarcewie powstał zespół dworsko-parkowy. W 1922 roku zabudowania zakupił również Niemiec, Rudolf Fischer.

Po II wojnie światowej majątek przeszedł na Skarb Państwa i wkrótce został włączony do gospodarstw Zakładu Doświadczalnego Ziemniaka w Niezychowicach. Obecnie dwór jest odrestaurowany i stanowi własność prywatną.

Majątek Jarcewo pierwotnie miał 661 ha. W 1937 r. realizując ustawę o przymusowym wykupie gruntów państwo odkupiło 260 ha, a w 1939 roku 150 ha. Dobra jarcewskie stanowił dwór, budynek zarządcy, obora, stajnia, kuźnia, gorzelnia, mleczarnia, kurnik i remiza oraz przepiękny park.

Dwór jest parterowy, wybudowany na planie prostokąta, usytuowany na wysokich piwnicach, z dwuspadowym dachem. W osi wejściowej znajduje się okazała weranda poprzedzona dwukierunkowymi schodami, podtrzymująca balkon. Powyżej umiejscowiono piętrową wystawkę zwieńczoną trójkątnym frontonem.

Dwór otacza park z II połowy XIX wieku, o pow. 2,37 ha, z unikatowymi okazami drzew. Dominują tu dęby szypułkowe, lipy drobnolistne oraz klony zwyczajne. Występują tu 500-letnie dęby rosnące jako pojedyncze pomniki przyrody oraz całe aleje. W poczet parkowych pomników przyrody zaliczamy cztery lipy drobnolistne o obwodzie 310-500cm.



Jarcewski dwór na starej fotografii.



Jarcewo dwór od strony parku.



dr Dawid Kobiółka

Archeolog i antropolog kulturowy.
Kierownik projektu „Archeologia Zbrodni Pomorskiej 1939”



Archeologia Zbrodni pomorskiej 1939 – chojnicka Dolina Śmierci

W niniejszym artykule skrótkowo przedstawiam historię poszukiwań szczątków ofiar z czasów II wojny światowej w chojnickiej Dolinie Śmierci, skalę samej zbrodni oraz koncepcję wystawy mającej je upamiętnić. Tekst jest zarazem formą apelu o udostępnienie pamiętek rodzinnych dotyczących tych tragicznych wydarzeń.

Historia poszukiwań i badań naukowych w Dolinie Śmierci

Jesienią 1945 roku rozpoczęto ekshumacje w chojnickiej Dolinie Śmierci – odnaleziono zwłoki 107 osób, podjęto także same czaszki 61. kolejnych ofiar niemieckich zbrodni na tym terenie. Z zachowanej dokumentacji jednoznacznie wynikało, że nie wszystkich Polaków udało się wtedy odnaleźć. Nie podjęto po wojnie także szczątków kilkuset osób, które zamordowano pod miastem w drugiej połowie stycznia 1945 roku, a ich ciała następnie spalono w celu zatyszczenia śladów zbrodni.



Współczesny widok na Pola Igielskie (fot. D. Frymark).

W związku z powyższą sytuacją w maju 2020 roku rozpoczęto multidyscyplinarne badania naukowe w chojnickiej Dolinie Śmierci. W ich ramach zabezpieczono m.in. artefakty związane z jesiennymi mordami z 1939 roku na północnych obrzeżach miasta. Badania w 2020 roku dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Finansowo prace wspierał także Instytut Archeologii i Etnologii PAN oraz Urząd Miasta Chojnice.

Z kolei od 31 maja do 21 lipca 2021 roku prowadzono kolejne prace terenowe pod Chojnicami. Ich celem było zabezpieczenie szczątków ofiar, które zostały zamordowane w drugiej połowie stycznia 1945 roku w Dolinie Śmierci. W ich wyniku wydobyto prawie tonę spalonych kości ludzkich oraz kilka tysięcy dowodów zbrodni (np. rzeczy osobiste ofiar, łuski, pociski). Badania w 2021 roku dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Urząd Miasta Chojnice także po raz kolejny udzielił ważnego wsparcia.

Jesienią 2021 roku Pion Śledczy Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku przeprowadził oględziny kolejnych domniemyanych miejsc masowych zbrodni na Polach Igielskich – udało się ujawnić pozostałości grobu, z którego jesienią 1945 roku podjęto szczątki części ofiar.

Zaś z początkiem sierpnia 2022 roku rozpoczął się kolejny projekt pt. „Archeologia Zbrodni pomorskiej 1939”, w ramach którego jednym ze studiów przypadku będą niemieckie zbrodnie z pierwszych miesięcy trwania II wojny światowej na północnych obrzeżach Chojnic.

Zbrodnia pomorska 1939 w Dolinie Śmierci w świetle materiałów archiwalnych

6 czerwca 1945 roku powołano do życia Powiatowy Komitet Uczczenia Ofiar Zbrodni Hitlerowskich w Chojnicach – instytucję, której celem było m.in. odnalezienie, ekshumacja oraz następnie pochowanie szczątków obywateli polskich zamordowanych przez funkcjonariuszy III Rzeszy na terenie powiatu chojnickiego. W ramach Komitetu działało Biuro Historyczne, które zbierało materiały oraz relacje świadków na okoliczność badanych zbrodni.

Eksterminacje z jesieni 1939 roku, do których doszło na północnych obrzeżach Chojnic nie były wydarzeniami odosobnionymi. W ciągu zasadniczo października i listopada 1939 roku na terenie przedwojennego województwa pomorskiego dokonywano zbrodni na istic masową skalę. Dokładna liczba ofiar nie zostanie już zapewne nigdy ustalona. Ostatnie szacunki mówią, że było to przynajmniej 30 000 – 35 000 osób. Jednym z około 400. miejsc rozstrzelani byli północne obrzeża Chojnic – Pola Igielskie, które

w związku z dokonywanymi zbrodniami zostały już w pierwszych miesiącach wojny nazwane Doliną Śmierci.

Tak jak było to w przypadku wielu podobnych miejsc kaźni, wśród ofiar mordowanych jesienią 1939 roku byli przedstawiciele szeroko rozumianej inteligencji – jak to czasem było określane przez okupanta, *wrogowie niemieckiej, warstwa kierownicza*. Działania miały kryptonim *Intelligenzaktion – akcja Inteligencja*. Wśród osób mordowanych byli m.in. duchowni, nauczyciele, politycy, kupcy, ziemianie, lekarze. W tych samych grobach chowano przedstawicieli nielicznej lokalnej społeczności żydowskiej, którzy nie opuścili miasta w przededniu II wojny światowej.

Z zachowanych materiałów archiwalnych wynika, że po 20 października 1939 roku zaczęła się akcja likwidacyjna osób umysłowo chorych – pensjonariuszy chojnickich Krajowych Zakładów Opieki Społecznej. Nosiła ona kryptonim T-4. W ciągu kilku dni życie straciło co najmniej 218. z nich. Z wielu powojennych wspomnień wynika, że to właśnie polskie rowy strzeleckie wykopane latem 1939 roku przez Wojsko Polskie na północnych obrzeżach Chojnic na wypadek wojny zostały zaledwie kilka miesięcy później wykorzystane przez Niemców jako gotowe jamy grobowe. Fakt ten potwierdzają raporty z prac ekshumacyjnych, które przeprowadzono jesienią 1945 roku.



Trumny ze szczątkami ofiar ekshumowanych jesienią 1945 roku z Doliny Śmierci (zbiory Muzeum Historyczno-Etnograficznego im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach).

Masowa skala powyżej zasygnalizowanych zbrodni na polskiej inteligencji, osobach umysłowo chorych oraz przedstawicielach społeczności żydowskiej była jednym z argumentów, żeby objąć je jednym terminem, słowem kluczem. Jest nim właśnie „Zbrodnia pomorska 1939”. „Archeologia Zbrodni pomorskiej 1939” ma na celu próbę odnalezienia różnego rodzaju dowodów, śladów, pamiętek rodzinnych itd. z nimi związanych.

11 listopada 2022 roku – wystawa poświęcona pamięci ofiar zamordowanych jesienią 1939 roku w Dolinie Śmierci

Szczątki ofiar, o ile nie chciały inaczej rodziny, zostały pochowane na Cmentarzu Ofiar Zbrodni Hitlerowskich w Chojnicach – nekropolii specjalnie w tym celu założonej. W 1947 roku ustalenia Powiatowego Komitetu Uczczenia Ofiar Zbrodni Hitlerowskich ukazały się w formie opracowania pt. „Chojnice 1939-1945”. Wraz z kolejnymi latami i dekadami systematycznie były publikowane różnego rodzaju artykuły popularno-naukowe oraz naukowe, które częściowo dotyczyły wydarzeń z Doliny Śmierci. Ofiary, jak i same mordercy nigdy nie stały się tematem osobnych działań naukowych. Zmieniło się to dopiero w maju 2020 roku wraz z rozpoczęciem prac, których byłam pomysłodawcą, autorem i kierownikiem.

Częścią działań terenowych było i jest nadal prowadzenie rozmów z mieszkańcami Chojnic i powiatu na temat Doliny Śmierci. Szczególnie ważne są rodziny ofiar, które mogą posiadać niepublikowane wcześniej materiały, dokumenty, zdjęcia, artefakty, wspomnienia itd. dotyczące ofiar z jesieni 1939 roku na północnych obrzeżach Chojnic. Okazuje się, zgodnie z przyjętym założeniem, że wśród mieszkańców miasta i powiatu są rodziny osób, które zamordowano na Polach Igielskich (oraz innych miejscach kaźni w pobliżu Chojnic). Istnieją jeszcze w prywatnych zbiorach zdjęcia ofiar, które nigdy wcześniej nie były prezentowane publicznie. Stąd idea, żeby we współpracy z różnego rodzaju instytucjami samorządowymi i państwowymi zorganizować wystawę mającą na celu przybliżenie historii osób, które oddały życie za Ojczyznę jesienią 1939 roku w Dolinie Śmierci.

Mieszkańców Chojnic i powiatu uprasza się w niniejszym miejscu w celu udostępnienia na potrzeby wystawy prywatnych zbiorów. Każde zdjęcie, dokument, artefakt itp. związany z ofiarą zamordowaną w Dolinie Śmierci jest wartościowym świadectwem o znaczeniu kulturowym i historycznym. Stąd też otwarcie wystawy planowane jest na Dzień Niepodległości – 11 listopada 2022 roku. Zarazem należy zaznaczyć, że, jak wynika z zachowanej dokumentacji, 11 listopada 1939 roku kolejna grupa mieszkańców Chojnic i powiatu została doprowadzona na egzekucję na Pola Igielskie.

Podsumowanie

Realizowane od 2020 roku badania dotyczące Doliny Śmierci stanowią doskonały asumpt do kolejnych prób przybliżenia mieszkańcom Chojnic, powiatu oraz szerszej społeczności różnego rodzaju pamiętek związanych z masowymi rozstrzelaniami, do których doszło jesienią 1939 roku na północnych obrzeżach miasta. Taką inicjatywą ma być wystawa w Muzeum Historyczno-Etnograficznym im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach prezentująca szeroko rozumiane dziedzictwo związane z wydarzeniami mającymi miejsce w Dolinie Śmierci w czasie trwania pierwszych miesięcy II wojny światowej.



Badania etnograficzne wśród rodzin ofiar zamordowanych jesienią 1939 roku w Dolinie Śmierci są ważnym elementem prac projektowych (fot. D. Frymark).

Każda z ofiar miała imię i nazwisko, miała twarz, rodzinę; każda z osób doprowadzonych na Pola Igielskie gdzieś mieszkała, pracowała, żyła. Przeprowadzone prace naukowe stanowią sposobność, żeby dziedzictwo zbrodni bliżej zaprezentować. Z jednej strony będą to materiały archiwalne znajdujące się w zbiorach chojnickiego muzeum. Planowane jest także zaprezentowanie pamiętek rodzinnych przechowywanych przez potomków osób pomordowanych. W końcu, ekspozycja będzie stanowiła okazję, żeby udostępnić szerszej publiczności materialne ślady zbrodni z jesieni 1939 roku, które odnaleziono w trakcie działań archeologicznych na północnych obrzeżach miasta m.in. łuski i pociski od karabinu systemu Mauser, odznakę Przysposobienia Wojskowego Kobiet, czy też chociażby orzełka z czapki kolejarzkiej z czasów II Rzeczypospolitej.

Postscriptum

Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku zwraca się z prośbą do wszystkich osób, których krewni stracili życie z rąk funkcjonariuszy i współpracowników III Rzeszy na terenie Chojnic oraz powiatu chojnickiego, o zgłaszanie się do IPN Oddział w Gdańsku w celu zdania relacji o historii swoich krewnych oraz ewentualnego udostępnienia materiału genetycznego do badań identyfikacyjnych. Kontakt: Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, al. Grunwaldzka 216, 80-266 Gdańsk, tel. 58 660 67 30.

W sprawie różnego rodzaju pamiętek, wspomnień, zdjęć, dokumentów związanych w każdy możliwy sposób z Doliną Śmierci prosi się także o bezpośredni kontakt z kierownikiem prac projektowych (dr Dawid Kobiółka, numer telefonu: 733 233 431, adres e-mail: dawidkobiolka@wp.pl).

Podziękowania

W tym miejscu należą się serdecznie podziękowania wszystkim mieszkańcom miasta i powiatu chojnickiego, którzy pomagają w prowadzonych działaniach naukowych. Urząd Miasta Chojnice jest partnerem realizowanych prac i wspomaga je na wielu poziomach.

Projekt finansowany przez Narodowe Centrum Nauki na podstawie umowy nr UMO-2021/43/D/HS3/00033.





Kazimierz Jaruszewski
Prezes Chojnickiego Towarzystwa
Przyjaciół Nauk

Turkus, szafir i błękit, czyli z Chojniczaninem na baśniowej lagunie

Podczas lipcowego urlopu stały korespondent naszego miesięcznika dotarł na zachodnią Krete. Jedną z najwspanialszych atrakcji *greckich wakacji* był pobyt na lagunie Balos i 'pirackiej' wyspie Gramvousa. Zachęcamy Czytelników do odwiedzenia tych wyjątkowych zakątków. Osobom zainteresowanym bardzo ciekawą historią relacji polsko-greckich (szczególnie w XX w.) polecamy natomiast publikacje chojniczanina prof. Jacka Knopka.

Na Balos...

Balos to miejsce nierzadko porównywane do Karaibów z racji kolorów wody a także piasku na plaży. Krystalicznie czysta woda tworzy niezwykle wizualny kolaż – kąpiący się mówią o turkusie, szmaragdzie, szafirze tudzież błękitach. A piasek to połączenie różu z białą. W zestawieniu najpiękniejszych plaż świata Balos zajmuje jedną z najwyższych lokat. Tego trzeba doświadczyć...



...i Gramvousie

Niedaleko od tej *zjawiskowej* laguny położona jest inna turystyczna atrakcja – wyspa Gramvousa. Grecy opowiadają, iż była ona kryjówką piratów. Warto wspiąć się na szczyt wzgórza; na wysokości 140 m n.p.m. można zwiedzić pozostałości twierdzy wybudowanej w XVI stuleciu przez Wenecjan. Warto przypomnieć, że Republika Wenecji stanowiła w dawnych wiekach polityczną i handlową potęgę w tej części Europy oraz Morza Śródziemnego.

Turystycznym atutem wyspy zamieszkałej ongiś przez piratów jest też spoczywający przy plaży wrak statku, który utknął na mieliźnie w początkach ubiegłego wieku. Pora już jednak wracać na prom; słychać ponaglające dźwięki syreny...



VOBIS
PARTNER SKLEP KOMPUTEROWY

ul. Obrońców Chojnic 1
(MARKET KAUFELD)
89-600 Chojnice
PON - SOB 9:00 - 20:00

SPRZEDAŻ I SERWIS

KOMPUTERY

TELEFONY

KASY FISKALNE
Autoryzowany serwis Novitus

Sklep 662197754
Serwis 662197752

vobischojnice1@gmail.com

Regaty Chojnicki Złoty Konik Morski

W dniach 23-24.07.2022 r. na Jeziorze Charzykowskim odbyły się regaty Chojnicki Złoty Konik Morski w klasach Optimist, Open Skiff, 420 i L'Equipe. Przy zmiennym wietrze udało się przeprowadzić wszystkie wyścigi.

Najliczniejszą grupą byli zawodnicy w klasie Optimist Gr. B, gdzie rywalizowało 20 żeglarzy. Zwycięzcy to: 1 m. Jan Gwóźdź - YKP Szczecin, 2 m. Antoine Mouton - UKS Gdyńska Akademia Żeglarstwa, 3 m. Wojciech Borkiewicz - UKS Żeglarz Wrocław

W klasie Optimist Gr. A zwyciężył Xawery Czechowski z Klubu Żeglarskiego Spinaker.

W klasie Open Skiff rywalizowało 7 zawodników. 1 m. Mikołaj Nędza - SKŻ Hestia Sopot, 2 m. Martyna Paszkiewicz - Walecka Akademia Żeglarska, 3 m. Stanisława Wygońska - Fundacja Akademia Żeglarstwa Prestige Sopot

W klasie L'Equipe startowały 4 załogi.

1 m. Mateusz Grabowski (LKS Charzykowy) i Jan Kubiak (ChKŻ Chojnice), 2 m. Franciszek Kosecki (ChKŻ Chojnice) i Dominik Rolbiecki (LKS Charzykowy), 3 m.

Zuzanna Myśliwiec i Nina Kobus - ChKŻ Chojnice

Również 4 załogi rywalizowały w klasie 420. 1 m. Filip Sikorski i Alicja Piątek - CSW OPTY Ustka, 2 m. Adam Ciemiński i Wiktor Pawłowski - ChKŻ Chojnice, 3 m. Antoni Smagoń i Karolina Smagoń - CSW OPTY Ustka

Regaty zostały dofinansowane przez Urząd Miejski w Chojnicach, Powiat Chojnicki i Gminę Chojnice.

Łukasz Dzięcielski, ChKŻ



100 lat temu pisały o Chojnicach i pobliskich miejscowościach gazety pomorskie.

Dziennik Bydgoski, Numer 187. Bydgoszcz, sobota 26 sierpnia 1922.

~ **Chojnice.** „Głos ludu”, wychodzący w Czersku, donosi: aczkolwiek w ostatnim czasie ujęto i osadzono w więzieniu urzędników kolejowych różnych kategorii za szereg manipulacji i nadużyć kolei, powtarzają się wypadki kradzieży ponownie. Świadczy to o braku poczucia obowiązku w służbie, co najwięcej daje się zauważyć wśród urzędników kolejowych. Jako dowód niech służy ostatnia kradzież kolejowa dokonana przez konduktorów pomocniczych: Franciszka Szopińskiego, Franciszka Lewińskiego, Antoniego Łangowskiego, Józefa Łońskiego i Władysława Nagórskiego - wszyscy z Chojnic, którzy 10.6. bm. przywłaszczili sobie 2 skrzynie tytoniu przeznaczone z firmy Goldfarb Starogard do Chojnic. Wspomniani w drodze konwoju do Nakła rozbili skrzynię, wybrali znajdujący się tamże tytoń w ilości około 250 - 300 paczek o 50 gr. i podzielili go pomiędzy siebie. Każdy z nich otrzymał 50 - 60 paczek. Dla zatuszowania czynu powyrzucali próżne skrzynie z pociągu na przestrzeni między stacjami Mrocza-Kościerzyna pod Nakłem. Powyżej wymienionych ujęto i osadzono w więzieniu sądowym. Prawie wszystko odnaleziono podczas rewizji domowej w ich mieszkaniu, prócz Nagórskiego, który dla zatarcia śladów wywiózł skradziony tytoń do Rytlia i zakopał na roli swego ojca. Powyższe zajście jest dość zrozumiałe, dla czego kolejarze utrudniają funkcjonariuszom Policji Państwowej wstępu na dworce kolejowe wbrew przepisom M. K. Z. Nadmieniam się jeszcze, iż awantury te tu na kresach zachodnich w obliczu Niemców uważane będą jako prawdziwy obrazek polskiej gospodarki, która jest wodą na ich młyn, a to ten więcej, że kolejarze polscy ujmowali się za dyżurnym ruchem p. Nikau'em, który choć jest obecnie urzędnikiem polskim, na głowie ma czapkę niemiecką i począł urzędnikom policyjnym stawiać pytania niemieckie, pomimo, że żądali od niego aby mówił językiem urzędowym, tj. polskim. - Czas najwyższy aby tym stosunkom kres położono!

(Zgon.) Dnia 17 sierpnia br. zmarł prezes tutejszego sądu okręgowego, b. adwokat i notariusz w Złotowie, świętej pamięci Leon Pytlik. Nieboszczyk był dobrym patriotą polskim i ogólnie szanowany dla zalet swego charakteru. N. o. w p.!

Słowo Pomorskie, Numer 175. Toruń, środa 2 sierpnia 1922.

~ **Chojnice.** (Aresztowanie) Aresztowano tu sklepową Marjanę Kreńską z Rytlia w pow. chojnickim, zatrudnioną w sklepie firmy Balzer i Boris w Chojnicach. Dopuszczała się ona od dłuższego czasu kradzieży, wynosząc ze sklepu wymienionej firmy rozmaite towary, które ukrywała u swoich rodziców w Rytlu, aż wreszcie policja państwowa zwróciła na nią uwagę i urządziła rewizję domową w obecności właściciela rzeczy, który poznał je jako swoją własność. Wartość ich wynosi około 200 000 mk., poszkodowany otrzymał je z powrotem.

Słowo Pomorskie, Numer 178. Toruń, sobota 5 sierpnia 1922.

~ **Tuchola.** (Nowy burmistrz). Miasto nasze doczekało się nareszcie, po trzech latach oczekiwania, nowego burmistrza w osobie p. Saganowskiego z Chojnic. Pan S. jest dobrym Polakiem, dlatego też przy wyborze w radzie miejskiej wszyscy trzej Niemcy wstrzymali się od wyboru p. S.

Słowo Pomorskie, Numer 179. Toruń, niedziela 6 sierpnia 1922.

~ **Chojnice.** (Manifestacja narodowa). Na wiecu narodowym, odbyty w piątek 28 lipca w sali p. Januszewskiego po referatach pp. Sołtysiaka i red. Hoffmana przyjęto jednogłośnie wśród burzy oklasków następującą rezolucję:

My zebrani na wiecu narodowym w Chojnicach w dniu 28 lipca 1922 r., ostatnim a najważniejszym węzle kolejowym Polski zachodniej, uchwalamy w ogólnej liczbie 1000 osób co następuje:

Zważywszy, że od lat trzech targa polską bezład i brak głów rządzących;
 zważywszy, że od lat trzech Polska pozostając pod wpływem partii lewicowych stacza się po pochyłości moralnej i materialnej;
 zważywszy, że po linii dążeń stronnictw lewicowych pójść nie możemy, nie widząc dla Polski w rządach tych zbawienia;
 zważywszy, że dotąd w rządach Belwederu nie upatrujemy i dopatrzeć się nie możemy nic dla Polski korzystnego, dochodzimy do przekonania, że jedynie rządy stronnictw narodowych nam zbawieniem być mogą.

Dlatego wołamy:

Cześć marszałkowi sejmu p. W. Trąpczyńskiemu, że przez lat długich trzy wytrwać umiał na trudnym stanowisku przewodnika niezgranego sejmu polskiego!

Cześć p. Korfantomu, że zdobył trudem i znojem w usiłowaniach 20-letnich Śląsk dla Polski!

Cześć gen. Broni Hallerowi, co w najtrudniejszych warunkach stutysięczne stwarzać umiał armie!

Cześć tym wszystkim co idąc po linii narodowej głosowali za wotum nieufności dla p. Piłsudskiego!

Cześć wszystkim Polkom i Polakom, co nie dla sławy ani chwały ani prywaty walczyli o dobro polski!

Potępiamy wszystkie partie i partyjki, co na polskość się nie zdobyły w chwili krytycznej, co nie umiały być charakterami gdy charakterów Polsce potrzeba było.

Cześć marszałkowi Trąpczyńskiemu!

Cześć Korfantomu!

Cześć poległym!

Cześć tym, co dla Polski ofiarni każdej chwili być potrafia!

Cześć tylko i jedynie Polakom i Polakom!

Kresowcy z zachodniego najważniejszego węzła kolejowego Polski.

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”

W imieniu zebranych

Stefan Hoffman, przewodniczący

Prof. Stean Jastrzębiec Tobolski, sekret. Stan. Dolata. Łucjan Zaręba, ławnicy.

Rezolucja powyższa została wysłana na ręce p. marszałka Trąpczyńskiego, posła Korfatego, p. Piłsudskiego.

Słowo Pomorskie, Numer 185. Toruń, niedziela 13 sierpnia 1922.

~ **Chojnice.** (Otrucia). 7. bm. o g. 7 wiecz. otruła się przez zażycie sublimatu p. Kazimiera Godlewska, służąca u kupca p. Churwen Marianna zam. przy ul. Dworcowej 60. Przywołany lekarz dr. Machowiński starał się przez przeszło 4 god. samobójczyźnie ratować. Niestety zażyta dawka trucizny była za wielką. Powodem samobójstwa jest prawdopodobnie zawiedziona miłość.

Kompleksowe Usługi Księgowe

SOFINA
 BIURO RACHUNKOWE

- Podatkowa księga przychodów i rozchodów
- Ryczałtowa ewidencja przychodów
- Pełna księgowość
- Obsługa kadrowo-płacowa
- Przygotowanie wniosków o zwrot VAT
- Rozliczenie PIT-36, PIT-37, PIT-28



www.sofina.pl

☎ 508 998 808

✉ biuro@sofina.pl



Tworzą lokalną społeczność rodziców i dzieci, edukują, demaskują mity i promują karmienie piersią.

Karmisfera to lokalna grupa wsparcia dla mam stworzona z pasji przez dwie Promotorki Karmienia Piersią: Dominikę Daszkiewicz Dykiert i Alinę Pasioneń Sikorę. Karmisfera to społeczność rodziców i ich dzieci, przestrzeń do edukacji, rozmów, dzielenia się doświadczeniem, ciepłym słowem i wiedzą. Założycielki miały na celu zebranie w jednym miejscu lokalnych specjalistów, organizację spotkań, demaskowanie niebezpiecznych mitów i rozpowszechnianie wiedzy opartej na dowodach naukowych.

Dominika i Alina znają się ze szkoły. Ich drogi zeszyły się ponownie w Warszawie we wrześniu 2020 roku na kursie organizowanym przez Centrum Nauki o Laktacji, który obydwie ukończyły z certyfikatem Promotora Karmienia Piersią. Znając trud karmienia piersią i sytuację związaną z brakiem wsparcia w tym zakresie postanowiły wziąć sprawy w swoje ręce. Do tego pandemia, która nie pomagała świeżo upieczonym rodzicom – brak spotkań w szkole rodzenia, izolacja na oddziałach, żadnych spotkań na których przyszłe mamy mogłyby się dowiedzieć jak radzić sobie w tym trudnym czasie.

Tak właśnie, w listopadzie 2020 roku, powstała grupa na Facebook'u „Karmisfera wspieramy mamy”, która obecnie gości ponad 1300 członków z naszych okolic, całej Polski, a nawet zza granicy. Twórczynie Karmisfery rozpoczęły działalność na zamkniętej grupie od nagrywania live'ów (czas pandemii), gdzie dzieliły się swoją wiedzą z zakresu karmienia piersią, rozszerzania diety dzieci i nie tylko. Potem przyszły wywiady ze specjalistami – lokalnymi oraz z całej Polski, na których podejmowane były tematy takie jak: fizjoterapia uroginekologiczna, pieluchowanie wielorazowe, dobór laktatorów, alergie pokarmowe, neurologopedia, rola ojca w okresie okołoporodowym, bezpieczna żywność, autyzm, edukacja finansowa dzieci, kobieta i biznes. W międzyczasie powstał fanpage, pisane materiały edukacyjne, kurs karmienia piersią online oraz konto na Instagramie.

W wakacje 2021 mogliśmy wszyscy odetchnąć od obstrzeżeń związanych z pandemią. W tym czasie Alina i Dominika stwierdziły, że pora zrobić coś na większą skalę, lokalnie i w końcu stacjonarnie. Dzięki pomocy i wsparciu bliskich, a także nowo poznanych osób udało się zrealizować większość marzeń. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chojnicach odbył się cykl warsztatów, dla mam spodziewających się dziecka, przygotowujących do karmienia piersią. W Parku Tysiąclecia Karmisfera zjednoczyła kilkadziesiąt mam z dziećmi na grupowej sesji zdjęciowej „Chojnice karmią piersią”, której efekty mogliśmy podziwiać w gablotach na Starym Rynku, dzięki uprzejmości Chojnickiego Centrum Kultury. Odbył się również mały Piknik rodzinny, również w naszym pięknym parku. Organizatorki nie tracą sił

i nie brakuje im pomysłów. Rodzice małych dzieci potrzebują edukacji, wsparcia oraz siebie nawzajem – bez względu na sytuację w kraju, czy na świecie. Tak więc przyszła czas na powtórkę i wykorzystanie pięknych miesięcy letnich.



Jak powszechnie wiadomo, w życiu najważniejsze są relacje. Wspierający ludzie, będący oparciem i jednocześnie nie szczędzący konstruktywnej krytyki, są kluczem do sukcesu. W tym roku cykl warsztatów „Szkoła karmienia piersią”, stworzony przez promotorki poszerzył się o możliwość uczestnictwa w warsztatach z neurologopedą Natalią Bruską (Gabinet Neurologopedyczny Natalia Bruska) oraz z doradcą noszenia w chustach i nosidłach miękkich Martą Szywnelską (Doradca noszenia ClauWi Marta Szywnelska). Obie panie pracują na terenie Chojnic i okolic. Na początku lipca nadszedł czas na pierwsze, stacjonarne spotkanie grupy wsparcia „Kawa z Karmisferą”, na które licznie przybyły mamy z maluchami, by móc wspólnie spędzić czas, porozmawiać oraz podzielić się swoimi doświadczeniami,

wątpliwościami, pytaniami. Wszystkie te wydarzenia znalazły swoje miejsce w sklepie Buduarek, mieszczącym się przy ulicy Kościuszki 30, będącym własnością Adriany Góry. 4 sierpnia Karmisfera czeka w Buduarce z kolejną „Kawą”, tym razem skupioną na tematach porodowych.

Za kulisami powstawały nowe zdjęcia do drugiej edycji „Chojnice karmią piersią”. Za te niesamowite sesje zdjęciowe jest odpowiedzialna Sara Bozhatarnyk, również Chojniczanka, mama i fotograf w jednym.

Warsztaty, sesja, grupa wsparcia i piknik, w swoim założeniu łączą się by świętować od 1 do 7 sierpnia, kiedy to na całym świecie obchodzony jest Światowy Tydzień Karmienia Piersią. Swoimi działaniami Karmisfera realizuje tegoroczne hasło WABA – World Alliance for Breastfeeding Action (Światowy Sojusz na Rzecz Działań Związanych z Karmieniem), które brzmi „Działaj na rzecz karmienia piersią. Edukuj i wspieraj.” Zarówno spotkania grupy wsparcia, jak i warsztaty, czy spotkania ze specjalistami będą kontynuowane cyklicznie przez okrągły rok.

Szczególnym ucieleśnieniem obchodów WABA będzie Piknik Karmisfery, który odbędzie się **5 sierpnia w Parku Tysiąclecia w Chojnicach, od godziny 17.00.**

Karmisfera serdecznie zaprasza wszystkich rodziców z dziećmi. Na ten dzień zaplanowane są atrakcje: animacje z Gabrysią Zegarek (Animacje Rewelacje, Chojnice), taniec z dziećmi w chuście (Dominika wraz z Jolantą Siewert ze Studio Tańca i Fitnessu „Jola”), pokaz pieluszek wielorazowych, chust i nosideł, sesja grupowa i indywidualna z Sarą (Bo Sarita), korekta makijażu z makijażystką Moniką Tomniewicz (Pudrovnia, Charzykowy).

Na co dzień Alina pracuje jako dietetyk dla mam w swoim gabinecie „Dietetyk Pasionek”, prowadzi konsultacje stacjonarne i online, a także warsztaty i grupy wsparcia. Dominika spotyka się z mamami na konsultacjach indywidualnych z karmienia piersią, stacjonarnie oraz online. Promuje naturalność w pielęgnacji dzieci, porody domowe, wielojęzyczność, Pozytywną Dyscyplinę. Obydwie są żonami oraz mamami, łącznie czwórki dzieci.



Od sierpnia powiększamy ofertę o butle do saturatorów wody gazowanej. Zapraszamy



TEMIS

ul. Zakładowa 8, 89-600 Chojnice

tel./fax: 52 397 27 79, tel.: 52 397 27 79

E-mail: biuro@temis.com.pl

Spartakus – skoda spartak

Spartakus (zm. 71 p.n.e.) – niewolnik, gladiator rzymski, z pochodzenia prawdopodobnie Trak. Przywódca największego i najgroźniejszego w historii Rzymu powstania niewolników. Nie jest pewne, czy Spartakus był rzeczywiście Trakiem. Raczej był Czechem.

A w zasadzie Czechosłowakiem, jeżeli trzymać się daty urodzenia. Pierwsza data urodzin jaka pojawia się to 19 grudnia 1953 roku. Druga data to 1 maja 1954 roku. Miejsce urodzenia Zakłady Samochodowe Przedsiębiorstwo Państwowe (Automobilové závody, národní podnik – AZNP) w Mlada Boleslav. Bo po czesku Spartakus to Spartak, a naszym dzisiejszym bohaterem jest Karol Podlewski, pasjonat motoryzacji – tej współczesnej i tej w wydaniu historycznym – oraz właściciel Skody 440 Spartak. Kiedy „poskrobiemy” w historii marki skoda, możemy natknąć się na bardzo ciekawe i zaskakujące fakty. Pamiętajcie państwo nazwę Popular? Właśnie! Przewinęło się takie auto w poprzednim numerze „Chojniczanie.pl”. Chyba pokuszę się w oddzielnym artykule pokazać inne modele skody i co nieco zdjęć.

Ale wróćmy do Karola Podlewskiego i jego Spartaka. Na pierwszy rzut oka (co widać na zamieszczonym zdjęciu) samochód ten przypomina jeżdżącą w latach 60-tych XX wieku skodę octavię. Nie, nie tę, którą czytelnicy kojarzą z takim dużym, wypasionym autem produkowanym przez koncern VW. Wyraźnie napisałem – w latach 60-tych XX wieku! Spartaka produkowano w latach 1955-59. Jednak jego podobieństwo do starej „octavki” nie jest przypadkowe. Otóż w Holandii była firma produkująca motory, motorowery i rowery o nazwie „Sparta B.V.” I zaczęli się awanturować o nazwę „spartak”. Trochę to dziwne, bo gdzie Holandia, a gdzie demoludy¹⁾! Nawet nazwa nie była identyczna, bo jest różnica jednej literki! Poza tym prototyp skody spartak powstaje w 1953 roku, a wtedy już w najlepsze trwa zimna wojna. I raczej Związek Radziecki i jego satelici nie przejmują się czymś takim jak prawa autorskie, patentowe czy licencyjne. Dlaczego Czesi zdecydowali się uznać pretensje Holendrów i zrezygnować ze spartaka jako modelu skody? Może względy sprzedażowe poza blok wschodni odegrały rolę? A może i tak miano w planie dokonanie kilku poprawek w Spartakusie? I postanowiono połączyć jedno z drugim, wypuszczając pseudonowy model samochodu? Pseudo dlatego, że wprowadzone zmiany miały raczej charakter kosmetyczny niż głębokiej modernizacji modelu. Jak to się mówi – „na bazie samochodu XXX wyprodukowano nowego ZZZ – tu nie miało kompletnie zastosowania. W oktawii zmieniono przednie siedziska. Wprowadzono skrzydełka na tylnych lampach, zmieniając deskę rozdzielczą i wstawiając dwa pojedyncze fotele, a nie jak w Spartakusie, gdzie była cała kanapa z dwoma oparciami. Zmieniono kształt wlotów powietrza, zmieniono wlew paliwa (pierwsze oktawie miały tak jak spartak od góry na błotniku, a potem schowano go

za klapką).

Silnik. Skoda często montowała silniki z tyłu, w spartaku jest z przodu. Jednostka napędowa to 40-konny (29,4 kW) czterocylindrowy silnik górnozaworowy o pojemności 1,1 litra. To szybki konkurs dla czytelników. Były to silniki wytrzymałe, wszak jeździ do dzisiaj, jaki pojazd przejeździe tyle kilometrów i wytrzyma takie obciążenia. Pytanie konkursowe brzmi – jakiego paliwa używał ten silnik? Oczywiście, skoro posiada zawory, musiała to być benzyna. Ale bardziej chodziło mi o to, jaką miała ona liczbę oktanową i kolor. Kto z czytelników pamięta, że była to tzw. benzyna niebieska o liczbie oktanowej 78 i zawierała związki ołowiu? Dzisiaj ze względu na ochronę środowiska (szkodliwość związków ołowiu, a ze spalinami dostawały się one do atmosfery) to nie do pomyslenia. Więc jak sobie radzą użytkownicy starych aut z tym problemem? Wszak silnik musi dostawać odpowiednie dla siebie paliwo, a dzisiaj mamy tylko paliwo bezołowiowe i o dużo większej liczbie oktanowej? Są dwie metody. Jedna, to dla „zabytków” dodaje się do paliwa ołów, zmniejsza liczbę oktanową. Zapobiega to między innymi wypalaniu gniazd zaworowych, bo paliwo o mniejszej liczbie oktanowej spala się w niższej temperaturze. Można też nie dodawać ołowiu. To druga metoda. Łać bezołowiową 95 oktanów i bez szaleństw jeździć. Przeregulować lekko gaźnik i zapłon, by wymusić inne parametry spalania w silniku, dostosowane do większej liczby oktanowej. I jeszcze jedna ciekawostka. Dzisiaj ideałem jest olej silnikowy 0W15. Taka „prawie woda”. Nasz staruszek jeździ na „porządnym”, gęstym oleju – 20W50.

Gdy samochód wyjechał z fabryki, był jak spod igły. Teraz wygląda tak samo. A co było w międzyczasie, przez te prawie 70 lat? W jakim stanie trafił do obecnego właściciela – pytam Karola Podlewskiego. – Na dwóch przyczepkach – słyszę w odpowiedzi. – Na jednej była karoseria z ramą, na drugiej silnik i cały środek kabiny. Stan karoserii nie był agonalny, ale wymagała naprawy. Zdrowa to była rama, a resztę trzeba było robić. Zdjąłem „budę” z ramy, którą wypiąskowałem, odmalowałem, w układzie jezdny i hamulcowym wymieniałem wszystkie tulejki, sworznie, końcówki, tłoczki, bębny szczęki. Cud, miód, ultramaryna. Następnie na warsztat poszła karoseria. Znowu piaskowanie, potem wycinanie i spawanie fragmentów blach. Trzeba je było odpowiednio doginać, a potem szlifowanie spawów, kutowanie, szpachlowanie, znowu szlifowanie – innej opcji nie było – mówi Karol Podlewski. Potem pomalowanie, złożenie wszystkiego „do kupy”, wymiana tapicerki, która została zrobiona od nowa i... znowu auto wyglądało, jakby wyszło spod igły. Tylko, że zajęło to 18 miesięcy.

Wrażenia z jazdy? Jeździ sobie, ma swoje fochy jak

każda kobieta, ale trzeba to wybaczyć – śmieje się właściciel. – Czy jest ekonomiczny? Można powiedzieć, że tak. Pali w cyklu mieszanym 8 litrów. Oczywiście nie prujemy nim 140 jak po autostradzie. Udało mi się go rozpędzić do 115 km/h. Wtedy to mi życie przed oczami przewinęło się jak film. Żartuję, ale to już trochę strach nim tak jechać. To nie jest auto przystosowane do takich prędkości. Poza terenem zabudowanym 70 km/h jest w sam raz. Jak mawia mój kolega – wolniej jedziesz, więcej widzisz – z uśmiechem dodaje Karol Podlewski.



Zacięcie do zabytkowych samochodów to zdobywanie doświadczeń z zakresu mechaniki samochodowej, ale też i z np. historii motoryzacji. U Karola Podlewskiego zaczęło się już w technikum. Spartak był pracą dyplomową. Mówi, że przydałby mu się już mały remoncik. Trochę lat od dyplomu już minęło. Objawy zarażenia się samochodową pasją zaczyna być widać u nastoletniego syna naszego bohatera. Zaczął robić renowację, jeżeli dobrze zrozumiałem, samochodu będącego hybrydą golfa II z jetą. Za kilka lat, na „osiemnastkę” ruszy własnym „zabytkiem”. Pani Podlewska też w garażu trzyma „swojego” weterana. Jednym słowem – stare samochody to rodzinna pasja Podlewskich.

Piotr Eichler

¹⁾ Inaczej blok wschodni – potoczne określenie grupy komunistycznych państw Europy Środkowej i Wschodniej, Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej pod dominacją Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w okresie zimnej wojny (1947–1991). W Europie termin „blok wschodni” obejmował ZSRR i jego państwa satelickie w Układzie Warszawskim i Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (Wikipedia)

NAPRAWA I SPRZEDAŻ KOMPUTERÓW

USŁUGI INFORMATYCZNE DLA FIRM

ul. Ceynowy 13B/1
Chojnice



533 133 297

www.it.inpero.pl

ITinpero.pl
outsourcing it





Stanisław Kamiński

Życie powolne i (przynajmniej pozornie) bez trosk, wiele serdeczności i uśmiechu ze strony miejscowych oraz... niezmordowany kogut – to pierwsze skojarzenia z urlopem w Grecji. Kierunek może i niezbyt oryginalny – Kreta. Dla niektórych pewnie już oklepany, ale gdy się pierwszy raz odwiedza jakiś kraj, to wszystko jest interesujące, a niektóre rzeczy wręcz zaskakujące.

Bardziej doświadczeni turyści zaraz sami jednak dopowiedzą, że największa grecka wyspa jest tak różnorodna, że można ją odwiedzać co roku i co roku odkrywać coś nowego.

Zacznijmy od spraw podstawowych. Podróż odbyliśmy w połowie maja tego roku w składzie sześciuosobowym: dwie zaprzyjaźnione rodziny, a w każdej nastoletnie dziecko. Pomysł wyjazdu pojawił się jednak już kilka miesięcy wcześniej, gdy w Polsce było jeszcze naprawdę zimno, a jednocześnie nie rozszalała się na dobre inflacja. W czasie, gdy najbardziej znany jastrząb z NBP, jeszcze nie wzniósł się na wyżyny, a razem z nim w górę nie poszybowały stopy procentowe. Nie psujmy sobie jednak humoru obecną rzeczywistością.

Pobieżna lektura przewodników o Grecji może zakończyć się mieszanymi odczuciami. Z jednej strony piękne widoki, gwarantowana pogoda oraz panie podobno opalające się topless, a z drugiej rzekome lenistwo i brak poszanowania dla rozkładów jazdy przez miejscowych. Owo słynne siga siga, czyli podejście do życia na spokojnie i nieprzejmowanie się zegarkiem. Grecja prócz tego, co pamiętam z lekcji historii i sztuki, kojarzyła mi się także z pewnym słynnym kryzysem, zadłużeniem i groźbą sprzedaży wysp Niemcom. Dobrze, że do tego nie doszło, bo zamiast lajtowego podejścia do życia mógłby zapanaować niemiecki „Ordnung”. Grecy chyba niespecjalnie się wtedy tym wszystkim przejęli. No i kwestia toaletowa. W czym problem? Otóż zasada w Helladzie jest taka, że po skończonej „dwójeczce” w WC papier toaletowy nie trafia do sedesu. Ma znaleźć się w specjalnym pojemniku w łazience. Przyznam szczerze – początkowo zastanawiałem się, jakie mogą być tego skutki...

Wylot mieliśmy z Warszawy. Było trochę niepewności z tym związanych, ale na szczęście w porę udało się zażegnać konflikt z kontrolerami lotów. Jako człowiek obdarzony wyobraźnią wizualizowałem sobie przemęczonego kontrolera, który zasypia przed ekranem, naciskając nosem zgodę na start, którą potem pilot bierze za pewnik, rusza, kołuje i finalnie uderza w innego boeinga. Nie poczułem jednak potrzeby dzielenia się z innymi uczestnikami podróży tymi przemyśleniami. Lot z Warszawy na Kretę trwał niecałe trzy godziny. Jak na pierwszy raz poszło w miarę dobrze. Kto by jednak roztrząsał szczegóły, gdy wylądowało się w miejscu, gdzie automatycznie było o 15 stopni cieplej niż u nas. I tu pierwsze zaskoczenie. Może i był upał, ale gdzieś na horyzoncie srebrzyły się góry pokryte śniegiem. Jak się okazało, w górach białych (Lefka Ori) śnieg leżał dłużej nawet niż w Tatrach. Jak zapewnił przewodnik, Polak, który za miłością wywędrował na Kretę, gdy chciał synowi pokazać śnieg, to ruszył w góry na Krecie, a nie w Polsce.

W pobliżu Chanii, właściwie na półwyspie Akrotiri, znajduje się jedno z dwóch lotnisk pasażerskich na Krecie. Po wyjściu z samolotu od razu buchnął na nas długo nie odczuwany upalny zaduch. Już przejazd do hotelu pokazał, z czym będziemy mieli do czynienia przez najbliższe dni. Kreta jest zdecydowanie górzysta, a góry kończą się dopiero, gdy zaczyna się morze.

Pobyty all inclusive raczej nie trzeba tłumaczyć. Jedzenie i picie (praktycznie) do oporu, a naprawdę było w czym wybierać. W jedzeniu nie siedzę, ale wszystko zdecydowanie miało bardziej wyrazisty smak. Kreteńczycy chętnie serwują turystom między innymi owoce morza. Nie ma się więc co dziwić, gdy na talerzu wylądowała ośmiornica lub inna pieczona mątwą. Bliskość morza zresztą od razu skusiła nas do pójścia na plażę. Te piaszczyste nie są jednak standardem jak u nas, więc buty do pływania to jak najbardziej przydatny gadżet. Greckie plaże są piękne, ale jednak prościej położyć się nad swoim Bałtykiem. Może i zimno, ale kamienie nie kłują tak często w zadek, a i wejście i wyjście z morza nie stanowi ryzyka poranienia stóp, gdy się jednak pływackich kapci zapomni.

Pobyt na Krecie miał być podzielony pomiędzy leniuchowanie i zwiedzanie. Dobłą opcją podróżowania po wyspie jest komunikacja publiczna. Autobusy KTEL pozwalają dojechać w wiele miejsc. Ale uwaga – na rozkład trzeba patrzeć trochę z przymrużeniem oka. Autobus rusza z dworca punktualnie, ale co się dzieje potem? Tego nie wie nikt. Na pewno pięć minut poślizgu można założyć, aczkolwiek lepiej też być na czas na przystanku, gdyby akurat nasz przyjechał punktualnie. Pewnym jest z kolei, że w każdym autobusie jest kontroler, który sam sprzedaje bilety. Kraj luźny, ale jazda na gapę zdecydowanie nie przejdzie. Nasz pobyt przypadł na czas, gdy w Grecji obowiązywały jeszcze maseczki. Naród uprzejmy, ale bez maseczki na twarzy nie było opcji wejścia do autobusu. Kanary oznajmiały to z przyjaznym, szerokim uśmiechem na twarzy. W normalnych warunkach człowiek może i by się zdenerwował, ale w Grecji, po przełączeniu się na siga siga, nie miało to większego

znaczenia. Nie ten autobus? To będzie następny. Przecież nie będziemy się spieszyć!

Byliśmy na zachodzie Krety, obowiązkowe więc były wizyty w dwóch urokliwych miastach, które jednocześnie są stolicami nomosów, czyli naszych powiatów. To Chania i Rethymno. Nie brakuje tam zabytkowej zabudowy, portów, latarni morskich i urokliwych knajpek – słowem pozostałości zarówno po czasach weneckich, jak i tureckich. Warto wejść w boczną uliczkę, by nie stać się „ofiara” naganiaczy na głównych deptakach. Scenariusz jest tam zawsze taki sam: uliczny zachęcaacz daje sobie chwilę (najczęściej ułamek sekundy), by wsłuchać się w rozmowę przechodniów. Wychwytuje, jakim językiem władają, a następnie przypuszcza atak w stylu „Polska, Lewandowski duża porcja świetna cena”. Można się przyzwyczaić, ważne, by nie wchodzić w rozmowę z takim jegomościem, gdy nie chce się wejść na posiłek. Mimo wszystko zawsze było uprzejmie.

Gdyby na all inclusive zakończył się ten wypad, to i ja mógłbym już skończyć pisanie. Czym byłby jednak urlop bez wycieczek fakultatywnych. Wie to każdy, kto wystawił nos za ogrodzenie hotelu na dłużej niż 5 minut. W zachodniej części Krety do oglądania jest sporo. Nasz pierwszy wybór padł na rejs do laguny Balos. Tak wiem, miejsce z folderu turystycznego, gdzie kotłuje się od turystów. Tak wiem, najłatwiej przypłynąć tam statkiem. Wszystko to prawda, ale skoro wszyscy tam uderzają, to coś w tym miejscu musi być. I faktycznie jest – to kwintesencja nadmorskich widoków w Grecji. Nawet lepiej, bo takie kadry można na fejsa wrzucać jako Karaiby i też nikt nie podważy. Dla sportu urządziłem sobie wyścig wśród pierwszych osób na stałym lądzie po zestaw plażowy. Ludzie ciągnący tam leżaki i parasole zbijają krocie, chociaż statek jest tam zaledwie około 3 godzin. Temperatura wody jeszcze nie odpowiadała do końca naszym przewidywaniom, ale znając bałtyckie realia, trzeba byłoby być malkontentem, żeby narzekać.

Następnie popłynęliśmy na Gramvousę. To wysepka z ruinami twierdzy weneckiej, gdzie swego czasu rezydowali również piraci. Setki ludzi ze statku wycieczkowego wspinających się jednocześnie na szczyt wzgórza, przypominał trochę nalot turystów na Giewont lub Morskie Oko. Widoki z twierdzy były warte szybkiego marszu. Dodatkową atrakcją wysepki jest coraz bardziej zardzewiały wrak statku, który z ładunkiem cementu osiadł na mieliźnie podczas sztormu. Morze powoli go demontuje. Mam nadzieję, że kiedyś poradzi sobie tak samo dobrze z pływającym w nim plastikiem.

Zgodnie z harmonogramem kolejny dzień miał być leniwy. Już nad ranem wyszła jednak wątpliwa atrakcja sąsiedztwa naszego hotelu. Był nią kogut, który niezmordowanie nad ranem budził okolicę. To pianie słyszę w uszach do teraz! Zbyt wcześnie obudzony stwierdziłem, że szkoda życia na leżenie, a hotelowe baseny i zjeżdżalnie nie uciekną. Załączył mi się tzw. Forest Gump. W przeciwieństwie do filmowego bohatera poczułem, że muszę iść. Poranna wycieczka okazała się bardzo owocna. Doszedłem do sąsiedniej wsi Kolimbari, gdzie moją uwagę przykuła mała kapliczka na szczycie wzgórza. Uznałem to za dobry cel, zapewniający widok na okolicę. Spacer drogą w gaju oliwnym pozwolił zobaczyć, czym od wieków zajmują się niektórzy Kreteńczycy. Drogę wskazał mi jak zawsze uprzejmy Grek, który na płocie słańca miał szkielety kóz. Te zresztą panoszą się w wielu miejscach, mają też swoją dziką górską odmianę. Pomiędzy drzewami można było zobaczyć nawet małe kapliczki z ołtarzykami, świeczkami i butelkami z oliwą. Przeznaczenia nie znam, ale klimat był niepowtarzalny. Po dotarciu do kościółka okazało się, że to raczej kaplica połączona z grobem (być może zmarłych już właścicieli gaju oliwnego). Miejsce cudowne, a grób zwrócony był w stronę morza. Widok rozciągał się tam wprost oszałamiający i jeśli ktoś czasem z tego grobu wychodził, od razu mógł się delektować widokiem na Kolimbari i swoje dawne włości. W pobliżu był też taras okryty winoroślami. Tam zapewne odpoczywają po pracy żywi. Świetne miejsce na sjęstę, która w Grecji jest rzeczą świętą.

W drodze powrotnej usłyszałem odgłos nadlatującego helikoptera, a chwilę później strzały. Wszystko z oddali wyglądało, jakby działo się na plaży przy naszym hotelu. Pomyślałem, co tam się dzieje? Czyżby Grecja szykowała się do wojny? A może straż graniczna ruszyła do akcji? Prawda była jednak inna. Gdy już doszedłem do hotelu (zapomniałem maseczki, więc powrót odbył się także na nogach) okazało się, że to wojskowi z pobliskiej bazy mają właśnie treningi strzeleckie. Śmigłowiec greckiej armii co chwila przylatywał w okolicę plaży, a żołnierze trenowali celność. Dodatkowa atrakcja i to całkiem za darmo.

Inny dzień był okazją do objazdowej wycieczki wynajętym samochodem. Kilka rad dla jeżdżących po Krecie? Grecy pozwalają sobie na pewno na ciekawe drogowe manewry, a w użyciu jest pas awaryjny, jako dodatkowy dla wolniejszych aut. Na pewno trzeba uważać na wszechobecne pick-upy, których kierowcy najsmielej poczynają sobie w ruchu drogowym. Największa różnica pomiędzy Polską i Grecją jest taka, że nie ma sensu przepuszczać tam pieszych zbliżających się do przejść. Kilka takich uprzejmości tak zdziwiło miejscowych kierowców i pieszych, że trzeba było z tego zrezygnować. Celem naszej



podróży była rajska plaża Preveli. Jej atrakcją jest las palmowy, który porasta brzegi rzeki wpływającej z wąwozu na wysokości Preveli do morza. Aby jednak na plażę dotrzeć, trzeba było przejechać górzyste centrum wyspy z północy na południe. Trasa wiodła między innymi fragmentem wąwozu Kourtaliotiko. Droga malownicza, a przejazd przez góry może przyprawić o szybsze bicie serca. Dzień był bardzo wietrzny, a na plaży drobny piasek w połączeniu z wichurą ciął niemiłosiernie. Chwilami jego dotyk przypominał papier ścierny. Jedynie palmy kołysały się równomiernie i wydawały się tym wszystkim niewzruszone. Na plaży za to, nie wiadomo skąd, podszedł do nas krab, który bojowo straszył swoimi szczypcami.

Kolejny dzień był równie wietrzny. Postanowiliśmy wybrać się do innej atrakcji must see zachodniej Krety, czyli plaży Elafonisi. Ta słynie z drobnego różowego piasku. Dla nas oznaczało to tyle, że wspomniany wcześniej papier ścierny miał kolor różowy. Udaliśmy się tam rejsowym autokarem. Podziwiałem kierowcę, który tą dużą maszyną mieścił się w zakrętach na górskiej serpentynie, szczególnie w rejonie wąwozu Topolia. W trakcie przejazdu stwierdziłem, że gdyby szofer na przykład pokłócił się z dziewczyną i postanowił ze sobą skończyć, to wystarczył mały ruch kierownicą i byłoby po temacie. Elafonisi była piękna, ale

odczucia jednak trochę psuł wicher, który w Polsce nadawałby się pewnie na alert drugiego stopnia. Miejscowi byli jednak przyzwyczajeni. Wietrzysko nie przeszkadzało w opalaniu topless, a pan pobierający opłaty za WC zapewniał, że jutro już będzie spokój.

W planach był również wypad do stolicy i zwiedzanie pałacu w Knossos, ale ze względu na odległość od hotelu i konieczność zaliczenia trzech przesiadek w autobusach, plany te zarzuciliśmy. W tym miejscu chciałbym gorąco przeprosić Minotaura, który według mitów pożerał tam grecką młodzież oraz Dedala, który rzekomo maczał palce w budowie pałacu-labiryntu. Szacunek należy się też prawdziwym budowniczym tego miejsca, którzy bodaj pierwszy raz w historii zamontowali właśnie tam toalety spłukiwane wodą, a wszystko to sporo przed naszą erą. Ciekawe, czy już wtedy był zakaz wrzucania papieru toaletowego do klozetu? Tak czy inaczej jest już powód, by Kretę odwiedzić ponownie. Może będzie jeszcze okazja. Póki co trzeba było jednak wrócić do Polski, która powitała nas stosowną do połowy maja temperaturą. Trzeba było też zderzyć się z realiami naszej ojczyzny. To nastąpiło w brutalny sposób w poniedziałkowy poranek w osiedlowym sklepie. Wszyscy uwijali się jak w ukropie. No tak – siga siga zdecydowanie się już skończyło.

*Widoki ze szczytu na wyspie Gramvousa były wspaniałe.
Na pewno rekompensowały trudy krótkiej, ale forsownej wspinaczki.*



Z malowniczo położonej kapliczki roztaczała się panorama na Kolimbari.



Ruiny twierdzy weneckiej na Gramvousie. Na wyspie swoją bazę mieli też piraci.



Wnętrze kapliczki w samym środku gaju oliwnego.



Takiego towarzysza mieliśmy przez chwilę na plaży Preveli.



Kreta w maju rozkwita. Na zdjęciu droga łącząca Kisamos i Chanię na północy wyspy.

GRUPA
psb**Duet II****Sierpień
2022**Oferta ważna
od 6.08 do 20.08
do wyczerpania zapasów.**DOBRA CENA**
od **898**
zł/szt.**CERSANIT KABINA ZIP
PÓŁOKRĄGŁA**80×80×190 cm - **898** zł, 90×90×190 cm - **1199** zł**ZAPEWNIAMY PROFESJONALNY
I SZYBKI MONTAŻ****DOBRA CENA**
od **168**
zł/szt.**VOSTER****PRODUKT
POLSKI****SKRZYDŁO ALBA***okleina 3D/FF, dostępne szerokości: 60, 70, 80, 90 cm, szyba
hartowana, dostępna kolorystyka: dąb bielony 3D

*cena bez klamki i ościeżnicy

DOSTĘPNE SZEROKOŚCI:
60, 70, 80, 90 cm**DOBRA CENA****228**

zł/szt.

**DEWALT****SZLIFIERKA KĄTOWA 950 W****DOBRA CENA**
od **4,88**
zł/szt.**ŻARÓWKA LED CLASSIC**

barwa światła: neutralna biel

gwint E27, moc 10 W - **4,88** zł, gwint E14,
moc 5 W - **5,99** złdostępne
tylko w
psb**DOBRA CENA**
od **208**
zł/szt.**GRZEJNIK PSB STALOWY**

typ C22, wys. 600 mm;

szer.: 400 mm - **208** zł, 600 mm - **269** zł, 800 mm- **359** zł, 1000 mm - **389** zł, 1200 mm - **479** zł**DOBRA CENA****498**

zł/kpl.

DOORPOL**DRZWI
UNIWERSALNE
MARS**wym. 70, 80, 90 cm
stalowe, techniczne,
ocynkowane;
w komplecie:
klamka z wkładką
tymczasową oraz
uszczelką

CZYSTA KUCHNIA i łazienka



DOBRA CENA
108
zł/zest.

**MOP VILEDA
EASY WRING & CLEAN TURBO**
w ofercie również wkład do mopa - **24,90** zł/szt.

DOBRA CENA
56⁹⁸
zł/szt.

5
litrów
2,5
litra

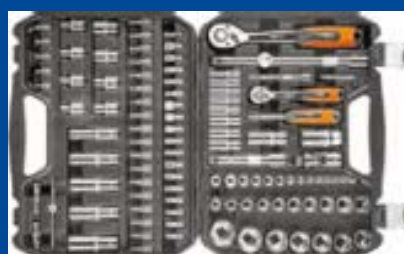


FARBA BIAŁA 3l
za 1 zł
przy zakupie 5 litrów
farby kolorowej
**DULUX KOLORY
ŚWIATA**

DULUX KOLORY ŚWIATA

lateksowa farba do ścian i sufitów;

2,5 l - **56,99** zł (22,80 zł/l), 5 l - **109** zł (21,80 zł/l)



NEO
TOOLS

KLUCZE NASADOWE 1/4", 1/2", ZESTAW 110 szt., CrV

w zestawie: grzechotki 1/2" i 1/4", pakiet nasadek sześciokątnych o dwóch długościach (rozmiary 4-32 mm), nasadki Torx (E4-E24), końcówki wkrętakowe (płaskie, krzyżowe, sześciokątne, Torx), dodatkowe akcesoria

DOBRA CENA
278
zł/zest.



PRZĘŚŁO OGRODZENIOWE EWA LUX II*

wym. 1,8 x 0,9 x 1,2m, ocynk + RAL 9005, struktura;
dostępna również brama i furtka

*nie wymaga malowania;

*5 lat gwarancji po dokonaniu rejestracji produktu

DOBRA CENA
138
zł/przęsło.



Ziołowy sposób na hemoroidy

Zupa bez fasoli, odwar i inkrakt do przemywania oraz napary do picia pozwolą uśmierzyć stan zapalny, ból oraz zmniejszyć obrzęki.

Guzki krwawnicze to naturalnie występujące u każdego człowieka struktury żyłne wypełnione krwią o kształcie poduszek. Wraz ze zwieraczem zamykają odbyt i kontrolują oddawanie stolca oraz gazów. Gdy w ich obrębie pojawia się stan zapalny i dochodzi do ich nadmiernego powiększenia, mówimy o chorobie hemoroidalnej lub żylakach odbytu. Jak się okazuje, hemoroidy w pewnym okresie życia dotyczą nawet 75% populacji!

Na początku po prostu następuje ich uwypuklenie. Może pojawić się świąd w okolicy odbytu, dochodzi też do niewielkiego krwawienia z powiększonych guzków. W II stadium guzki krwawnicze stają się widoczne, ale wysuwają się jedynie podczas parcia i same wracają do naturalnego położenia. Dopiero w III etapie mogą wypadać nawet podczas kaszlu lub dźwigania cięższych przedmiotów, co wymaga ręcznego przywrócenia ich na miejsce. I wreszcie o IV stopniu mówimy wówczas, gdy po wypadnięciu hemoroidów nie da się ich odprowadzić. Dodatkowo często pojawiają się wtedy zakrzepica, ból lub krwawienie.

Roślinne kuracje na hemoroidy są stosowane od wieków – zarówno zewnętrznie do okładów i nasiadówek (kora dębu), jak i wewnętrznie w postaci naparów mieszanek ziołowych. Ich zadaniem jest zmniejszenie stanu zapalnego, obkurczenie nabrzniętych guzków krwawniczych oraz ograniczenie krwawienia i uszczelnienie uszkodzonej tkanki.

Odwar braci Bonifratrów na hemoroidy

Zmieszaj w równych proporcjach owoc jarzębiny, kwiat kasztanowca, ziele krwawnika, rdestu ostrogorzkiego, tasznika i skrzypu. 2 łyżki ziół zalej 2 szklankami wody, zagotuj i utrzymuj w stanie wrzenia nie dłużej niż 2 min. Odstaw na 20-30 min pod przykryciem i odciedź. Pij ciepły wywar po pół szklanki, 3 razy dziennie przed posiłkiem. Jeżeli przyjmujesz jakieś leki, pij zioła godzinę przed lub 1,5 godz. po ich zażyciu.

Składniki aktywne zawarte w mieszance uszczelniają naczynia krwionośne oraz działają przeciwkrwotocznie. Stosowanie odwaru daje także efekt przeciwozłonowy, przeciwzapalny i rozkurczowy. Ograniczy też dyskomfort wywołany chorobą oraz ograniczy jej nawroty.

Przeciwwskazania: Nadwrażliwość i alergie na składniki mieszanki. Niewydolność serca i nerek oraz związane z tym obrzęki. Nie stosować u dzieci oraz w okresie ciąży i karmienia piersią.



Chojnice, ul. Kościuszki 1, tel. 52 515 65 03

Duszony przetacznik wg św. Hildegardy na krwawienie przy hemoroidach

„Jeśli na skutek złych i rozwodnionych soków podrażnione hemoroidy zaczną krwawić, a krew pojawia się razem ze stolcem, wówczas człowiek nie powinien jej (na początku) wstrzymywać, bowiem krew ta przeczyszcza i działa jak (kuracja) przeczyszczająca. Jeżeli jednak wraz z trawieniem pojawia się jej za dużo, wówczas chory powinien dodać do warzyw przetacznika bobowniczka oraz innych dobrych ziół, z których można zrobić coś do jedzenia (np. tych, które są jadalne, przyrządzając z nich, np. zimne sosy ziołowe). Niech uczyni to z umiarem, gdyż przetacznik zmniejsza takie krwawienie i hamuje je; warzywa i inne zioła (jako dodatki) sprawiają, że człowiek znów odzyskuje siły” – pisała święta.

Mięsiste, świeże listki dusić jak szpinak w małej ilości wody, następnie przyprawić do smaku czosnkiem i solą.

Przeciwdziałająca hemoroidom zupa św. Hildegardy

Innym sposobem zalecanym przez mniszkę przeciw hemoroidom była specjalna zupa fasolowa. Mocno zagotuj w wodzie fasolę tyczkową, następnie wyjmij ją z garnka, a płyn spożyj wieczorem. Zdaniem Hildegardy częste picie takiej zupy, pozwoli pozbyć się hemoroidów.

Hemoroidy – okłady ojca Klimuszko

Franciszkanin uważał, że zarówno leczenie czopkami, jak i operacje hemoroidów bywają zawodne, dlatego zalecał fitoterapię.

Zalej 0,5 l wody 3 łyżki siemienia lnianego i gotuj 10 min (wrzenie). Po zdjęciu z ognia wlej do odwaru 4 łyżki świeżego mleka, zamieszaj. Następnie nasącz wacik i przykładaj go do ujścia odbytu aż do wyczerpania płynu. Rób to co wieczór.

Mieszanka do picia na hemoroidy – przepis ojca Klimuszko

Przygotuj też po 50 g kory kruszyny, kwiatu tarniny, liści melisy i mięty pieprzowej, koszyczków rumianku, ziela tasznika, krwawnika i rdestu ostrogorzkiego oraz owoców kopru włoskiego. Dobrze wymieszaj, a następnie kopiastą łyżkę ziół zalej szklanką wrzątku i zostaw pod przykryciem na 3 godz. Po tym czasie przecedź, lekko podgrzej i pij 2 razy po szklance rano i przed kolacją.

Inkrakt glistnikowy wg receptury dr. Różańskiego pomaga w leczeniu hemoroidów

Wszelchstronne i niezawodne właściwości tego zioła, sprawiły, że nazywano je „darem niebios”. Glistnik jaskółcze ziele (*Chelidonium majus*) znany był już starożytnym. Inkrakt z niego może być wykorzystany do leczenia opryszki, kłykcina, brodawek, trudno gojących się ran i hemoroidów.

1 część świeżego zmielonego ziele lub korzeni zalej 5 częściami 40-50% gorącego alkoholu, odstaw na 7 dni; przefiltruj. Stosuj 2-3 razy dziennie po 5-10 ml w 100 ml wody. Pędzłuj schorzone miejsca.

Bibliografia

- *Medycyna Ogólna* 1996; 31:105-110
- *Dr Wighard Strehlow św. Hildegarda z Bingen „Wiedza lecznicza św. Hildegardy z Bingen od A do Z”, Esprit*
- *O. Andrzej Czesław Klimuszko „Wróćmy do ziół leczniczych”, Oficyna wydawnicza Rytm*
- *dr Henryk St. Różański „Zioła w praktycznej terapii” (<http://luskiewnik.strefa.pl/chelidonium.html>)*

KUCHNIA

Pstrąg po baskijsku



Składniki:

2 pęczki natki pietruszki, 4 świeże, patroszone pstrągi, 4 papryczki chili, sól i pierz, ocet winny, mąka, 1 cytryna

Przygotowanie:

- Ryby płuczemy pod bieżącą, zimną wodą, a potem starannie osuszamy za pomocą ręcznika papierowego.
- Wnętrze pstrągów nacieramy pieprzem, solą i octem winnym (ok. 1 duża łyżka octu na rybę).
- Do każdej sztuki wkładamy natkę pietruszki (wystarczy ćwierć pęczka; wcześniej rozgniatamy natkę w dłoniach, aby oddała aromat).
- Na patelni z rozgrzaną oliwą układamy panierowane w mące ryby i smażymy je, aż nabiorą złotego koloru z każdej strony.

Gotowe pstrągi zdejmujemy z patelni i przyrządzamy marynatę.

- W tym celu siekamy natkę oraz chili.
- Na patelnię z oliwą dajemy sok z cytryny, ok. 2-3 łyżki octu winnego, pokrojoną natkę i papryczki.
- Wszystko przez moment podsmażamy, a potem kładziemy ryby na patelni i krótko dusimy w takiej marynacie.

Pstrąg przygotowany w taki sposób znakomicie smakuje z lekką sałatą lub grzankami.



SKLEP RYBNY
WOJTAL

CZYNNY:
PON. - SOBOTA
9:00 - 17:00
DNI WOLNE:
10:00 - 17:00

Tel. sklepu
885 529 000

SKLEP RYBNY
MYLOF

CZYNNY:
PON. - PIĄTEK:
7:00 - 19:00
DNI WOLNE:
10:00 - 19:00

Tel. sklepu
52 39 59 312
663 029 888





Гуманітарна допомога з міста Хойніце в Україні

Дуже приємно, що в наш нелегкий час, існують люди, які завжди готові прийти на допомогу іншим. Роблять це безкорисливо, доброзичливо та від щирого серця.

В липні 2022 року активні мешканці міста Хойніце Поморського воєводства зібрали гуманітарну допомогу для України. Продукти харчування та речі першої необхідності сьогодні є неабияк потрібними для тимчасово переміщених осіб, які зараз перебувають в містах та селах західних областей України. Потреба в продуктах, одязі для таких людей є постійною.

В середині липня допомога з міста Хойніце Поморського воєводства приїхала в Україну. У вантажі були також необхідні речі, які передали Збройним Силам України. Допомога з Хойніц надійшла в кілька

пунктів Львівської та Рівненської областей, зокрема, до міст Львова та Дубно.

Велику вдячність за зібрану гуманітарну допомогу українці висловлюють громадській організації «ПОМОСОМОСНІ» та її учасникам Давіду Сікорському, Шимону Піотровському, Роберту Хармацінські, Ліліані Капушулю та іншим. Посилання на сторінку організації: <https://pomocomocni.pl/> та фейбук: www.facebook.com/pomocomocni. Усі бажаючі можуть долучитись до діяльності організації, адже вона постійно збирає допомогу на Україну.

Велика подяка за гуманітарну допомогу висловлюється Юзефу Колаку, радному гміни міста Хойніце, який також активно долучився до збору. Він

з перших днів війни допомагає українцям, які приїхали до гміни Хойніце.

В народі кажуть, що добра людина – це щаслива людина, і доброта обов'язково повертається до того, хто її віддає. Щиро дякуємо за засоби гігієни, одяг, їжу, яку зібрали небайдужі мешканки міста Хойніце, а саме: Юстина Хіплер, Ханна Хіплер та Мартина Порожинська.

Дякуємо за ваші щирі серця! Допомога вищезгаданих мешканців міста Хойніце для українських біженців є дуже цінною в цей не простий час для України. Сподіваємось на подальшу плідну співпрацю.

Тетяна Яцечко-Блаженко



Корисна інформація для громадян України, які перебувають в повіті Хойніце

Продовжуємо знайомити наших читачів із Україною з важливою інформацією, яка допоможе швидше адаптуватись в Польщі, зокрема, на території повіту Хойніце Поморського воєводства.

Повітове управління праці в місті Хойніце

Важливе повідомлення від Повітового управління праці в м. Хойніце (Powiatowy Urząd Pracy w Chojnicach). З понеділка по п'ятницю о 9.00-13.00 в управлінні можна отримати індивідуальну допомогу перекладача для громадян України, що не володіють польською мовою.

Адреса: м. Хойніце, вул. Ліхновська 5. Контактний тел.: 52 39 50 729.

Допомога для біженців, які отримали поранення

Фонд "Avalon" започаткував загальнонаціональну програму реабілітації для біженців з інвалідністю чи хронічними захворюваннями. Одноразову допомогу на дофінансування реабілітації можуть отримати біженці з інвалідністю чи хронічними захворюваннями, які зараз проживають у різних регіонах Польщі. Обов'язковою умовою участі в програмі є створення субрахунку в фонді "Avalon".

Адреса: Варшава, ul. Domaniewska 50A. З питань створення субрахунку: pomoc@fundacjaavalon.pl. Щодо реабілітації: fundacja@fundacjaavalon.pl. Центр допомоги біженцям з інвалідністю: pomocukrainie@fundacjaavalon.pl

Працює також безплатна гаряча лінія: 790 688 222.

Допомога для біженців-медиків з України

Проект „MedMobilityPoland” та фонд „Свобода та Демократія” запустили програму фінансової допомоги для медиків з України, які приїхали до Польщі через війну. Розмір допомоги складає 1500 злотих на місяць. Кошти виплачуються не довше ніж протягом 3 місяців. З них можна покрити лише ті витрати, які були здійсненні від травня по жовтень 2022 року включно.

Куди надіслати заявку на допомогу? Fundacja Wolność i Demokracja

Al. Jerozolimskie, 30 lok 14, 00-024 Warszawa

З організаторами також можна зв'язатися, написавши на мейл: rekrutacja@medmobilitypoland.com або задзвонивши на гарячу лінію (+48) 22 427 65 60.

Допомога для дітей-біженців, які отримали поранення

Організація „СОС Дитячі містечка” започаткувала спеціальну програму допомоги для дітей, яких поранили чи завдали шкоди їхньому здоров'ю внаслідок російського вторгнення в Україну. У рамках програми також можуть надати допомогу в оформленні інвалідності, соціальних виплат, лікуванні, проведенні хірургічних операцій, протезуванні, реабілітації та консультації психолога чи юриста.

Допомога - це 10 тисяч гривень на одну дитину. Кошти виплачують один раз на кожну дитину, яка була поранена чи отримала ушкодження за час російського вторгнення в Україну.

Діти та їхні родини, з усіх областей України. На таку допомогу можуть розраховувати як ті, хто перебуває в Україні, так і ті, хто виїхав за кордон.

Більше інформації про допомогу можна відшукати на їхній офіційній сторінці. Адреса: 02099, Київ, вул. Бориспільська 6. Е-mail: office@sos-ukraine.org. Контактний телефон: +380 44 232 9581.

В наступних публікаціях будемо продовжувати розповідати про корисні інформації для українських біженців.

Тетяна Яцечко-Блаженко





KUP BILET PRZEZ
INTERNET

KINO

sierpień 2022

DATA	GODZ.	TYTUŁ FILMU	CZAS	WIEK
1.08. PON.	14:15	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	17:00	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	19:45	NA CHWILĘ, NA ZAWSZE	1h 45min	15+
2.08. WT.	10:00	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	17:00	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	19:45	NA CHWILĘ, NA ZAWSZE	1h 45min	15+
3.08. ŚR.	14:15	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	17:00	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	19:45	NA CHWILĘ, NA ZAWSZE	1h 45min	15+
5.08. PT.	14:15	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	17:00	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	19:45	THOR: MIŁOŚĆ I GROM <i>dubbing</i>	1h 59min	13+
7.08. ND.	14:00	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	16:45	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	19:30	THOR: MIŁOŚĆ I GROM <i>napisy</i>	1h 59min	13+
8.08. PON.	16:30	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	19:15	THOR: MIŁOŚĆ I GROM <i>dubbing</i>	1h 59min	13+
9.08. WT.	10:00	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	16:30	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	19:15	THOR: MIŁOŚĆ I GROM <i>napisy</i>	1h 59min	13+
10.08. ŚR.	16:30	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	19:15	THOR: MIŁOŚĆ I GROM <i>dubbing</i>	1h 59min	13+
11.08. CZW.	14:00	DC LIGA SUPER-PETS	1h 40min	7+
	16:45	THOR: MIŁOŚĆ I GROM <i>dubbing</i>	1h 59min	13+
	19:45	THOR: MIŁOŚĆ I GROM <i>napisy</i>	1h 59min	13+
12.08. PT.	16:30	KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI	1h 31min	6+
	19:00	ZBRODNI PRZYSZŁOŚCI	1h 47min	15+
13.08. SOB.	14:00	KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI	1h 31min	6+
	16:30	THOR: MIŁOŚĆ I GROM <i>dubbing</i>	1h 59min	13+
	19:30	ZBRODNI PRZYSZŁOŚCI	1h 47min	15+
14.08. ND.	16:30	KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI	1h 31min	6+
	19:00	ZBRODNI PRZYSZŁOŚCI	1h 47min	15+
16.08. WT.	10:00	KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI	1h 31min	6+
	16:30	KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI	1h 31min	6+
	19:00	ZBRODNI PRZYSZŁOŚCI	1h 47min	15+
17.08. ŚR.	16:30	KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI	1h 31min	6+
	19:00	ZBRODNI PRZYSZŁOŚCI	1h 47min	15+
19 - 22.08. PT. - PON.	16:30	KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI	1h 31min	6+
	19:00	KAŻDY WIE LEPIJ	1h 30min	15+
23.08. WT.	10:00	KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI	1h 31min	6+
	16:30	KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI	1h 31min	6+
	19:00	KAŻDY WIE LEPIJ	1h 30min	15+
24.08. ŚR.	16:30	KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI	1h 31min	6+
	19:00	KAŻDY WIE LEPIJ	1h 30min	15+
26.08. PT.	14:30	NIEZGASZALNI	1h 32min	b/o
	17:00	JAK ZOSTAŁEM SAMURAJEM	1h 37min	6+
	19:30	AFTER 4. BEZ SIEBIE NIE PRZETRWAMY	1h 59min	15+
27 - 28.08. SOB. - ND.	14:00	NOTRE-DAME PŁONIE <i>lektor</i>	1h 50min	12+
	16:45	JAK ZOSTAŁEM SAMURAJEM	1h 37min	6+
	19:15	AFTER 4. BEZ SIEBIE NIE PRZETRWAMY	1h 59min	15+
29.08. PON.	14:30	NIEZGASZALNI	1h 32min	b/o
	17:00	JAK ZOSTAŁEM SAMURAJEM	1h 37min	6+
	19:30	AFTER 4. BEZ SIEBIE NIE PRZETRWAMY	1h 59min	15+
30.08. WT.	10:00	NIEZGASZALNI	1h 32min	b/o
	16:30	JAK ZOSTAŁEM SAMURAJEM	1h 37min	6+
	19:00	AFTER 4. BEZ SIEBIE NIE PRZETRWAMY	1h 59min	15+
31.08. ŚR.	14:30	NIEZGASZALNI	1h 32min	b/o
	17:00	JAK ZOSTAŁEM SAMURAJEM	1h 37min	6+
	19:30	AFTER 4. BEZ SIEBIE NIE PRZETRWAMY	1h 59min	15+



CENY BILETÓW NA FILMY 2D:
 OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU:
 NORMALNY -20 zł
 ULGOWY -17 zł
 DZIECKO PONIŻEJ 13 R.Ż. -16 zł
 OD PIĄTKU DO NIEDZIELI:
 NORMALNY -22 zł
 ULGOWY -19 zł
 DZIECKO PONIŻEJ 13 R.Ż. -18 zł
 KINO DLA SENIORA -14 zł
 DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY -15 zł

WWW.CKCHOJNICE.PL

KINO ZASTRZĘGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU, ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA STRONIE WWW.CKCHOJNICE.PL



Zamki, pałace, pot i krew

Im więcej potu na ćwiczeniach, tym mniej krwi w boju. Takie powiedzenie wśród wojskowych funkcjonuje od dawien dawna. Jak co roku z Wojtkiem SP2ALT ruszyliśmy na kilkudniową wyprawę radiową w celu aktywowania zamków z listy obiektów programu krótkofalarskiego Zamki w Polsce.

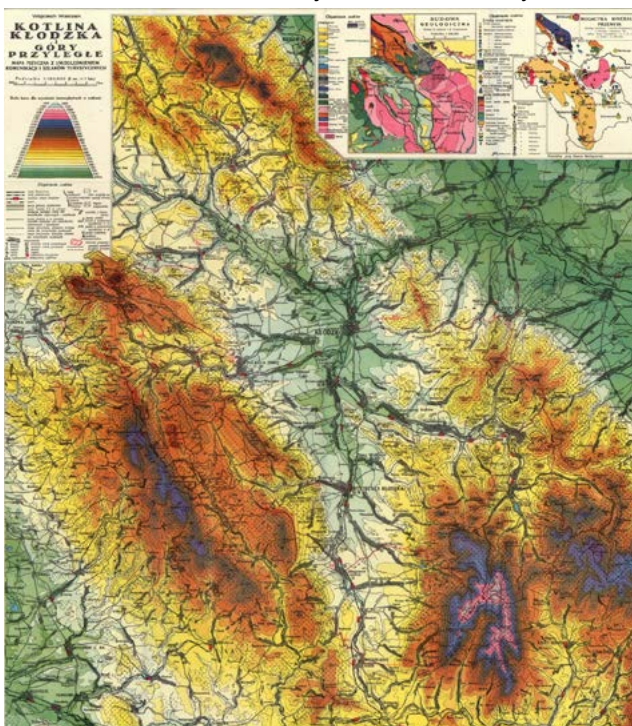
Na siedmiodniowy lipcowy wyjazd znalazło się na liście 40 miejsc do odwiedzenia. Jak zwykle zamki w pełnej krasie, ruiny i tylko miejsca, gdzie były, bo do dzisiaj nie pozostało po nich śladu. Kierunek – Kotlina Kłodzka. OK, gdzieś tam w głowie zaświtało – Kłodzko, ten taki wystający kawałek Polski na południowym zachodzie, przy granicy z Czechami. Tak między Bogiem a prawdą, terenów tych nie znałem, nawet przed wyprawą nie spojrzałem na mapę. Może i dobrze? Przynajmniej do końca nie wiedziałem, co mnie czeka, jak Wojtek powiedział, że jeden zamek robimy, ale trzeba na niego wejść. Kilka lat temu robiliśmy coś podobnego w Pieninach i w mojej pamięci pozostało wspomnienie – spoko, da się, tylko trzeba będzie półtorej godzinki się przejść ze sprzętem w plecaku. Nic nie zapowiadało, że się obudzą we mnie mordercze żądze. Ale o tym za chwilę.

Logistyką zawsze zajmuje się Wojtek (miejsca, gdzie będziemy, kolejność ich objeżdżania, plany na poszczególne dni), moja działka to wyżywienie (przygotowanie zapasów, rozpisanie posiłków, co na jaki dzień i przygotowywanie ich w trakcie wyprawy). W tym roku zastosowaliśmy sprawdzoną już taktykę – nocujemy w jednym miejscu i jeździmy tzw. pętelkami. Można to robić w sytuacji, gdy obszar, który penetrujemy, jest niezbyt rozległy. A tutaj tak było. Odległości pomiędzy poszczególnymi obiektami to z reguły kilkanaście minut jazdy samochodem. Zysk jest z tego taki, że nie trzeba się każdego dnia całkowicie pakować i rozpakowywać na każdym noclegu. To znakomicie wydłuża czas porannego spanka... No i w bagażniku zdecydowanie luźniej, przez co łatwiej się wyjmują kłopoty przy każdorazowym rozstawianiu czy rozkładaniu kuchni do przygotowania obiadu.

Czemu ten fragment Polski ma taki, a nie inny kształt, łatwo zrozumieć, patrząc na mapę autorstwa dr. Wojciecha Walczaka. Kolory żółty, czerwony i fioletowy pokazują partie górskie, a to, co między nimi, to położone w dole tereny Kotliny Kłodzkiej. Jak widać, żeby dojechać w wiele miejsc, auto musiało się nieźle wspinać. Trzeba przyznać, że jest co oglądać na ziemi kłodzkiej. Miasteczka urokliwe, mocno zabytkowe i wiele z tych zabytków przetrwało. Żeby opisać choć powierzchownie, co widzieliśmy, potrzeba miejsca tyle co przy materiałach „Chojniczanin w podróży”. Ale



warto wybrać się w Kotlinę Kłodzką na kilka dni, załatwić nocleg i zwiedzać. Myślę, że samo Kłodzko to dwa dni niespiesznego łazenia i delektowania się miastem i jego uliczkami, stojącymi przy nich domami i fortem. A gdzie inne miejscowości? Prawdę mówiąc, być tydzień w tym rejonie i jeździć, oglądać, to tak naprawdę nic nie zobaczyć, tak tam ciekawie. Warto w ten rejon wrócić kilka razy.



Wracając do naszej wyprawy. Tytułowe zamki i pałace? Tego tłumaczyć nie trzeba, było ich – dla przypomnienia 40 zamków i 17 pałaców, bo część zamków została na pałace przebudowana lub postawione je obok nich lub w ich miejsce. A pot i krew? Bo to przyciąga czytelnika, jak jest krew w tytule (albo trup). A poza tym było gorąco, trafiliśmy w super pogodę, upały po +/- 30 stopni. Oczywiście lepiej, że były upały, niż by miało do rana do wieczora padać. Rozkładanie anten w deszczu to żadna przyjemność. Potem ociekając wodą, wsiadać do samochodu i pracować na radiostacji? Nie da się! Może jeszcze gdyby to był wojskowy star 66/266, to tak. Ale jeździmy osobówką. Krew też była, jak się np. komara utłukło. Nie było ich wiele ze względu na temperaturę, ale jacyś desperaci się trafiali. Poza tym miałem mordercze myśli, jak robiliśmy zamek Karpien. To była najbardziej „porywająca” aktywacja, więc muszę o niej wspomnieć. Najpierw Wojtek powiedział – jeden zamek robimy z marszu. Musimy wejść na szczyt Karpiak (782 m n.p.m.), to zajmie półtorej godziny, popracujemy i potem na dół. O 12.40 będziemy już na następnym zamku. Po prostu – łatwizna. W praniu okazało się, że podejście w 2/5 było wdrapywaniem się ostro pod górę, w 3/5 średnio łagodnie i drogą, ale dalej cały czas przed siebie pod górkę i trwało 2,5 godziny. Istny bój bez ćwiczeń! Dobrze, że poprzedniego dnia Wojtek zasugerował, że wyjedziemy pół godziny wcześniej, niż zakładał plan. Jak już wnosiliśmy te swoje kilometry przez 2 godziny i pytałem jak osioł ze Shreka – *Da-leko jeszcze?* to myślałem – *Jeszcze 15 minut i go (Wojtka) ubiję*. Ostatecznie przeżył, pracę z zamku zaliczyliśmy i zeszliśmy na dół. O 13 – o dziwo! – w dobrej kondycji ruszaliśmy na cztery kolejne zamki. Oczywiście teraz będę opowiadał: *Zamek Karpien na Karpiaku? Byłem tam, łatwizna!*

Miejsca mało, pora kończyć tekst o Letniej Wyprawie Zamkowej Chojnickich Krótkofalowców edycja 2022. Dodam tyle, że zrobiliśmy razem prawie 3000 łączności i 2000 km (Chojnice – Kotlina – Chojnice). Tak naprawdę jak zwykle była to fajna zabawa i możliwość zobaczenia – w skali mikro i w przelocie – kolejnego kawałka Polski. Aaaa! Była i wisienka na torcie. Kotlina Kłodzka + rzut kamieniem = jesteśmy w Czechach. Tam istnieje coś takiego jak lokalny ruch graniczny. No i kiedy byliśmy w zamku w Niemojowie, to staliśmy 10 metrów od granicznej rzeki, a 50 metrów od granicznego mostka. Dalej są Bartoszowice – to już w Czechach. A co sobie będę żałował? Wojtek pracował na radiu, a ja poszedłem do Czechów na piwo...

Piotr Eichler SP2LQP
sp2kfq.pl sp2kfq@gmail.com

KRZYŻÓWKA

szpilecz-nica	carski dekret	pracuje w kasynie	orzech z kofeiną	▼	pracuje przy filmie	▼	smale-nie cholewek	Russell, grał w "Gladia-torze"	▼	pase-czek skóry	Luis, piłkarz portu-galski	siatka byłych SS-manów	George, piłkarz ang.	wykonu-je pracę umysto-wa	propa-guje zasady moralne
▶		▼	▼		wydala-ny z organi-zmu	▶				uporczy-we lęki	▶				
plasterki chleba	▶						bada finanse	▶							
duże sale akade-miczne	▶				metalo-we odpadki	▶				znaki	▶				
▶							robacz-kowy	▶							
warzywo o jadal-nych kłaczach	gruby przewód		rada by do raju		Tiger, golfista	▶				miasto Fiata	np. San		zamknięta dzielnica		słynne w Wimbledonie
pión organi-zacyjny AK	▶				postać ze szmon-cesów		Jigoro, twórca judo	popular-na ryba słodko-wodna	drama-topisarz						
▶					ptak z rodziny sokoło-watych	▶						część osobo-wości	▶		
Enrico, słynny tenor		w nim parasole	▶						jego agencja prasowa	▶					
litera grecka		konia po nim poklepiez	▶		ostrze golarki	▶						trotyl	▶		
▶				potomek mamuta	▶				ataki bom-bowców	▶					

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

TWOJE UBEZPIECZENIA

501 481 877
52 397 90 70
twojeubezpieczenia7@gmail.com
www.ubezpieczeniachojnice.pl



Alicja Plata

Chojnice ul. Drzymały 10 (baza PKS)
89-620 CHOJNICE

Tanie OC,
ubezpieczenia majątkowe i na Życie.

Eksperymentarium w Chojnicach zaprasza na tematyczne warsztaty wakacyjne. Oferta skierowana jest do dzieci w wieku 7-14 lat. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 – 16:00. Warsztaty trwają 2h a koszt to 15 zł/os. Poniżej opis poszczególnych dni.

Wakacyjne poniedziałki w naszym Eksperymentarium to dzień pełen sportowych emocji. Tor przeszkód, przejsie przez pajęczynę, zabawy z liną czy skakanie w klasy – wspólne gry i zabawy na świeżym powietrzu to najlepszy sposób spędzania czasu w ciepłe, letnie dni.

We wtorki będziemy odkrywać świat za pomocą naszych zmysłów. „Co to za przedmiot?”, „Głuchy telefon”, „Kalambury” - będziemy się świetnie bawić. Wyczarujemy coś z niczego i trochę się pobrudzimy. Czekają nas malowanie farbami przy użyciu rąk oraz tworzenie balonowych gniotków. Nie zabraknie też ścieżki sensorycznej.

W środy na naszych warsztatach rządzić będą: kleje, farby, krepa, masa solna i piasek kinetyczny - obudzimy w sobie artystów. Prace plastyczne to świetny pomysł na kreatywne i rozwijające spędzanie wolnego czasu. W ten dzień w naszym Eksperymentarium będziemy również tworzyć własne rysunki z postaciami z bajek Disneya.

Czwartki to prawdziwa gratka dla małych odkrywców spragnionych wyjątkowych wrażeń. Właśnie tego dnia w naszym laboratorium będziemy robić fascynujące eksperymenty. Stworzymy wulkany, lampy lawy i będziemy malować na mleku. Poznamy zasady działania magicznej kuli plazmowej oraz hipnotyzującego wahadła newtona – przeniesiemy się w fascynujący świat chemii i fizyki.

W piątki zapraszamy wszystkich wielbicieli ptasich opowieści na warsztaty przyrodnicze. Ciekawostki, zgadywanki, tworzenie ptaków z przedmiotów z recyklingu - to wszystko i wiele więcej... nie może Was zabraknąć!

i ochronę na rzecz kolejnych pokoleń chojniczan. W momencie otwarcia Muzeum posiadało w zbiorach ok. 1800 obiektów z dziedziny geologii, etnografii, archeologii, historii miasta i sztuki; wśród nich czaszkę tura, pamiątki związane z działalnością Bractwa Kurkowego w Chojnicach, obiekty obrazujące działalność cechów miejskich, liczne siekierki kamienne, czy drewnianą skrzynię mieszczańską.

Dla uczczenia tak dostojnej rocznicy Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach przygotowało wystawę plenerową obrazującą wieloletnią działalność Muzeum z bogatą historią, ważnymi, interesującymi wydarzeniami i cennymi zbiorami pt. „90 lat Muzeum”. Ekspozycja będzie prezentowana w przestrzeni Starego Rynku od połowy sierpnia do końca września.

Zachęcamy do zwiedzania wystaw prezentowanych w Muzeum, w tym nowo otwartych - ekspozycji poświęconej żeglarsztwu chojnicko-charzykowskiemu, mającej na celu uświetnienie stuletniego Jubileuszu Chojnickiego Klubu Żeglarskiego poprzez ukazanie po raz pierwszy bogatego dorobku trenersko-szkoleniowego klubowego centrum sportów wodnych oraz wybitnych osiągnięć jego wychowanków, a także niezwyklej ekspozycji wprowadzającej zwiedzającego w świat instrumentów i narzędzi muzycznych, wykorzystywanych przez mieszkańców wsi i wiejskich muzykantów z różnych regionów Polski, zatytułowanej „Archaiczne brzmienia. Polskie ludowe instrumenty muzyczne”.

06 sierpnia

Gminny Ośrodek Kultury w Chojnicach zaprasza zainteresowane drużyny do wzięcia udziału w Otwartych Mistrzostwach Gminy Chojnice w siatkówce plażowej. Zgłoszenia do turnieju przyjmowane są za pomocą aplikacji fresp.pl. Obowiązuje limit uczestników. Miejsce: boisko do siat-

jest znacznie wyżej, niż Polak i wystąpi na chojnickim ringu, jako faworyt. Początek wydarzenia zaplanowany jest o godzinie 17:00. Bilety do nabycia na stronie: kupbilecik.pl”

14 sierpnia

Koncert chóru Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego „NON SERIO” odbędzie się w Bazylice Mniejszej w Chojnicach w niedzielę po mszy św. o godzinie 14.00. „NON SERIO” to nie tylko chór. To także społeczność przyjaciół, którzy wspólnie tworzą, rozwijają się, wspierają, a przede wszystkim – śpiewają na Jego chwałę! Chór „NON SERIO” powstał w 1990 r. Pretekstem do zawiązania grupy był koncert dyplomowy założycielki i obecnej dyrygentki chóru Beaty Borowicz. Skład zespołu ograniczał się wówczas do kilkunastoosobowej grupy przyjaciół. Chór Wydziału Zarządzania UG można usłyszeć w bardzo różnorodnym repertuarze klasycznym, rozrywkowym, kabaretowym, cerkiewnym, gospel, w repertuarze a cappella, ale i w towarzystwie orkiestry symfonicznej czy muzyków jazzowych.

20-21 sierpnia

Chojnicki Klub Żeglarski zaprasza nad Jezioro Charzykowskie na Regaty Odpustowe w klasach turystycznych i regatowych.

24 sierpnia

Park Narodowy Bory Tucholskie zaprasza na bezpłatną wycieczkę po terenie parku z edukatorem na trasie - „pętla Lipnickiego”, wrzosowisko (10 km), miejsce spotkania i zakończenia Drzewicz (przy punkcie informacji; godz. 9.30. Zapisy telefonicznie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 15.00 pod numerem 52 33 55 127 (Liczba miejsc ograniczona). Uczestnicy spotkania ponoszą tylko koszty zakupu

Organizujesz wydarzenie społeczne, kulturalne lub sportowe. Wernisaż, koncert, zawody, promocję lub inne wydarzenie. Powiadom nas - my powiadomimy mieszkańców Chojnic.



chojniczanin.pl
redakcja@chojniczanin.pl

02 sierpnia

Ukazał się 40 numer „Kwartalnika Chojnickiego” wydawanego od 2012 roku przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Chojnicach. Obejmuje wydarzenia z II kwartału br. Prezentacja pisma odbędzie się we wtorek 2 sierpnia. Początek o godz. 17.00 w czytelniku.

03 sierpnia

Park Narodowy Bory Tucholskie zaprasza na bezpłatną wycieczkę po terenie parku z edukatorem na trasie - czerwona ścieżka dydaktyczna „Łąki Józefowskie” (5,3 km), miejsce spotkania i zakończenia: parking w Kłosowie (przy granicy Parku); godz. 9.30. Zapisy telefonicznie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 15.00 pod numerem 52 33 55 127 (Liczba miejsc ograniczona). Uczestnicy spotkania ponoszą tylko koszty zakupu biletów wstępu. Bilety będzie można nabyć w miejscu spotkania. Koszt biletu to: 4,00 zł bilet normalny, 2,00 zł bilet ulgowy. Więcej o wycieczkach można znaleźć na stronie PNBT (www.pnbt.com.pl) w aktualnościach.”

05 sierpnia

Karmisfera serdecznie zaprasza wszystkich rodziców z dziećmi na Piknik Karmisfery, który odbędzie się w Parku Tysiąclecia w Chojnicach, od godziny 17.00. Na ten dzień zaplanowane są atrakcje: animacje z Gabrysią Zegarek (Animacje Rewelacje, Chojnice), taniec z dziećmi w chustce (Dominika wraz z Jolantą Siewert ze Studio Tańca i Fitnessu „Jola”), pokaz pieluszek wielorazowych, chust i nosideł, sesja grupowa i indywidualna z Sarą (Bo Sarita), korekta makijażu z makijażystką Moniką Tomiec (Pudrovnia, Charzykowy).”

5 sierpnia 1932 r. –na I piętrze domu kupca W.J. Schreiber, położonego na rogu Rynku i ul. Gdańskiej (dziś T. Kościuszki), otwarto uroczyste z udziałem władz powiatowych i miejskich Muzeum Regionalne w Chojnicach ze stałą ekspozycją. Patronat nad tak ważnym dla miasta wydarzeniem sprawował Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, który wcześniej powołał do życia sekcję muzealną. Sekcja ta pod kierunkiem chojnickiego kupca - Juliana Rydzkowskiego (powołanego na kierownika Muzeum) obierała sobie za cel gromadzenie zbiorów, ich opracowywanie

kówki plażowej w Charzykowach (plaża publiczna). Termin: sobota, 06.08.2022, godz.10.30. Gminny Ośrodek Kultury w Chojnicach. Tel. 533 343 485. Losowanie par nastąpi 6 sierpnia o godz. 10.00 w biurze zawodów przy boisku. Jeżeli podczas zapisów elektronicznych zgłosi się mniej niż 8 par, organizator dopuści możliwość zapisów w dzień zawodów. Atrakcyjne nagrody rzeczowe dla par z miejsc I-IV.

11 sierpnia

W czwartek 11 sierpnia mija pięta rocznica nawałnicy, która dotknęła m.in. tereny Nadleśnictwa Ryteł oraz gminy Chojnice. Z tej okazji tego dnia będą organizowane okolicznościowe wydarzenia. O godzinie 9.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Rytle rozpocznie się konferencja popularno – naukowa przygotowana przez miejscowe Nadleśnictwo. Natomiast w gminie Chojnice uroczystości rozpoczną się o godzinie 16.00 złożeniem kwiatów przez delegację i gości przy obelisku w pobliżu jeziora Spierewnik, gdzie rozbili obóz harcerze z Łodzi. Upamiętnia on śmierć dwóch harcerzy z tego miasta. Następnie w Lotyniu o godzinie 17 w centrum tej wsi rozpocznie się połowa Msza św. Po niej nastąpi symboliczne otwarcie zrewitalizowanego wkrótce po nawałnicy miejscowego parku oraz plenerowej wystawy fotograficznej. Tego samego dnia zostanie oficjalnie oddany do użytku piec chlebowy.

13-14 sierpnia

Drugi weekend sierpnia to jak zwykle Festiwal Piosenki Żeglarskiej. Swoją jubileusz będzie na nim obchodzić zespół Perły i Łotry, którego członkowie jak co roku będą także konferansjerami. Ponadto na estradzie pojawią się: Atlantyda, Orkiestra Samanta, Nierobbers, Węże z Poligonu, Tortuga, Jan i Klan, duet Dominika Żukowska i Andrzej Korycki, Klang i Własny Port. Do Festiwalu Szant jest czynna w hangarze ChKŻ wystawa nt. 100-lecia żeglarsztwa na jeziorze Charzykowskim.

14 sierpnia

Kewin Gruchała (8-0) zmierzy się z Nabil Sayed Zaki (8-1) o pseudonimie Zeus w walce wieczoru na gali Chojnicki Boxing Show XV na stadionie MKS Chojniczanka. Walka odbędzie się na dystansie 6 rund w wadze średniej (78,5 kg). Egipcjanin, to poważny test dla Gruchały. Sklasyfikowany

biletów wstępu. Bilety będzie można nabyć w miejscu spotkania. Koszt biletu to: 4,00 zł bilet normalny, 2,00 zł bilet ulgowy. Więcej o wycieczkach można znaleźć na stronie PNBT (www.pnbt.com.pl) w aktualnościach.”

25-28 sierpnia

Chojnicki Klub Żeglarski zaprasza nad Jezioro Charzykowskie na Mistrzostwa Gr. B w klasie Optimist Gr. B

01 września

Obchody kolejnej rocznicy wybuchu II wojny św. rozpoczną się nad ranem 1 września przy Pomniku Pomordowanych Kolarzy w pobliżu dworca PKP. Dokładny program uroczystości zostanie upubliczniony na początku sierpnia.

04 września

4 września br. odbędą się uroczystości związane z 83. rocznicą wybuchu II wojny światowej i szarży pod Krojantami. Rozpoczną się o godzinie 10.45 przy pomniku ułanów koło drogi 22 (skrzyżowania z drogami do Krojant i Nowej Cerkwi). O godzinie 12.00 odbędzie się w tym miejscu msza święta. Część plenerowo – widowiskowa, w tym pokaz sprzętu współczesnego Wojska Polskiego i wojsk NATO, rozpocznie się na polu szarży o godzinie 13.30. Impreza zakończy się o godzinie 17.00. Organizatorzy przypominają, że droga do Krojant na odcinku od pomnika do miejsca, w którym odbywa się impreza plenerowa – w trakcie uroczystości pod pomnikiem oraz podczas festynu na polu szarży – będzie zamknięta dla ruchu kołowego. W tym czasie dojazd na pole szarży od drogi 235 Chojnice-Brusy

04 września

To już po raz dziesiąty spotykamy się we wrześniu w Chojnicach aby zobaczyć perełki zabytkowej motoryzacji. W tym roku wracamy do Parku 1000-lecia. U podnóża „Górki Piskowej” przygotujemy wam sporo atrakcji. Jak zwykle będziemy nagradzać najciekawsze pojazdy, a uczestnicy nie wyjadą bez pamiątek z naszego zlotu. Szykujcie już swoje klasyki na największe wydarzenie motoryzacyjne w regionie!! Obserwujcie nasz profil na facebooku, wkrótce więcej szczegółów.” Niedziela, 4 września 2022 w godz. 10:00 – 14:00.



chojniczanin.pl
MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-HISTORYCZNY

Adres redakcji: Chojnice, ul. Ceynowy 13B/1 (I piętro)
Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. 601 533 588

Wydawca:
Inpero.pl sp. z o.o.
ul. Ceynowy 13B/1
89-600 Chojnice

inpero.pl
agencja interaktywna

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 prawa prasowego.

REDAKTOR NACZELNY

Jacek Klajna

Redakcja:

Dział reklamy:

naczelnny@chojniczanin.pl

redakcja@chojniczanin.pl

reklama@chojniczanin.pl

Druk: Polska Press Bydgoszcz

Nakład: 5000 egz.